

Graf Filip Schaffgotsch, sommelier i potomek byłych właścicieli pałacu w Cieplicach: O sobie mówię, że jestem Ślązakiem, jestem dumny, że tu są moje korzenie.

G. KOCZUBAJ



str. 14

nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 4 (2849) Rok 55, 28 stycznia 2014 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Nawiedzony hotel

str. 25



A. GASSOWSKI / G. KOCZUBAJ

Koloratka za kierownicą, czyli czym jeżdżą księża

str. 20-21

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Wolności 16
przy NFZ
SKUP ZŁOTA
tel. 75/64-49-769

**POWIERZCHNIE
DO WYNAJĘCIA**
Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II
szczegóły str. 33

**URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW**
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

Skup aut
BB Kasacja
pojazdów
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

Oliwia musiała umrzeć?

str. 3

Akcja edukacyjna SGL i NBP „Usamodzielnij się”

str. 28

Blog naczelnego

Kiedy na początku ubiegłego tygodnia zobaczyłem intensywnie syjący śnieg, pomyślałem sobie, że natura potrafi być naprawdę złośliwa. Bo przecież kilka dni wcześniej brak białego puchu przyprawił o silny ból głowy organizatorów Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie. Wiele wysiłku włożono w przygotowanie tras biegowych, a same zawody odbyły się niemalże w wiosennej aurze. A teraz proszę bardzo. Śniegu nie brakuje, a temperatura sięga prawie 20 stopni na minusie...

Ale nie tylko pogoda mnie zaskakiwała w ubiegłym tygodniu. Bardzo pozytywnie zaskoczyła mnie publiczna telewizja, emitując dwa niezwykle ciekawe filmy dokumentalne. Pierwszy był poświęcony sytuacji na Węgrzech, gdzie ugrupowanie Fidesz Viktora Orbana sprawuje rządy od od prawie czterech lat. To był kubek zimnej wody na rozgrzane głowy wszystkich tych, którzy oczekują, że po najbliższych wyborach parlamentarnych Warszawa będzie kroczyła śladem Budapesztu. Czyli będzie się wzorowała na rządach zastraszenia, rasowej nienawiści, postępującego deficytu demokracji.

Drugim filmem, którym pozytywnie zaskoczyła mnie telewizja publiczna, był dokument o Pussy Riot, nota bene film ten będzie można zobaczyć w najbliższym czasie na antenie jednego z kanałów filmowych premium.

O tym rosyjskim zespole punkowym głośno się zrobiło po jego happeningu w moskiewskim Soborze Chrystusa Zbawiciela, aresztowaniu i skazaniu dziewczyn na dwa lata łagru. Prezydent Putin, w ramach polepszania wizerunku Rosji przed Igrzyskami Olimpijskimi w Soczi, ułaskawił feministyczne aktywistki, jak również wielu innych więźniów sumień.

Sposób wypowiedzi artystycznych Pussy Riot należy uznać za dość kontrowersyjny. Szczególnie dla społeczności rosyjskiej, której przecież nie było dane przyswoić sobie sposobu przekazu jakiegokolwiek kontrkultury. Ważniejsze są jednak motywy działań Pussy Riot. Dla tych kilku zdań wypowiedzianych przez trzy młode dziewczyny, zamknięte na sali sądowej w klatce, warto poświęcić temu filmowi czas. Bo pomaga on zrozumieć specyfikę tego narodu, jego zniewolenia poprzez swoisty układ i współpracę elit politycznych i rosyjskiego kościoła prawosławnego.

Ten polityczny tydzień zakończył się nie inaczej jak pilnym śledzeniem wypadków na Ukrainie. Po takiej dawce problemów, z jakimi muszą się borykać kraje, z którymi poprzez związki historyczne, współpracę gospodarczą oraz bliskość geograficzną jesteśmy silnie związani, można z ulgą odetchnąć. Bo nasze problemy przy ich kłopotach są niczym ten śnieg na trasach w Szklarskiej Porębie. Dokuczliwe, ale do pokonania.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Zielona energia z Jeleniej Góry

W ubiegłym tygodniu jubileusz X-lecia obchodził Tauron Ekoenergia Spółka z o.o.. To jedna z największych i najprężniej rozwijających się firm w Jeleniej Górze, która startowała w tej branży pod nazwą Jeleniogórskie Elektrownie Wodne. Firma funkcjonuje w tej chwili w grupie Tauron i jest tam jedyną firmą bazującą na pozyskiwaniu energii ze źródeł odnawialnych. Spółka w tej chwili eksploatuje 35 elektrowni wodnych oraz 4 farmy wiatrowe usytuowane w pięciu województwach.

Przestawiona na uroczystym spotkaniu przez prezes Małgorzatę Wójcik-Stasiak krótka historia tej firmy to budzący podziw i szacunek sukces, osiągnięty dzięki ciężkiej pracy oraz umiejętności przewidywania, w jakim kierunku będzie się rozwijała ta gałąź przemysłu. Zielona energia ma w tej chwili zielone światło



Marek Skorupa - wojewoda dolnośląski - dekoruje zasłużonych pracowników.

nie tylko w Polsce, ale w całej Unii Europejskiej. Dodatkowo firma ta jest znana wielu jeleniogórczanom z szeregu akcji proekologicznych i edukacyjnych, jak również jest dziś jednym

z najważniejszych partnerów szeregu wydarzeń sportowych i artystycznych.

Podczas uroczystości jubileuszu, na który przyjechał m.in. Prezes Zarządu Tauron Polska

Energia Dariusz Lubera oraz Wiceprezes Zarządu Tauron Polska Energia do spraw korporacji Dariusz Stolarczyk, odznaczenie państwowe „Złoty medal za Długoletnią Służbę” z rąk Wojewody Dolnośląskiego Marka Skorupy otrzymali: Danuta Fedyna, Zbigniew Gacek, Regina Górecka, Michał Janusz, Szczepan Sidor, Stanisław Stawski, Ewa Wanżewicz oraz Jerzy Węgier.

Wśród wielu słów gratulacji warto odnotować to, które podkreślało zasługi firmy dla uratowania majątku narodowego. Bo działające elektrownie wodne to w większości zabytki techniki i atrakcje turystyczne, które zapewne bez takiego dobrego gospodarza dawno by popadły w ruinę. **(bud)**

Piąty olimpijski występ bobsleisty Dawid Kupczyk chorążym reprezentacji Polski w Igrzyskach w Soczi

Mieszkaniec Kowar, lekkoatleta jeleniogórczanie Karkonoszy w latach 1990 - 1997, potem bobsleista karpacciej Śnieżki i AZS AWF Wrocław, najstarszy spośród powołanych olimpijczyków, 36-letni Dawid Kupczyk będzie chorążym polskiej reprezentacji w rosyjskim Soczi (7-23 lutego). To jego piąty z rzędu udział w zimowych igrzyskach. Startował w Nagano, Salt Lake City, Turynie i w Vancouver. Pilot bobsleistów będzie osiemnastym polskim sportowcem, który na igrzyskach poniesie flagę narodową.

- Braliśmy pod uwagę wystawienie kogoś z naszych najlepszych zawodników, ale złożyło się tak, że tuż po otwarciu ZIO biorą oni udział w treningach, kwalifikacjach czy zawodach - wyjaśnił szef misji olimpijskiej, prezes PZN Apoloniusz Tajner. - Do tego musieliby dojechać 60 kilometrów i z powrotem do miejsca ceremonii. Nie mogliśmy ryzykować. Wybraliśmy więc Dawida. Myślę, że to dobra decyzja.

Nie jest prawdą, że Polski Komitet Olimpijski chciał zabezpieczyć się przed „kłątą chorążego”. Niosący flagę podczas ceremonii polscy sportowcy osiągnęli później kiepskie wyniki.

Prawo startu w 22. zimowej rywalizacji w stawce trzydziestu otrzymały dwie bobslejowe załogi z Polski, po jednej w konkurencji dwójek i czwórek. Tym samym biało - czerwoni będą uczestniczyć w olimpiadzie nieprzerwanie od szesnastu lat. Wystartują Dawid Kupczyk, Paweł Mróz, Marcin Niewiara i Daniel Zalewski (wszyscy AZS AWF Katowice). Zawodnikiem rezerwowym jest Michał Kasperowicz z Jeleniej Góry. Będzie 60. sportowcem w największej w historii olimpijskiej ekipy polskiej. Listę krajów, z których sportowcy będą mogli wystąpić w Soczi, ustaliła założona w 1923 roku Międzynarodowa Federacja Bobsleja i Toboganu (FIBT). W konkurencji dwójek mężczyzn po trzy załogi wystawią Niemcy, Kanada i USA, po dwie sześć krajów, po jednej Polska, Włochy, Wielka Brytania, Francja, Australia, Japonia, Monako, Rumunia i Jamajka. W bobslejowych czwórkach trzy załogowe ekipy będą miały Niemcy, Kanada i Rosja, po dwa boby ma prawo wystawić sześć krajów, po jednym dziewięć, w tym Brazylia, Japonia, Holandia i Austria.

- Jestem zaskoczony wyborem mojej osoby na chorążego olimpijskiej reprezentacji. To wielki zaszczyt, duma i ogromne wyróżnienie, które bardzo cieszy - przyznaje Dawid Kupczyk. - Jestem pierwszym bobsleistą w tej roli w polskiej ekipie. Pomimo różnych problemów i dziwnych przypadków udało się na szczęście wywalczyć olimpijską kwalifikację. Naszym celem w Soczi jest punktowane miejsce. Na więcej nie pozwoli znacznie gorszy od rywali sprzęt. Od Niemców kupiliśmy używanego boba za 30 tysięcy euro. Nowy kosztuje 130 tysięcy euro. W nowe technologie najszybszego sportu na lodzie inwestują samochodowe koncerny, McLaren, BMW i Audi. Testy w tunelach aerodynamicznych mają pomóc w wypracowaniu bardziej opływowych kształtów bobsleistów i zwiększeniu ich parametrów. W dążeniu do perfekcji stosowane są specjalne rodzaje stali i kauczuku. Nowe technologie nowocześniejszy też kaski.

Polscy bobsleiści często jeżdżą za własne pieniądze i robią wszystko, aby pokazać się z jak najlepszej strony. Wygrały ciężka praca, treningi, pasja



i wytrwałość. W styczniu 2013 roku Dawid Kupczyk, w parze z Marcinem Niewiarą, zajęli 7. miejsce w zawodach Pucharu Świata w niemieckim Altenbergu. Ostatnio czwórka Kupczyk, Mróz, Niewiara i Zalewski wywalczyła 6. i 7. lokatę w Pucharze Europy w St. Moritz. Bobslejowa dwójka Dawid Kupczyk - Paweł Mróz została sklasyfikowana na 5. pozycji. Polakom różnie wiodło się w rywalizacji Pucharu Świata w Park City, Calgary i Lake Placid.

Dawid Kupczyk jest absolwentem SMS w Karpaczu (1996) i wrocławskiej AWF (2008). Ma w dorobku tytuł wicemistrza świata juniorów (w bobslejowej dwójce z Marcinem Płachetą) w 2003 roku i trofeum Pucharu Europy w czwórkach.

Henryk Stobiecki

18 lat temu w NJ

Mieszkańcy przy ulicach wyznaczonych na płatne parkingi trzeba po prostu zwolnić z opłat w imię zasady równego traktowania wszystkich. (...) Za bezradność, za niewybudowanie przez lata jednego porządnego parkingu, nie mogą płacić wyłącznie obywatele. A może wojewoda i jego urzędnicy płacą za parkowanie pod ratuszem? Miejsce w końcu ekskluzywnie i jakby mieści się w „obszarze”.

Na ratuszu widnieje po łacinie napis: „Odrodzona ku światłu wieża ta, co przed ośmiu laty zapadła się nagle, ku godniejszej teraz jest



ozdobie do użytku oddaną”. - Żywią nadzieję - mówi M. Wroński - że kiedyś napiszemy: „Ponownie odrodzona ta posiadka ku godniejszej teraz ozdobie jest do użytku oddaną”.

W rejonie jeleniogórczym podróżuje się nie mniej bezpiecznie niż w innych częściach kraju. Nawet nasz lokalny „przemysł”, pociąg do Frankfurtu, uchodzi za bezpieczny, bo jeździ prawie pusty. No, przynajmniej można mieć pewność, że się po pysku nie zarobi. Nie da się tego samego powiedzieć o możliwościach kradzieży,

bo pociągi dojeżdżające tutaj z całego kraju dają złodziejom dodatkowy atut - przyjeżdżają nad ranem. Podróżni są już wówczas bardzo zmęczeni.

W Lubaniu powstało oryginalne stowarzyszenie, które złożyło w sądzie rejestrowym w Jeleniej Górze swoje dokumenty statutowe. Nosi ono nazwę Stowarzyszenie Miłośników Tradycji Heroicznej i Brawurowej Szarzy Kawalerskiej 3. Szwadronu Szwoleżerów Polskich - Przybocznej Gwardii Cesarza Napoleona z 1808 r. na Wąwóz Samosierra w Hiszpanii.



Prokurator umorzył postępowanie w sprawie śmierci noworodka bez zlecenia wydania opinii niezależnych biegłych, polegając jedynie na opiniach personelu szpitala

Dlaczego Oliwia nie żyje?

Oliwka przyszła na świat 3 grudnia 2012 r., o godzinie 14.45, na sali porodowej Łużyckiego Centrum Medycznego w Lubaniu. Była duża i wyglądała zdrowo. Taką odebrały pielęgniarki od jej mamy, Małgorzaty Moszumańskiej, dwadzieścia minut po porodzie. Po trzech godzinach dziecko było w stanie krytycznym, a trzy dni później nie żyło.

Prokurator umorzył śledztwo w sprawie narażenia na niebezpieczeństwo małej Oliwki, uznając wyjaśnienia personelu za wystarczające do oceny sytuacji, odmawiając przy tym powołania biegłych. Tymczasem wykonane na własny koszt przez panią Małgorzatę badania podważyły podaną przez lekarza hipotezę śmierci dziewczynki. Za kilka dni lubański sąd rozpatrzy zażalenie na postanowienie prokuratora rejonowego o umorzeniu śledztwa.

Szczęście i rozpacz

- Po porodzie położyli mi Oliwkę na brzuchu. Byłam szczęśliwa. Głaskałam ją po główce. Miała czarne kręcone włoski... - opowiada pani Małgorzata, mieszkanka Brzezińca, małej wsi koło Mirska. Po krótkim czasie zabrali Oliwkę do kąpienia i ogrzania. Na sali porodowej było dość zimno. Potem pani Małgorzata została przeniesiona na inną salę. Dopytywała o córkę. Do szpitala dotarła już jej mama i partner. Wszyscy chcieli zobaczyć nowego członka rodziny. Około godz. 18. do pani Małgorzaty przyszła ta sama pielęgniarka, która ponad dwie godziny temu zabrała maleństwo. Zapytała, czy chcą ochrzcić dziecko, bo jest w stanie krytycznym. Nie potrafiła wyjaśnić, co się stało. Od lekarki usłyszała, że to był zawał serca. Potem została wezwana specjalistyczna karetka z Legnicy. Oliwka dotarła na tamtejszy OIOM ok. godz. 22. Lekarz z legnickiego szpitala poinformował, że dziecko miało krew w płucach, nerki i wątroba oraz inne organy przestały pracować. Pozbawił ich nadziei, że stan Oliwki może się poprawić. Pani Małgorzata z partnerem i z mamą przyjechali do Legnicy 5 grudnia. Zobaczyli dziecko podłączone do aparatury. - Liczyłam jeszcze na cud. Widziałam, jak Oliwka poruszyła nóżką. Prosiłam ją, żeby walczyła - wspomina tamten dzień młoda kobieta. Cudu nie było. Nazajutrz pani Małgorzata dostała informację, że dziecko nie żyje i żeby przyjechać dopełnić formalności. Legniccy lekarze także nie potrafili wyjaśnić przyczyny pogorszenia się stanu Oliwki i jej zgonu. Jeden z nich powiedział, że dziecko miało krwaki na główce, ale potem, przed prokuratorem, o tym lekarz już nie wspomniął. Potem sugerował, że przyczyną zgonu mógł być zespół mitochondrialny, zaburzenie genetyczne przekazywane przez matkę, które zawsze prowadzi do zgonu.

„Co zrobili mojemu dziecku?”

Pani Małgorzata postanowiła wyjaśnić wszystkie wątpliwości

związane ze śmiercią córeczki. Niejasne tłumaczenia, nieustalona przyczyna śmierci skazała ją i jej najbliższych na rozmaite domysły. - To była książkowa ciąża, dziecko przyszło na świat w terminie, urodzone siłami natury, duże, zdrowe i potem taka tragedia. Ja uważam, że dziecko musiało im spaść, stąd krew w płucach i potem ustanie pracy kolejnych organów - mówi Grażyna Moszumańska, mama

narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo małej Oliwki w czasie jej pobytu w Łużyckim Centrum Medycznym w Lubaniu. W opiekę nad dzieckiem zaangażowane były dwie lekarki i dwie pielęgniarki. To ich działalność w feralnym dniu miała zostać poddana prokuratorskiemu śledztwu. Jednocześnie pani Małgorzata wystąpiła o pełnomocnika z urzędu, którym została adwokat Anna Maria Polak.

usłyszał szmer skurczowy. Oliwkę zaintubowano. Przy tej czynności okazało się, że występuje krwawienie z oskrzeli. Dziecko podłączono pod respirator. Ustabilizowano stan dziewczynki i doktor skontaktowała się z OIOM w Legnicy. Wtedy też poinformowano matkę o stanie Oliwki. Specjalistyczna karetka przyjechała do Lubania ok. godz. 19. Odłączenie dziecka od respiratora spowodowało pogorszenie jej stanu. Miała duże trudności z oddychaniem. Doprowadzenie jej do stanu umożliwiającego podróż zajęło godzinę.

Gdy Oliwka dotarła na OIOM w legnickiej lecznicy, jej stan był krytyczny. Stwierdzono niewydolność oddechową, krążeniową, objawy kwasicy metabolicznej, krwawienie z dróg oddechowych i z przewodu pokarmowego. W karcie zapisano także m.in. upośledzenie kurczliwości mięśnia sercowego, nadciśnienie płucne. Podjęto szereg działań dla ratowania dziecka. Bez skutku. 6 grudnia o 3.25 Oliwka odeszła. Sekcja zwłok wykazała, że „wyściową przyczyną zgonu dziecka była ostra niewydolność nerek oraz zespół wykrępienia śródniczynowego”. Prokurator przyjął wyjaśnienie legnickiego lekarza, że za przyczynę zgonu należy uznać zespół mitochondrialny tj. zaburzenia dotyczące łańcucha oddechowego na poziomie komórkowym. Dodał jednocześnie, że katagoryczne potwierdzenie tej przyczyny w warunkach szpitalnych możliwe nie było.

Prokurator wykluczył, że doszło do zdarzeń sugerowanych przez pokrzywdzoną: upuszczenia dziecka, zachłyśnięcia się przez nie wodą lub że przyczyną choroby i potem zgonu mógł być podany dziecku zastrzyk. W opinii śledczych personel podjął wszelkie możliwe próby - na miarę możliwości szpitala w Lubaniu - zdiagnozowania i ratowania noworodka. Ostatecznie Prokuratura Rejonowa w Lubaniu umorzyła śledztwo.

Zażalenie na umorzenie

Małgorzata Moszumańska i jej rodzina byli zszokowani informacją o umorzeniu śledztwa w sprawie śmierci córeczki. Cały czas pozostawali w kontakcie z prokuratorem, dopytując, kiedy zostaną powołani biegli do zbadania całej sytuacji. Jeszcze w październiku 2013 r. młoda kobieta otrzymała z prokuratury pismo o uzgodnieniach z Prokuraturą Okręgową, dotyczących środków na opinię zespołu biegłych. Potem nagle okazało się, że biegłych nie będzie, a ocenę

prawidłowości postępowania lekarzy i pielęgniarek ŁCM wobec małej Oliwki prokurator wywodzi z ocen i relacji samych zainteresowanych w korzystnym dla nich rozstrzygnięciu. Pełnomocnik Anna Maria Polak w zażaleniu na postanowienie prokuratora wskazuje, że śledczy nie dokonał prawidłowej oceny dowodów, bo to możliwe jest tylko przy pomocy biegłych. To oni mogą obiektywnie wykazać, czy personel postępował zgodnie z wiedzą i procedurami medycznymi, czy została postawiona prawidłowa diagnoza i zastosowano odpowiednie leczenie. Istotnym argumentem zawartym w zażaleniu jest sprawa starannego ustalenia czasu zdarzeń i reakcji personelu na to, co się działo z noworodkiem. W tym szczególnie istotne jest, dlaczego szpital w Legnicy nie został wcześniej poproszony o pomoc. Opinia biegłych konieczna jest w końcu po to, by ustalić właściwą przyczynę śmierci noworodka.

Andrzej Nestorowicz, Prokurator Rejonowy w Lubaniu wyjaśnia, że decyzję o niepowołaniu biegłych w sprawie śmierci noworodka w lubańskim szpitalu podjęto po konsultacjach z Prokuraturą Okręgową. - Umorzyliśmy postępowanie po analizie dowodów. Uzналиśmy, że nie ma podstaw do postawienia komukolwiek z personelu szpitala zarzutów. Wiem, że na nasze postanowienie zostało złożone zażalenie. Teraz sąd zadecyduje o dalszym losie tej sprawy - mówi.

Zespół mitochondrialny? - odpada

- Kiedy załatwialiśmy formalności związane ze śmiercią Oliwki w legnickim szpitalu, lekarz powiedział, że w ogóle nie powinien się decydować na dziecko, gdy mam taką genetyczną wadę - opowiada pani Małgorzata. To jej nie dawało spokoju. Czula się winna. Miewa stany głębokiej depresji. - Bałam się o nią, bo mówiła czasem, że pójdzie tam, gdzie jest teraz Oliwka - mówi pani Grażyna. To ona wyłożyła 1300 zł na badania mitochondrialne, żeby wyjaśnić, czy to zaburzenie genetyczne córki było przyczyną śmierci maleństwa. Zdecydowała się na to, gdy już się okazało, że prokuratura nie powołała biegłych w sprawie. Właśnie teraz przyszły wyniki badań z Centrum Genetyki Medycznej Genesis. Pani Małgorzata nie jest nośnikiem zaburzenia genetycznego. Oliwka nie mogła mieć zatem zespołu mitochondrialnego. Przyczyna jej zgonu wciąż jest niejasna. Teraz od decyzji lubańskiego sądu zależy, czy będzie możliwe ustalenie, dlaczego Oliwka nie żyje.

Sławomir Sadowski



Małgorzata Moszumańska wciąż nie wie, co było przyczyną śmierci jej wyczekiwane go dziecka.

S. SADOWSKI

Małgorzaty. Młoda kobieta domyśla się, że powodem tragedii mogło też być zachłyśnięcie się niemowlęcia wodą w trakcie mycia. W opinii pani Małgorzaty na szansę uratowania jej dziecka mogło też mieć wpływ zbyt późne odwiezienie Oliwki do znacznie lepiej wyposażonego specjalistycznego oddziału w legnickim szpitalu. Wszystkie te podejrzenia doprowadziły do złożenia przez młodą kobietę zawiadomienia do prokuratury w sprawie nieumyślnego

Prokurator ustala

Z zebranego przez śledczych materiału wynika, że problem z noworodkiem zaczął się już kilkanaście minut po porodzie. Położna zauważyła, że Oliwka stękała i była zmęczona, zmienił się też odcień jej skóry na szary. Dziecko do tego wychłodziło się. Umieszczono je na stoliku grzewczym i ponownie zbadano. To pomogło, ale nie na długo. Ok 16.30 nastąpiły u dziecka zaburzenia oddychania, nad sercem lekarz

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Sławomir Sadowski

Groźne schody, śmieci i fotoradar



Dyżur na temat, co nas irytuje, denerwuje, z czym trudno nam sobie poradzić, niezmiennie cieszy się dużym zainteresowaniem. Jak zawsze mamy nadzieję, że sprawy, które opisujemy, znajdą pomyslny finał. Zwłaszcza, że sporo z nich dotyczy starszych, schorowanych, często bezradnych osób.

Do takich z pewnością należy lokatorka z ul. Chrobrego 22 w Jeleniej Górze. Wdowa od jakiegoś czasu ciężko choruje. Ostatnio bardzo się obawia, że spadnie z wysokich, kamiennych schodów w swojej kamienicy. Obawa ta bierze się stąd, że przy drzwiach jej mieszkania nie ma włącznika światła i musi, gdy zapadnie już wieczór - po ciemku iść do włącznika, który właśnie usytuowany jest tuż przy schodach. - Boję się, że kiedyś spadnę, źle wyczuję odległość - mówi 63-latką. Zgłosiła się do firmy Lider, która zarządza wspólnotą, ale tam nie znalazła pełnego zrozumienia. -Kiedyś to pani nie przeszkadzało - usłyszała przy kolejnej wizycie u zarządcy, z prośbą o zrobienie włącznika bliżej jej mieszkania. Teraz jednak lokatorka jest starsza, a jej obawy nie wydają się błahe. Razem z nią apelujemy o wysłanie elektryka na Chrobrego.

Mieszkaniec Wojcieszyc dostał ostatnio mandat ze zdjęciem, bo przejechał nieprawidłowo skrzyżowanie przy Sobieskiego. Twierdzi, że jest starszym człowiekiem i jeździ bardzo wolno - dla bezpieczeństwa. Właśnie to było przyczyną - dowodzi - że fotoradar zrobił mu zdjęcie. Gdy mijiał światła, było jeszcze zielone, ale wyjechał ze strefy kontroli radarowej, gdy już było czerwone. Naszemu Czytelnikowi możemy tylko poradzić, aby zweryfikował stan zdrowia pod kątem możliwości prowadzenia pojazdów - dla własnego bezpieczeństwa. Obawa przed przewidzianą przepisami jazdą z prędkością 50 km/h po mieście może wskazywać na niezdolność do kierowania samochodami.

Lokatorka z ul. Wyczółkowskiego w Jeleniej Górze skarży się, że przy jej garażu powstało nieformalne składowisko odpadów wielkogabarytowych, obok zwykłych pojemników na śmieci. To bardzo uciążliwe, bo zwożone wersalki, inne stare meble i sprzęty zostawiane są bezładnie, blokując nierzadko dostęp do garażu. Najgorsze, że pomysłu na rozwiązanie problemu nie mają też w urzędzie, gdzie mieszkanka problem kilkakrotnie zgłaszała. - Informuj mnie, kiedy będzie

akcja wywozu odpadów wielkogabarytowych i to wszystko. A po wywiezieniu zaraz pojawiają się nowe graty i stoją przez długie miesiące - mówi.

Przedstawicielka stowarzyszenia Nasz Dziwiszów ubolewa, że w sąsiedztwie pięknego punktu widokowego za Dziwiszowem, w drodze na Płoszczynę, wciąż - mimo „rewolucji śmieciowej” - funkcjonuje dzikie wysypisko. - Ostatnio ktoś tam przywiózł całą przyczepę zużytych opon. Nikogo to nie interesuje - mówi. Teren jest podobno prywatny, ale gmina ma przecież instrumenty, żeby zmusić właścicieli do zachowania porządku. Bałagan ze śmieciami społeczników z Dziwiszowa denerwuje tym bardziej, że w gminie zapowiadają podwyżkę opłat za wywóz śmieci.

(sad)

Zadzwoń do nas
W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra
powiat jeleniogórski

- 501 465 588
- 502 205 732
- 601 572 243

powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 606 665 454
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i zlotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 605 533 855
- 75 642 44 20

Rotarianie na rzecz warsztatów terapii zajęciowej Zabawa ze szlachetnym przestaniem

1 lutego w Hotelu Cieplice jeleniogórski Rotary Club organizuje po raz kolejny bal charytatywny. Pieniądze, jakie uczestnicy tego wyjątkowego wydarzenia zamierzają zebrać, mają być przekazane na działalność Warsztatów Terapii Zajęciowej w Jeleniej Górze.

To już tradycja, że członkowie Rotary Club na początku każdego roku organizują imprezę charytatywną. W poprzednich latach, dzięki hojności portfeli uczestników balu, za zebrane środki finansowe udało się kupić niezbędny sprzęt dla Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej czy Domu Dziecka Dąbrówka. Głównym punktem programu lutowego balu ma być

licytacja, na którą przewidziano wiele ciekawych przedmiotów. - Mamy prezenty od Kancelarii Prezydenta Bronisława Komorowskiego, zestaw porcelanowy od Kancelarii Premiera Donalda Tuska, książki Justyny Kowalczyk, podarek od Ambasadora Republiki Federalnej Niemiec w Polsce oraz profesjonalna torbę na raketę tenisową, podpisaną przez świetnych tenisistów, Marcina Matkowskiego i Mariusza Fystenberga - wymienia Zbigniew Formicki, Prezydent Rotary Club. W trakcie balu nie obędzie się również bez niespodzianek i gwiazd polskiej estrady. Swój występ potwierdził między innymi z ekranów telewizyjnych

satyryk Piotr Bajtroczyk, a imprezę poprowadzi kolejna znakomitość, Hirek Wrona.

Rotary Club jest organizacją skupiającą wokół siebie ludzi biznesu, nauki i sztuki - to właśnie rotarianie w myśl zasady „Służba na rzecz innych ponad własną korzyść” wspierają lokalną społeczność, miejscowe organizacje i stowarzyszenia.

Są jeszcze wolne bilety na to wydarzenie. Jak je zdobyć? Wystarczy zasięgnąć szczegółowych informacji w siedzibie Telewizji Dami, przy ulicy Kilińskiego 4, która włączyła się w organizację imprezy. Bal odbędzie się 1 lutego w Hotelu Cieplice o godzinie 20.

(b)

Nasz licealista wygrał ze znanym profesorem

- Dobrze, że to już koniec. Trwało długo, ale warto było - przyznaje Tomasz Chabinka, były licealista, pochodzący z okolic Jeleniej Góry. Po czteroletniej walce dopiął swego: eurodeputowany, profesor Ryszard Legutko musi go przeprosić za nazwanie „smarkaczem”.

To finał głośnej sprawy z czasów rządów PiS-u. Uczniowie wrocławskiego liceum w 2009 roku zorganizowali debatę na temat obecności krzyży w klasach. Napisali też petycję, w której skrytykowali pomysł umieszczania krzyży w klasach. Odbierali to jako przejaw faworyzowania przez szkołę konkretnego światopoglądu. To zdenerwowało ówczesnego ministra edukacji, prof. Ryszarda Legutkę. Nazwał autorów petycji „rozwydrzonymi i rozpuszczonymi przez rodziców smarkaczami”, niepochlebnie wypowiadał się o samej debacie.

Dwoje licealistów poczuło się urażonych tymi słowami i skierowali sprawę do sądu. Po czterech latach wygrali. Kilka dni temu Sąd Najwyższy uznał, że profesor musi przeprosić licealistów i wpłacić 5 tysięcy złotych na cele społeczne.

Jednym z tych licealistów jest Tomasz Chabinka. Pochodzi on z okolic Jeleniej Góry, uczył się tu w Gimnazjum nr 1. Po skończeniu tej szkoły przeprowadził się do Wrocławia, skończył XIV Liceum Ogólnokształcące im. Polonii Belgijskiej. To właśnie podczas nauki w tym liceum odbyła się wspomniana debata. Tomasz Chabinka w 2013 roku obronił tytuł licencjata, nadal studiuje (na Uniwersytecie Wrocławskim) na kierunku informatyka, a także pracuje zawodowo.

- Profesor Legutko obraził nas, odwołując się do naszego młodego wieku. Byliśmy tym zszokowani, zupełnie nie spodziewaliśmy się, że takie słowa mogą paść z ust byłego ministra edukacji narodowej, filozofa, postaci o bardzo wysokiej pozycji społecznej - mówi nam Tomasz. - Poczuliśmy, że w ten sposób

europoseł chce zamknąć usta nie tylko nam, ale też wszystkim młodym ludziom, którzy chcieliby angażować się społecznie. Uznaliśmy, że taka wypowiedź profesora nie może pozostać bez reakcji. Zastanawialiśmy się, co zrobić i uznaliśmy, że najważniejszą odpowiedzią będzie pozew sądowy. Tylko to gwarantowało nam, że informacja o przeprosinach dotrze do tych, którzy przeczytali, jak zostaliśmy obrażeni.

Od początku wiedzieli, że sami nie dadzą rady. - Zgłosiliśmy się po pomoc do Programu Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Fundacja zgodziła się nam pomóc. Dr Anna Maria Niżankowska-Horodecka, z krakowskiej Kancelarii Adwokackiej Niżankowska, Szumielewicz - Adwokaci, zgodziła się pro bono poprowadzić naszą sprawę, a pracownicy Fundacji na bieżąco monitorowali postępy - mówi student. - Bez takiej pomocy nie mielibyśmy szans wygrać czteroletniej sprawy sądowej.

Jak mówi, reakcje wśród znajomych, rówieśników, były różne. - Niemal wszyscy zgadzali się z nami, że słowa prof. Legutki były niedopuszczalne. Natomiast nie wszyscy byli przekonani, że warto w tę sprawę angażować sądy - uważali, że sprawa jest tak oczywista, że nie ma sobie nią co zawracać głowy. My uznaliśmy inaczej i jesteśmy z tego zadowoleni - udało się nam pokazać, że mieliśmy rację, a były minister musi się teraz wstydzić za swoje słowa - przyznaje z satysfakcją.

Z wyroku Sądu Najwyższego jest bardzo zadowolony. - Ani przez chwilę nie wątpiłem, że będzie on wydany na naszą korzyść. To, że mamy rację, było dla nas jasne od samego początku. Szkoda, że musieliśmy czekać aż cztery lata - sprawa przeszła przez wszystkie instancje, profesor Legutko na początku próbował się też zasłonić immunitetem. Dobrze, że to już koniec - przyznał Tomasz Chabinka.

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA

Podziękowanie

za profesjonalną opiekę medyczną dla
Jeleniogórskiego Oddziału SOR
i Oddziału Kardiologicznego,
a w szczególności dla

doktora M. Kożuchowskiego i T. Ryżewskiego
składa pacjentka
Jolanta Pańczyk

Szokujące dopłaty do ogrzewania na Jeleniogórskiej 14 „a” i „b” w Kowarach Zgubiło ich opomiarowanie

11,7 tys. zł przyjdzie dopłacić rodzinie Piotra Masztakowskiego zajmującej mieszkanie przy Jeleniogórskiej 14 a w Kowarach, za ogrzewanie i ciepłą wodę za sezon 2012/2013. Stanisław Lik, jego sąsiad żyjący w mniejszym lokalu, będzie musiał wysupłać dodatkowo 7,2 tys. zł. W podobnej sytuacji jest większość z dziewięciu rodzin, które mieszkają pod tym adresem. Dla większości z nich to ogromne kwoty, których nie będą mieli wziąć.

Dawniej te obiekty należały do szpitala, a dziś po części zostały wykupione przez spółkę EMC. Lokatorzy uważają, że władze miasta postępują z nimi nieuczciwie, a firma ciepłownicza odbija sobie na mieszkańcach kosztowną inwestycję sprzed kilku lat. Bo jak inaczej wyjaśnić przerażająco wysokie dopłaty? Dostawca ciepła zapewnia, że jest inne wytłumaczenie. Póki co, miejski Zespół Eksploatacji Zasobów Komunalnych podał dłużników do sądu, a lokatorzy domagają się spotkania z władzami miasta i zapowiadają, że poskarżą się prokuraturze.

- Kotłownia gazowa była wybudowana kilka lat temu i była obliczona na większą ilość odbiorców, a zostało tylko dziewięć rodzin - mówi Piotr Masztakowski, zajmujący wraz ze swoją rodziną i teściami 58 m kw. lokalu na poddaszu.

W jego opinii kłopot zaczął się w momencie, kiedy miasto sprzedało główny duży budynek, gdzie zresztą znajduje się nowa kotłownia. Do niedawna mieszkało tam siedem rodzin, było dużo biur, firm. Wszyscy płacili za ciepło. Teraz budynek jest pusty. - W pierwszym sezonie działania nowej kotłowni



Stanisław Lik i Piotr Masztakowski dostali informacje o wielkich niedopłatach za zużyte ciepło i ciepłą wodę. - Myślimy o zawiadomieniu prokuratury - mówią.

nie było żadnych dopłat, w drugim sezonie, jak odciął się ZOL i hospicjum, przyszła nam dopłata 2,8 tys. zł. Teraz przysłali, że mamy dopłacić 11,7 tys. zł - wylicza mieszkaniec Kowar. Duża część dopłaty to koszt dostarczania ciepłej wody. - Wyszło na to, że podgrzanie metra sześciennego ciepłej wody kosztuje 100 zł - mówi lokator Jeleniogórskiej 14a. Wszyscy mieszkańcy przestali korzystać z sieciowej ciepłej wody, przeszli na bojler i podgrzewacze. Żałują, że nie mieli wiedzy o cenie tej usługi wcześniej. Nie narobili by wtedy takiego zadłużenia. Według Piotra Masztakowskiego logika wzrostu rachunków za ciepło wraz ze zmniejszaniem się ilości odbiorców prowadzi do wniosku, że gdy zostanie już tylko dwóch lokatorów, to dopłaty wyniosą po 50 tys. zł. Na dowód, że z rozliczaniem kosztów kotłowni jest coś nie tak, podaje, że po odłączeniu się od kotłowni budynku obecnego ZOL rachunki za ciepło spadły tam o 40 proc.

Lokatorzy w całej sprawie zaczynają dostrzegać chytry plan miasta. - Chcą nas z tych budynków wykurzyć przez wysokie koszty utrzymania, bo przecież wiadomo, że te dwa budynki chce jeszcze dokupić spółka EMC - mówią. Interwencje mieszkańców w PEC Wałbrzych, który jest właścicielem kotłowni przy Jeleniogórskiej, nie mają żadnego sensu, bo to ZEJK w Kowarach wynajmuje im mieszkania, zapewnia ciepło i za nie płaci PEC-owi. Dopiero potem rozlicza się z mieszkańcami. - Nikt nas nie pytał, czy chcemy korzystać z takiej kotłowni. Przecież gdybyśmy wiedzieli, że tu wyjdą takie kwoty, to każdy by wołał zorganizować sobie ogrzewanie na swój koszt. Byłoby na pewno taniej - mówi pan Piotr.

Mirosław Górecki przypomina, że budynki z lokatorami dawnych mieszkań szpitalnych zakładowych miasto przejęło kilka lat temu od starostwa. Cały kompleks był ogrzewany przez PEC w Wałbrzychu, który kiedyś dostarczał energię ciepłą do FD Kowary. Kiedy „dywanówka” padła, PEC zamknął dużą kotłownię i powiedział, że nie będzie już dostarczał ciepła na Jeleniogórską. - Wynegocjowaliśmy, żeby dotychczasowy dostawca wybudował jednak na Jeleniogórskiej mniejszą

zuzycie. Nasi pracownicy tam chodzili na różne kontrole. W mieszkaniach niektórzy utrzymywali temperaturę 24 stopni C - mówi dyrektor Perłowska. Według niej koszty utrzymania zbyt dużej kotłowni na taką ilość odbiorców to nie jest główna przyczyna astronomicznych dopłat. Chodzi raczej o brak nawyku oszczędzania i racjonalnego gospodarowania energią ciepłą. Wskazuje, że jedna z lokatorek wcale nie ma niedopłaty. - Gdy otrzymałam dokumenty z wielkością niedopłat lokatorów, to sama myślałam, że tam jest jakiś błąd. Przeanalizowałam to, zanim rozesłałam. Poprosiłam pracowników o weryfikację rachunków. Niestety, okazało się, że to rzetelne rozliczenia - mówi Anna Perłowska. Dodaje, że ZEJK zwrócił się do PEC w Wałbrzychu z pytaniem, jak można zmniejszyć koszty ogrzewania dla lokatorów, ale odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Dyrektor Perłowska przypuszcza, że jest w obawach lokatorów racja, iż nowa inwestycja PEC będzie musiała być rozliczana tak, aby nie przynosiła dostawcy strat.

Dyrektor Perłowska zapowiada, że wszystkim mieszkańcom Jeleniogórskiej 14a i b będą wkrótce proponowane lokale komunalne. - Nie bez znaczenie jednak będzie to, że mają oni zadłużenie wobec ZEJK. To może być przeszkodą - mówi. Nie będzie natomiast, jak zapewnia, problemu ze znalezieniem takiej ilości wolnych mieszkań, bo w ramach windykacji udało się odzyskać w mieście sporo lokali.

Andrzej Sroczyński, dyrektor PEC w Wałbrzychu przyznaje, że kotłownia w Kowarach pracuje w dolnym zakresie swoich możliwości, ale cena ciepła jest naliczana według przyjętych taryf. Nie zgadza się z tezą, że koszty utrzymania sporej jak na zapotrzebowanie kotłowni przerzucane są na coraz mniejszą ilość odbiorców. - Odczytywany jest licznik tuż przy kotłowni, a potem ten wynik jest dzielony na podziałki z odczytu opomiarowanych mieszkań i to daje ilość zużytej energii w poszczególnych mieszkaniach i jej wartość - tłumaczy. W jego opinii dopłaty są tak duże, bo są ogromne straty w instalacji po drodze do mieszkań. Grzane są pustostany, korytarze, a suma tych strat jest potem ujmowana w generalnym zużyciu, które jest dzielone na mieszkańców. I rzeczywiście na coraz mniejszą ilość odbiorców spada pokrywanie dużych strat. W tym układzie spokój i pewność, że nie zaskoczy ich konieczność absurdalnie wysokich dopłat, przyniesie lokatorom tylko wyprowadzka.

Sławomir Sadowski

Remont za remontem w szpitalu

- To był dobry rok, choć czasy są bardzo trudne - tak można podsumować minione 12 miesięcy w Szpitalu Specjalistycznym MSW w Jeleniej Górze.



Burmistrz Mirosław Górecki wręczył dyrektor szpitala Elżbiecie Zakrzewskiej monografię Kowar.

- Najważniejsze jest to, że szpital nawiązał współpracę z organizacjami pozarządowymi, które aktywnie funkcjonują na terenie powiatu jeleniogórskiego - mówi Elżbieta Zakrzewska, dyrektor szpitala. Podsumowania roku dokonano kilka dni temu w Centrum Usług Medycznych Przedwiośnie w Kowarach, które jest częścią jeleniogórskiej placówki. - Dla nas jest to bardzo istotne, abyśmy mogli z tymi organizacjami rozmawiać, współpracować. Z drugiej strony, te organizacje sobie nie radzą, np. z napisaniem wniosków, więc im w tym pomagamy.

- Był to bardzo trudny rok - powiedziała E. Zakrzewska. - Przepisy w służbie zdrowia ciągle się zmieniają i nie ułatwiają życia. Liczne kontrole NFZ, liczne kontrole zewnętrzne, to dodatkowa praca.

Szpital na 2014 rok ma kontrakt na takim samym poziomie, jak w poprzednim. To dobre osiągnięcie, gdyż większość placówek ma kontrakty niższe.

W 2013 roku w Szpitalu MSW poczyniono szereg inwestycji o łącznej wartości kilkunastu milionów złotych. - Droga w szpitalu została wyremontowana, zakończona inwestycja budowy solarów, kupiliśmy samochód, doposażyliśmy naszą rehabilitację - wymienia pani dyrektor. - W

Przedwiośniu wybudowaliśmy szyb windy, w 2014 będzie już funkcjonowała winda, podnieśliśmy dach. To inwestycja bardzo kosztowna. Dach był tu płaski, w tej chwili jest taki, jak w 1904 roku, czyli spadzisty. Będą do tego spuszczone mansardy, zrobiliśmy remonty na sali dużej, na sali małej i wybudowaliśmy salę rotariańską.

W planach jest dokończenie remontu Przedwiośnia (m.in. remont elewacji), stworzenie projektu budowy basenu. - Robimy oranżerię w budynku B nad tarasami, będzie to oranżeria na 220 metrów kwadratowych, gdzie będzie sala rehabilitacyjna i sala do rysunku i malowania - mówi E. Zakrzewska. Planowany jest także remont jednego z budynków szpitala w Cieplicach.

Podczas podsumowania było sporo życzeń i nagród. Burmistrz Kowar, Mirosław Górecki, wręczył Elżbiecie Zakrzewskiej monografię Kowar. Przyznał, że szpital uratował budynek Przedwiośnia.

- Szczególne podziękowania składam wszystkim moim pracownikom, którzy mocno się zaangażowali - mówi z kolei Elżbieta Zakrzewska. - Mimo spieć, które są chyba w każdym zakładzie, potrafił się porozumieć i dzięki temu ten szpital może się rozwijać.

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA

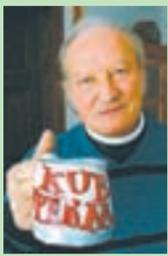
Karta Rabatowa
upoważnia do otrzymania 10% rabatu

Karpacz, ul. Konstytucji 3 Maja 50, tel. 75 761 86 02
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 7, tel. 75 645 12 25
Jelenia Góra, Pasaż Tesco, ul. Jana Pawła II 17, tel. 75 645 44 10
www.classicocafe.pl

Okiem Kubka

OBLICZE KOŚCIOŁA

Kościół w strukturze instytucjonalnej całym upodobnił się do świata. W sposobie funkcjonowania: w sprawowaniu władzy, w nauczaniu i w życiu swoich przedstawicieli - a nawet przy udzielaniu sakramentów - ma nabył ziemskie oblicze. Stąd w Adhortacji papież Franciszek pyta o wizerunek Kościoła: Jak jest postrzegany? - Jaki powinien być w swej istocie?



Na przestrzeni dziejów Kościół obrastał różnymi zwyczajami. Niektóre - uświęcone długą tradycją - zostały z nim niejako utożsamione. Tymczasem stwierdzić należy (43): wiele z nich nie jest związanych z RDZENIEM EWANGELII. Są balastem - ich przesłanie jest niezrozumiałe i obce współczesnemu duchowi. Wprowadźcie: „Mogą one być piękne, ale dzisiaj nie oddają tej samej posługi w dziele przekazu Ewangelii.” Zdaniem Papieża - pora DOKONAĆ ich PRZEGLĄDU.

Dotyczy to także norm etycznych oraz przykazań kościelnych. Franciszek - za Tomaszem z Akwinu - cytuje słowa Augustyna: Trzeba w tym umiaru, „aby życie wiernych nie stało się zbyt uciążliwe i aby nie przemieniać naszej religii w niewolę.”

Nie ma w Adhortacji żadnych konkretnych - żadnego odniesienia wprost do aktualnych problemów etycznych, z jakimi borykają się dziś ludzie. Wymaga to NAMYSŁU i ŚMIĄLEJ decyzji.

Kościół postrzegany jest przez pryzmat reprezentujących go ludzi. Franciszek pisze (168): „Zamiast postrzegać nas jako EKSPERTÓW od apokaliptycznych diagnoz lub posępnych sędziów z upodobaniem doszukujących się NIEBEZPIECZEŃSTW i DEWIACJI - byłoby dobrze, by odbierano nas jako radosnych zwiastunów wzniosłych pomysłów - kustoszy dobra i piękna, jasniejących w życiu wiernym Ewangelii.

Zagraża wspólnotcie (93) „światowa duchowość” przeobrażająca się łatwo (95) w MROCNĄ ŚWIATOWOŚĆ: Ostentacyjna troska „o liturgię, o doktrynę i prestiż Kościoła.” Czego to nie robi się dla świata i ludzi. Działalność pełna „podróży, zebrań, kolacji, przyjęć.” Czy wreszcie menadżerski funkcjonalizm - pełen „statystyk, planowania i podsumowań”. Przy czym ważny jest nie Lud Boży, lecz „Kościół jako organizacja.”

W innym miejscu (277): Szukanie kariery, uznania, oklasków, premii oraz pozycji. Wszystko (207) pod pokrywką pobożności „maskowanej praktykami religijnymi, bezwocnymi zebraniem, pustymi przemówieniami.” Kościół ma oblicze ludzi do niego należących. Ma twarz duchownych, ale i świeckich.

Przewidując, że niektórzy poczują się urażeni, Papież pisze (208): „Moje słowo nie jest słowem nieprzyjaciela.” Pragnie tylko jednego, aby chrześcijanie „mogli wyzwolić się z tych NIEGODNYCH KAJDAN i osiągnąć styl życia i myślenia bardziej ludzki, bardziej szlachetny, bardziej owocny, który nadałby GODNOŚĆ ich PRZEJŚCIU przez tę ziemię.”

W każdym felietonie, podsuwanymi tematami do pracy nad sobą - zachęcam, by iść przez życie godnie, pięknie oraz mądrze.

Pomyśl, Czytelniku: Twoją ma twarz oblicze chrześcijaństwa, ludzkości, Kościoła, Polski i Twojej Rodziny.

- Widzisz, jakie...?

KUBEK

Bal charytatywny pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Świetna zabawa, szczytny cel

Bawili się na parkiecie jeleniogórskiego Hotelu Mercure, fundusze przeznaczając na pomoc choremu na szpiczaka. Po raz czwarty jeleniogórska filia Fundacji Centrum Leczenia Szpiczaka zorganizowała bal charytatywny. Po raz drugi wszystkie pieniądze zebrane podczas balu z cegiełek - biletów wstępu i aukcji prac artystów przeznaczono na leczenie Mieczysława Króla - Łęgowskiego, artysty, górala z Zakopanego.

- Pierwszy bal, jak większość z państwa pamięta, organizował jeszcze mój mąż. Jego marzeniem było, żeby pamięć o nim pozostała. Dzięki państwa obecności mogę to marzenie realizować, za naszego życia to też pomaganie innym. Ten bal to dobry przykład dla innych, którzy będą szukali szczytnych celów do zrealizowania - dzieliła się refleksją, obecna na balu, Krakowa, obecny na balach od pierwszej inicjatywy:

- Realizujemy swoisty testament doktora Musiała. To, że się tutaj spotykamy, mówimy o szpiczaku, jest bardzo ważne. Świadomość

Niezwykłą niespodzianką uczestnikom balu zorganizował Teatr Nasz z Michałowic, który pomaga od początku powstania jeleniogórskiej filii fundacji. Tadeusz Kuta, prosto po recitalu w Michałowicach, do Hotelu Mercure przywiózł... Artura Andrusa, który na zaproszenie Teatru Naszego charytatywnie wystąpił na balu. Satyrk śpiewał i przytaczał dowody na to, że „życie dziwne jest, ech”, za co publiczność nagrodziła go salwami śmiechu i burzą oklasków. Artur Andrus za pomoc fundacji został obdarowany medalem „nieobojętny do szpiku”.

- Wiem, że jak Teatr Nasz coś proponuje, to warto w tym wziąć udział. Stąd moja obecność na balu - zdradził tuż przed występem Artur Andrus. Przyznał także, że dotąd nie wiedział nic na temat szpiczaka. Kolejny dowód na to, jak potrzebne są inicjatywy jeleniogórskich wolontariuszy Fundacji Centrum Leczenia Szpiczaka.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

- Cieszę się, że znów jesteśmy razem, możemy bawić się i mimowolnie zrobić coś dobrego - ksiądz Jerzy Gniatczyk z parafii św. Judy na jeleniogórskim Osiedlu Czarne pracuje na rzecz fundacji, sam od lat borykając się z tą chorobą. Jego obecność na balach daje nadzieję innym pacjentom.

Od samego początku bale organizowane są pod patronatem prezydenta Jeleniej Góry, który przyznał, że... uzależnił się od tak skutecznie działających wolontariuszek na rzecz pomocy chorym na szpiczaka.

- Ogromnie się cieszę, że coraz więcej osób czuje, iż sens

postanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska.

Trzeba bowiem przyznać, że idea pomocy chorym na szpiczaka zgromadziła na balu osoby z różnych miast, rozmaitych profesji i opcji politycznych. Bal i aukcję charytatywnie poprowadził Andrzej Marchowski. Ze wzruszeniem dziękował za pomoc doktor Artur Jurczyszyn, szef fundacji z

społeczna w tym temacie jest bardzo niska. Zaledwie jedna osoba na pięćdziesiąt wie, co to jest szpiczak. Mój pacjent, Mieczysław Król - Łęgowski, choruje na szpiczaka od 15 lat, czeka na państwa wsparcie - dr Artur Jurczyszyn powiedział podczas balu o marzeniu górala z Zakopanego, kolekcjonera starych nart: „Jego marzeniem jest utworzenie muzeum narciarstwa”.



Ksiądz Jerzy Gniatczyk pracuje na rzecz chorych na szpiczaka, sam cierpiąc na tę chorobę.

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Na marginesie

Bolesławiec
20-latek próbował wyłudzić w dwóch bankach kredyty - 7 tys. zł i 20 tys. zł. W tym celu posłużył się sfałszowanym zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach. Jak tłumaczył, pieniędzy potrzebował na rozkręcenie własnego biznesu. Rzeczywiście miał zarejestrowaną działalność gospodarczą. Nie zmienia to faktu, że sąd może go ukarać więzieniem do lat 5.

Jelenia Góra
Kilkanaście tysięcy złotych strat po podpaleniach licznych kontenerów na śmieci i kilkunastu altanek narobił 16-latek z Jeleniej Góry. Działał na terenie całego powiatu. Tłumaczył, że robił to wyłącznie dla zabawy. O karze dla niego zadecyduje sąd rodzinny.

Trzech mężczyzn na ławce przy jednej z jeleniogórskich ulic spożywało zgodnie alkohol do momentu, gdy doszło do sprzeczki. 25- i 37-latek rzucili się na kompana, przewrócili go, pobili i okradli. Zabrana kurtka i telefon warte były 600 zł. Do tego wzięli portfel z 300 zł w gotówce. Sprawcy trafili na 3 miesiące do aresztu. Za rozbój grozi im kara 12 lat pozbawienia wolności.

Zatrzymano 24-latkę, który wiół kradziony silnik o wartości 1,8 tys. zł. Udowodniono mu ponadto kradzież samo-

chodu oraz groźby karalne wobec młodej kobiety. Sąd może mu wymierzyć karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Bardzo nerwowo zachowywał się 23-latek jadący audi, gdy zatrzymała go policja do rutynowej kontroli. Okazało się, że ma przy sobie dwa opakowania z 32 porcjami metamfetaminy. Grozi mu za to do 3 lat więzienia.

Lubań
64-latkę padła ofiarą oszusta. Najpierw rozpytywał on o osobę, która rzekomo miała mieszkać w tej samej kamienicy, a potem usiłował sprzedać po okazjonalnej cenie kocy i komplet sztućców. Starsza pani skusiła się na sztucce, wpuściła obcego do domu. Ten zaś niepostrzeżenie zabrał kopertę z 2 tys. zł i szybko wyszedł, zostawiając wart o wiele mniej towar.

Szklarska Poręba
U 31-latkę jadącego motorowerem stwierdzono 0,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kara będzie surowa, bo mężczyzna za podobne zachowanie miał już sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Może dostać do 5 lat odsiadki.

Zgorzelec
36-latek uprawiał konopie indyjskie. W jego domu znaleziono 12 krzewów, a ponadto metamfetaminę i marihuanę w ilości pozwalającej przygotować 420 porcji narkotyku. Mężczyzna poruszał się do tego skradzionym samochodem i posiadał broń i amunicję bez zezwolenia. Udało się ustalić, że w kradzieży auta pomagał mu 35-letni współnik.

EXPRESS
NIERUCHOMOŚCI
GARAZ murowany w Cieplicach sprzedam, 693-877-264. H217-G
SPRZEDAŻ
ŁÓŻKO do rehabilitacji całego organizmu Ceragem-E, okazjonalna cena, 75/75-59-369. H227-G

Komenda Karkonoskiego Hufca ZHP
z siedzibą przy ul. 1-go Maja 28 w Jeleniej Górze informuje, że w wyniku przeprowadzonej zbiórki publicznej w terminie od 08.04 - 31.12.2013 r. zgodnie z pozwoleniem nr OM-SO.5311.5.2013 z dnia 04.04.2013 wydanym przez Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z siedzibą w przy pl. Ratuszowym 58 w Jeleniej Górze **uzbierała kwotę 11127,33 zł.** Kwota ta została przeznaczona na działalność harcerską.
Wszystkim darczyńcom dziękujemy.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry
informuje, o przeznaczaniu:
1. Obwieszczeniem nr 375.2014.VI z dnia 23 stycznia 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Wolności 268 w Jeleniej Górze,
2. Obwieszczeniem nr 376.2014.VI z dnia 23 stycznia 2014 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokalu użytkowego nr 10 - garażu położonego w budynku przy ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem.
Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.
URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Głosujemy tylko do czwartku do godziny 12 Ogromny ścisk w czołówce

Prawie dwa tysiące głosów napłynęło już na kandydatów do tytułu „Człowieka Roku”. Nie pamiętamy jednak od lat, aby w czołówce kandydatów panował taki ścisk. Prowadzi w tej chwili dwóch kandydatów ex aequo, a kolejnego, trzeciego w kolejności, wyprzedzają oni jedynie o jeden głos! Wydaje się, że walka o finałową piątkę będzie się rozgrywać do ostatnich minut głosowania, gdyż różnica między piątym obecnie w kolejności kandydatem a dziesiątym, to różnica zaledwie 59 głosów!

Uwaga, głosujemy jedynie do czwartku, do godziny 12.00. Wówczas zostaną zamknięte bramki sms-owe. Po podliczeniu głosów opublikujemy listę pięciu finalistów na naszym portalu n24.pl. Od tego momentu będzie można znowu głosować, ale już tylko na wyłonioną piątkę finalistów. Za tydzień w „Nowinach Jeleniogórskich” przedstawimy sylwetki pretendentów do tytułu, a w sobotę 8 lutego, w gościnnych progach Hotelu Gołębiowski odbędzie się wielki finał wyborów „Człowieka Roku 2013”. Zwycięzca otrzyma Kryształ Górski, a wszyscy finaliści wartościowe nagrody rzeczowe.

Ze specjalnym recitalem podczas balu wystąpi dawno w Jeleniej Górze niewidziana Hanna Śleszyńska, a sam bal odbywa się pod honorowym patronatem senatora RP Józefa Pinióra.

Przypominamy wcześniejsze zgłoszenia:

BOŻENA MULIK (sms o treści: **CR1** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Bożena Mulik jest inspiratorem, założycielem i Prezesem Zarządu „Partnerstwo Izerskie” Lokalnej Grupy Działania, która działa na terenie 17 gmin byłego województwa jeleniogórskiego. Zwana popularnie „Izorką”, kieruje największą Lokalną Grupą Działania na Dolnym Śląsku i drugą co do wielkości w kraju.

IWONA KOBIERECKA (sms o treści: **CR2** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Iwona Kobierecka jest sołtysem wsi Modrzewie koło Wlenia. Jej działania społeczne na rzecz rozwoju i promocji wsi oraz miejscowej społeczności są nieocenione. Dodatkowo społecznie pełni stanowisko prezesa miejscowego klubu piłkarskiego Pogoni Wleń, który praktycznie reaktywowała po latach zapaści.

JANUSZ BRYLIŃSKI (sms o treści: **CR3** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

„Zgłaszam kandydaturę Janusza Brylińskiego, prezesa piechowskiej fabryki papieru „Wepa”. W dzisiejszych czasach piechowskiego „Wepa” to jedna z najlepszych firm w regionie. Ciągłe się rozwija, inwestuje, zwiększa zatrudnienie. W dużej mierze to zasługa jej szefa, który poza byciem menedżerem i prezesem jest po prostu sympatycznym i życzliwym człowiekiem.”

WIESŁAWA ADAMIEC (sms o treści: **CR4** na numer 7255, koszt:2,46 zł).

„Wiesława Adamiec jest założycielką fundacji Carita - żyć ze szpiczakiem.

Fundacja jest licząca się organizacja pozarządowa, wspierająca i walcząca o nowoczesne metody leczenia w naszym kraju.”

STANISŁAW DZIEDZIC (sms o treści: **CR5** na numer 7255, koszt:2,46 zł).

„Stanisław jako prezes Związku Emerytów i Rencistów w Jeleniej Górze z pasją i zaangażowaniem pracuje na rzecz seniorów. Dzięki jego inwencji i inicjatywom pokoleniu 60+ ubywa lat i czujemy się jak juniorzy młodzi.”

ZBIGNIEW FORMICKI (sms o treści: **CR6** na numer 7255, koszt:2,46 zł).

„Nasz pan Zbyszek” to niezwykle pracowity, uczciwy człowiek. Prowadzi swoją firmę, ale znajduje także czas, aby pomagać innym. Jako prezydent Rotary Club angażuje się w pomoc chorym i niepełnosprawnym.

JERZY CHAŁAJ (sms o treści: **CR7** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Jest prezesem dynamicznie rozwijającej się Zorki Sp. z o.o.. W najbliższym czasie powstanie kolejna, nowa hala, a na zatrudnienie będzie mogło liczyć jeszcze 70 osób.

LIGIA JAMER (sms o treści: **CR8** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Ligia Jammer: przed 17 laty założyła w Jeleniej Górze Towarzystwo Chorych na Stwardnienie Rozsiane, któremu szefuje do tej pory. Trzy lata temu, również z jej inicjatywy, powstało Jeleniogórskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych.

GRZEGORZ TRUCHANOWICZ (sms o treści: **CR9** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

„Grzegorz Truchanowicz jest na co dzień Dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Myszkowicach oraz Radnym Powiatu Jeleniogórskiego. Skupia wokół siebie wiele środowisk, na rzecz których prowadzi szereg działań.”

MARZENA CZARNECKA (sms o treści: **CR10** na numer 7255, koszt: 2,46 zł)

Marzena Czarnecka już została doceniona przez Dolnośląską Federację Organizacji Pozarządowych, która przyznała jej tytuł

Niezwykłego Dolnoślązaka w konkursie „Akcja, Akcja, Akcja Dąb”, promującym szczególnie prospołeczne postawy. Marzena Czarnecka to wzorowy przykład „watchdoga” (pies stróżujący), czyli społecznika nie szukającego władzy, ale kontrolującego ją w dobrze pojętym interesie ogółu. Pani Marzena to także dziennikarka obywatelska i aktywna działaczka Stowarzyszenia „Zdolna Dolna” oraz partnerstwa „Wspólnie dla Szklarskiej Poręby”.

JÓZEF PAWŁOWSKI (sms o treści: **CR11** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Wyrazisty w poglądach i konsekwentny w działaniu zawsze pracował na rzecz Jeleniej Góry. Przez wiele lat poświęcał się pracy w Terenowym Komitecie Ochrony Praw Dziecka. Właśnie za to zaangażowanie, które dla zgłaszającego tę kandydaturę małżeństwa oznaczało wymierną pomoc, zasłużył sobie na szczególne uznanie.

ANDRZEJ WOJDYŁA (sms o treści: **CR12** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Prezesa lubawskiej spółki Sanikom, zajmującej się odbiorem i składowaniem odpadów, warto docenić za zdolności menedżerskie i wdrażanie zasad nowoczesnej gospodarki odpadami.

Kieruje lubawskim Sanikodem od 1998 roku. Wcześniej skomercjalizował zakład budżetowy. Od tego czasu sukcesywnie zwiększa zatrudnienie. Dziś Sanikom jest drugą firmą w gminie Lubawka pod względem zatrudnienia. Pracuje w niej 140 osób. Tak duża inwestycja była możliwa dzięki wyjątkowej skuteczności w pozyskiwaniu środków unijnych. Prezes Wojdyła został też doceniony przez branżę, która przyznała mu tytuł Dyrektora Roku 2011.

IGOR KWIATKOWSKI (sms o treści: **CR13** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

W zasadzie powinniśmy napisać „pan Mariolka” i wszystko byłoby jasne. Współtwórca kabaretu Paraniemalni zaliczył niezwykle udany rok. Nie tylko jako artysta-kabareciarz, ale coraz częściej widzimy go w roli prowadzącego telewizyjne imprezy. I to z bardzo dobrym skutkiem - powiedziała pani Ania z Zaborza, która zgłosiła tę kandydaturę.

Ksiądz **ERWIN JAWORSKI** (sms o treści: **CR14** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Proboszcz parafii w Karpnikach. Powierzono mu niezwykle trudną misję przejęcia probostwa po ks. Marku Skolimowskim, który popadł w konflikt z częścią mieszkańców i kurią biskupią. Rozhuśtane emocje, skłócenia parafianie, a nawet brak możliwości urzędowania w siedzibie parafii - w tych warunkach przyszło ks. Erwinowi rozpoczynać pracę w Karpnikach. Dystans, unikanie pustej konfrontacji, takt, skupienie się na pracy organicznej na rzecz wspólnoty pozwoliły przywrócić spokój w parafialnej społeczności.

MAGDALENA BUŁGAJEWSKA (sms o treści: **CR15** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Jest prezesem KPR Jelenia Góra, a swoją funkcję objęła w krytycznym dla klubu momencie. Podjęła się niełatwego zadania, jakim jest zarządzanie klubem sportowym. Mimo wielu przeciwności losu i braku pieniędzy Magda Bułgajewska sprawnie kontynuuje funkcje poprzedników, dając tym samym możliwość rozwoju sportowemu dzieciom oraz zawodniczkom jedynej w naszym mieście zespołu ekstraklasy

ALICJA MUSZKA (sms o treści: **CR16** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

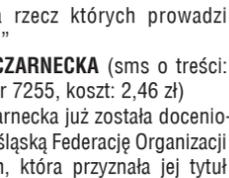
Jest długoletnim lekarzem w SP ZOZ MSW we Wrocławiu przychodnia w Jeleniej Górze. Dzięki jej zaangażowaniu w leczenie dzieci i młodzieży uratowała wielu poważnie chorych. Uznana została przez nich i rodziców za wzorowego lekarza. Nigdy nie odmówiła pomocy, jest zawsze uśmiechnięta. W pełni zasługuje na wyróżnienie i uznanie jej za Człowieka Roku 2013 roku.”

STANISŁAW PRENDOTA (sms o treści: **CR17** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Mieszka w Jeżowie Sudeckim, gdzie od 1975 roku prowadzi rodzinną firmę AUTO-PRENDOTA. Przez lata uczciwej pracy stworzył firmę znaną nie tylko w powiecie jeleniogórskim. Zatrudnia wielu pracowników, a także drugie już pokolenie rodziny Prendotów. Wykonuje naprawy samochodów wszystkich marek, ale również pomaga klientom poruszać się w gąszczu przepisów i skutecznie zabiegać o odszkodowania. Dlatego m.in. jego młodszy syn ukończył studia prawnicze. Niezwykle aktywny na rzecz lokalnej społeczności. Dodatkowo działa w strukturach Związku Rzemiosła Polskiego oraz zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego.

DOROTA GOETZ (sms o treści: **CR18** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Prezes Stowarzyszenia LGD Partnerstwo Ducha Gór. Niestru-



nowiny
Jeleniogórskie

Głosuję na:

Nazwisko i imię głosującego:

KUPON PLEBISCYTOWY

Ważny do 30.01.2013 godz. 12.00

dziona działaczka szeregu organizacji pozarządowych, pracujących od lata na rzecz różnych środowisk (młodzieży, seniorów, producentów produktów lokalnych) i rozwoju regionalnego. Współtwórczyni Galerii Produktu Lokalnego - Skarbiec Ducha Gór oraz Karkonoskiej Marki Lokalnej - Skarby Ducha Gór. Jej ogromne zaangażowanie w budowanie tożsamości lokalnej oraz podnoszenie atrakcyjności turystycznej regionu przynosi znaczące efekty.

ANDRZEJ MATEUSIAK (sms o treści: **CR19** na numer 7255, koszt: 2,46 zł)

- To człowiek znany nie tylko w kręgach turystycznych. Wiceprezes jeleniogórskiego oddziału PTTK, przewodnik sudecki od 17 lat, znakomity znawca historii, geografii i kultury regionu. W perfekcyjny sposób łączy pracę zawodową i działalność społeczną - m. in. dzięki Jego uporowi, talentom organizatorskim i negocjacyjnym oraz mrowczej pracy Jelenią Górę okala dziś sieć szlaków rowerowych. Poza tym Andrzej to człowiek o nietuzinkowych pasjach. Blizsi i dalsi znajomi znają Jego zamiłowanie do kultury czeskiej, zainteresowania muzyczne i wypadkową tych dwóch pasji - uwielbienie twórczości Jaromira Nohawicy. Świętyni kolega, na którego zawsze można liczyć; potrafi pomóc zarówno w drobiazgach, jak i w poważnych sprawach - rekomenduje kandydata Ewa Kiraga-Wójcik.

Partnerami tytularnymi wyborów „Człowieka Roku 2013” są:



Partnerem wyborów „Człowieka Roku 2012” są: SPARKASSE Oberlausitz-Niederschlesien, Zittau, oddział w Lubaniu, Elektromont S.A. Jelenia Góra, Ceramika Artystyczna Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego Bolesławiec, Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze, Firma Złotnicza Ofir w Jeleniej Górze, Euro 90 Travel Marek Ciechanowski w Jeleniej Górze, Zepher International Poland - Biuro Regionalne w Jeleniej Górze, Tupperware Polska - Autoryzowany Dystrybutor Iwona Panfil, Wójt Gminy Zgorzelec Kazimierz Janik, Western City w Ściegnach koło Karpacza, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki komunalnej Sp. z o.o. w Jeleniej Górze, Jelenia Plast.

Partnerami medialnymi wyborów są Muzyczne Radio Jelenia Góra oraz Telewizja Dami.

Andrzej Buda

Zgorzelecka ortopedia wdrożyła nową procedurę

Pierwszy na Dolnym Śląsku przeszczep łąkotki

W ubiegłym tygodniu zgorzeleccy ortopedzi po raz pierwszy przeszczepili łąkotkę pacjentowi, który stracił strukturę w wyniku urazu. Do niedawno taką uszkodzoną część w kolanie po prostu usuwano. Miało to jednak swoje dalsze konsekwencje, bo łąkotka zapobiega bądź odracza następstwa choroby zwyrodnieniowej. Krzysztof Czerkasow, ordynator oddziału ortopedycznego w Wielospecjalistycznym Szpitalu SPZOZ w Zgorzelcu, przybliżył dziennikarzom szczegóły nowej techniki, umożliwiającej odtworzenie warunków anatomicznych u pacjenta.

- Uszkodzona łąkotka to głównie następstwo urazów piłkarskich i narciarskich czy snowboardowych. Do niedawna po prostu się ją usuwało. W końcu jednak stwierdzono, że to tak ważna struktura, iż należy ją chronić i usuwano tylko uszkodzony fragment. To jednak również nie było optymalne rozwiązanie. W tej chwili mamy możliwość odtworzenia warunków anatomicznych. W kolejce już czekają następni pacjenci ze wskazaniem do zabiegu.

Łąkotka (potocznie łąkotka) jest amortyzatorem w kolanie i zwiększa powierzchnię kontaktu między kością udową a piszczelą. Po jej usunięciu kość udowa naciska w sposób punktowy. Siły nacisku są wówczas dużo większe i prędzej czy później prowadzą do degradacji aparatu ruchu. Zabieg, który wykonano w ub. tygodniu w Zgorzelcu, polegał na przeszczepieniu pacjentowi łąkotki pochodzenia biologicznego, a konkretnie wołowego. Ta nowa struktura po pewnym czasie przerasta tkankami nowego właściciela. - Z naszego rozeznania wynika, iż było to pierwszy tego typu zabieg wykonany na Dolnym Śląsku - potwierdził ordynator.

- Byłem akurat na boisku. Coś strzeliło, nie wytrzymało - opowiada młody mieszkaniec podjeleniogórskiego Wojcieszowa. Robert Łużny trafił po urazie do doktora Patkowskiego w jeleniogórskim KCM. Właśnie od niego dowiedział się

o możliwości wykonania przeszczepu w szpitalu w Zgorzelcu.

Wojciech Patkowski, specjalizujący się w ortopedii i traumatologii, jest członkiem zgorzeleckiego zespołu.

- Do tego typu leczenia niezbędny jest implant kolagenowy łąkotki, wszczepiany w miejsce uszkodzonego fragmentu, a następnie zabezpieczany szwami stabilizującymi - tłumaczy. - Okres



Robert Łużny z Wojcieszowa ma szansę na powrót do pełnej sprawności sprzed urazu.

pełnej przebudowy łąkotki wynosi około półtora roku, natomiast okres pierwszej, początkowej rehabilitacji to osiem tygodni w ortezie, która zabezpiecza przeszczep. Potem rozpocznie się okres długiej, celowej rehabilitacji, z opcją na całkowite wyzdrowienie.

Koszt całej procedury szacowany jest na 12-15 tys. zł, przy czym w Zgorzelcu wykonywany jest on oczywiście nieodpłatnie, w ramach ubezpieczenia. Lekarze planują już wdrożenie kolejnych, nowych procedur. Dyrektor placówki, Zofia Barczyk, z satysfakcją mówi o nowinkach u siebie. Podkreśla rolę świetnie przygotowanej kadry lekarskiej, która cały czas się doskonali. Ortopedia ogólnopolska boryka się z dwoma rodzajami problemów: z brakiem wykwalifikowanej kadry i niedostatecznym finansowaniem. W Zgorzelcu nie brak fachowców, pracuje tu świetnie wyszkolony 10-osobowy zespół. Brak natomiast odpowiednich źródeł finansowania i to jest przysłowia łyżka dziegciu w całym wydarzeniu. Limity skutecznie ograniczają działalność oddziału. Kontrakt, jakim dysponuje ortopedia, jest całociowy. Oznacza to, że każda zrekonstruowana łąkotka uszczupli dostępną pulę zabiegów w ogóle. Największym problemem społecznym są w tej chwili endoprotezy bioder i kolan. Na ten rodzaj zabiegów zgorzelecka lecznica ma kolejkę na... dziesięć lat!



Wojciech Patkowski, ortopeda traumatolog, uczył się nowej techniki w Niemczech.

- My moglibyśmy wykonywać tych zabiegów trzy razy więcej, pracując na trzy zmiany. Niestety, brak na to środków. To są procedury bardzo kosztowne; sama endoproteza biodra kosztuje 6,5 tys. zł, a my kupujemy te lepsze, żeby uchronić pacjenta przed powikłaniami. Bardzo nad tym ubolewam - przyznaje dyrektor, mówiąc o codziennych ograniczeniach. - Na szczęście minister się zajmuje w tej chwili kolejkami oczekujących na zabieg. Właśnie podpisywałam takie zestawienie

dotyczące oczekiwań na przyjęcie w poradniach specjalistycznych u nas. Szok! Do poradni kardiologicznej rejestrujemy na rok 2015, do endokrynologicznej na rok 2017, do okulisty i ortopedy - na koniec roku 2014. To naprawdę straszne. Moglibyśmy robić dużo więcej, pomagać znacznie większej liczbie pacjentów, ale na dziś mamy 15 mln nadwykonanych i nie wolno nam tego przekroczyć o złotówkę, bo nie możemy doprowadzić do bankructwa placówki.

Dyrektor szacuje, że w skali roku można będzie wykonać około dziesięciu zabiegów przeszczepu łąkotki. Kolejka już się ustawiła. Oczywiście, każdy przypadek rozpatrywany będzie indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich aspektów dotyczących urazów.

Doktor Patkowski nie tylko sam przeszedł gruntowne szkolenie w Niemczech, ale już rozpoczął przekazywanie wiedzy swoim kolegom na miejscu. Grono „operatorów” powiększy się więc sukcesywnie. Robert Łużny, pierwszy pacjent z przeszczepioną w Zgorzelcu łąkotką, dobrze wspomina operację. Sam zabieg nie był bolesny, a pacjent mógł obserwować wnętrze swojego kolana na monitorze. Trochę gorzej było już po całej procedurze, ale wszystko minęło. W tej chwili, poza tym, że noga musi pozostawać w pozycji prostej, nie ma żadnego problemu z kończyną.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA

Krótko i na temat: Obniżka oprocentowania pożyczki. Sprawdź!

Czasem dodatkowa gotówka potrzebna jest od zaraz, aby móc zrealizować swoje cele i marzenia. Jest proste i skuteczne rozwiązanie – pożyczka w Kasie Wspólnota z obniżką oprocentowania. Sprawdź!

Nareszcie już nic nie stanie na przeszkodzie, abyś spełnił swoje plany i kupił dokładnie to, czego potrzebujesz! Bez rezygnowania z innych, ważnych wydatków.

Ile potrzebujesz?

W Kasie Wspólnota proponujemy Ci pożyczkę w wysokości 1000 zł, 5000 zł, 100 000 zł, a nawet więcej. Wszystko oczywiście zależy od tego, ile dokładnie potrzebujesz i jaką masz zdolność kredytową. Przyjdź i sprawdź to w naszej placówce, a decyzję kredytową otrzymasz nawet w jeden dzień.

Na lepszych warunkach

Zobacz, jakie jeszcze korzyści czekają na Ciebie razem z pożyczką w Kasie Wspólnota. Przede wszystkim są to atrakcyjne obniżki oprocentowania. Zapytaj o nie w naszej placówce, po prostu porozmawiaj o tym z doradcą finansowym. Dzięki temu pożyczkę możesz otrzymać na jeszcze lepszych warunkach!

Sprawdź korzyści!

Gdy już sprawdzisz, jakie oprocentowanie możesz otrzymać, mamy dla Ciebie kolejną dobrą wiadomość. Okres kredytowania dopasujemy do Twoich możliwości. Powiedz, jak będzie Ci wygodniej – pożyczka na rok, dwa, a może na dłużej – nawet do dziesięciu lat? Tak, aby miesięczna rata nie stanowiła nadmiernego obciążenia dla domowego budżetu. Wszyscy wiemy, jakie to ważne – spokojna i komfortowa spłata. Co ważne – środki z pożyczki przeznaczą na co tylko chcesz, także spłatę innych zobowiązań finansowych. Przyznasz, że to ciekawa propozycja?

Krótko mówiąc: Bierzesz pożyczkę. Dostajesz gotówkę. Realizujesz swoje cele. Spełniasz swoje marzenia! Sprawdź już dziś w najbliższej placówce lub na naszej stronie internetowej!

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Zapraszamy do naszych placówek:

JELEŃ GÓRA
ul. M. Konopnickiej 14/1
tel. 75 752 37 11, 721 200 899

ul. Ogińskiego 2E
tel. 75 754 46 60, 721 200 816

KASA WSPÓLNOTA



Krótko i na temat:
Obniżka
oprocentowania
pożyczki.
Sprawdź!

Możesz pożyczyć zarówno 1000 zł, jak i 100 000 zł, a nawet więcej na duże wydatki.

kasawspolnota.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

Szczegóły w placówkach Kasy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Skazani za rozboje

Mimo że ponad trzy lata temu sąd, skazując Dawida D., ps. Gandziorek za kradzież, zobowiązał go do podjęcia pracy, to 26-latek z Jeleniej Góry nie kwapił się do szukania zatrudnienia. Łatwiej mu było wespół z koleżanką dokonać dwóch rozbojów.

Para przynajmniej nie przeciągała procesu, choć w czasie śledztwa Dawid D. i Ilona J. nie mówili całej prawdy i umniejszali swój udział w dwóch rozbojach.

Pierwszej napaści dokonali w sierpniu zeszłego roku. 34-letnia kobieta zapukała do jednego z mieszkań w bloku przy Elsnera. Otworzył jej 69-letni lokator, którego zapytała, czy nie miałby paru groszy na jedzenie. Mężczyzna powiedział, że gotów dać kobiecie pieniądze, a raczej zaptacić za to, że posprząta mu mieszkanie. Ilona J. przystała na propozycję i jeszcze tego samego dnia po południu przyszła do mężczyzny, by umyć okna.

Po wejściu do mieszkania zapytała, czy może skorzystać z łazienki. Gospodarz wskazał drzwi. Gdy kobieta była w toalecie, ktoś zapukał do drzwi wejściowych, więc 69-latek otworzył je. Wtedy z impetem wpadł do mieszkania Dawid D., pchnął lokatora na ziemię i kilkakrotnie go uderzył, krzycząc: „Odpiardol się od mojej żony”.

Ilona J. wyszła z łazienki, zabrała leżący w przedpokoju telefon komórkowy i zegarek, i uciekła z mieszkania ze swoim kompanem.

Kilka dni później para napadła na innego mieszkańca Zabobrza. 46-latek pił piwo w krzakach w rejonie szpitala. Gdy już wracał do domu, podszedł do niego Dawid D. i mówiąc coś o swojej kobiecie, uderzył mężczyznę kilkakrotnie i powalił na ziemię. Rabusie zabrali mężczyźnie telefon komórkowy i 120 złotych.

Policja szybko wytypowała podejrzaną o rozboje parę. Ofiary napadów zapamiętały charakterystyczny tatuaż u kobiety. Jeden i drugi napadnięty mężczyzna rozpoznali na zdjęciach domniemanych sprawców.

Policja pojechała do domu domniemanej sprawczyni, ale nikt nie otwierał drzwi. O pomoc poproszono strażaków i gdy funkcjonariusze na podnośniku zaglądali już niemal przez okno podejrzewanej, ta w końcu otworzyła policjantom drzwi. Kobieta wyznała, że mocno spała i nie słyszała pukania przez podwójne drzwi. Gdy funkcjonariusze wyjaśnili, z jaką sprawą przychodzą, kobieta stwierdziła, że „to kolosalna pomyłka”. I dodała, że na Zabobrze mieszka dziewczyna podobna do niej, także nosząca tatuaż. Kobieta pojechała z policjantami i pokazała, gdzie mieszka Ilona J.

Ofiary rozbojów przyznały, że kobieta okazana im na zdjęciu

rzeczywiście podobna była do prawdziwej sprawczyni, ale gdy tę ostatnią okazano im na żywo, przez lustro weneckie, już nie mieli wątpliwości.

W czasie przesłuchania Ilona J., karana wcześniej za oszustwo i fałszerstwo mówiła, że mężczyzna z bloku przy Elsnera rzeczywiście zaproponował jej zapłatę za posprzątanie mieszkania, ale gdy do niego przyszła, zaczął ją zagadywać

i proponować nawet zamieszkanie u siebie w zamian za usługi seksualne. Gdy poszła do łazienki, 69-letni gospodarz miał pójść za nią i ją obmacywać. Wtedy, jak relacjonowała, zawołała Dawida, który stał na klatce schodowej. Gdy chłopak wszedł do mieszkania, popchnął niechcący drzwiami starszego mężczyznę.

Tę wersję potwierdził Dawid D. Dodał, że czekał na kole-

żankę na klatce schodowej, bo już kiedyś było tak, że jakiś facet chciał ją skrzywdzić. Oboje zaprzeczyli, by pobili lokatora. Przyznali jednak, że zabrali mu telefon i sprzedali w lombardzie.

W przypadku drugiego rozboju Dawid D. wyjaśnił, że mężczyznę pijącego alkohol w krzakach w pobliżu szpitala spotkali przypadkowo, gdy sami z towarzystwem pili

po drugiej stronie strumyka. W pewnym momencie chłopak podbiegł do mężczyzny, popchnął go, „kopnął w cztery litery” i zabrał telefon, który wypadł pobitemu z kieszeni.

Ilona J. i Dawid D. potwierdzili przed sądem składane wyjaśnienia i przyznali się w dużej części do winy. Sąd skazał kobietę na 4,5, a mężczyznę na 4 lata pozbawienia wolności.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA



kino
Orange

kino wreszcie w Twoim mieście

Pod Mocnym Aniołem
Wojtek Smarzowski („Drogówka”, „Róża”) powraca na ekrany kin z wstrząsającą, niepozabawioną humorem opowieścią o nalogu i usilnych próbach uwolnienia się od niego. Uzależniony od alkoholu pisarz zakochuje się w młodej dziewczynie... Film na podstawie powieści Jerzego Pilcha. W roli głównej rewelacyjny Robert Więckiewicz.
Czas trwania: 95 minut.

47 Roninów 3D
Wielki powrót Keanu Reevesa („Matrix”) w amerykańskiej megaprodukcji opartej na prawdziwej historii o legendarnych japońskich wojownikach. Trójwymiarowe, zapierające dech w piersiach pejzaże oraz imponujące rozmachem bitwy samurajskie.
Czas trwania: 119 minut.

Biegnij, chłopcze, biegnij
Oparta na prawdziwych wydarzeniach, niesamowita i wzruszająca historia ośmioletniego chłopca, uciekiniera z warszawskiego getta, który nigdy nie stracił nadziei i dokonał rzeczy niemożliwych. W międzynarodowej produkcji zagrała plejada gwiazd polskiego kina, m.in. Zbigniew Zamachowski, Mirosław Baka, Grażyna Szapolowska, Izabela Kuna.
Czas trwania: 108 minut.

Skubani 3D
Nagrodzony Oscarem producent „Shreka” zaprasza na szaloną podróż w czasie w towarzystwie dwóch indyków. Przeszabawna animowana komedia o ptakach, które zamierzają zmienić bieg historii i sprawić, że indyki na zawsze znikną z ludzkiego jadłospisu. Ich motto to: INDYKA NIKT NIE TYKA! W polskiej wersji językowej m.in. Piotr Fronczewski i Cezary Pazura.
Czas trwania: 91 minut.

szczegóły i aktualny repertuar na KinoOrange.pl

Odwiedź objazdowe Kino Orange w swoim mieście. Zobacz najnowsze hity filmowe – także w 3D.

Najbliższy seans: **Szklarska Poręba – 1 lutego (sobota)**, sala kinowa Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS „Granit”, ul. Kopernika 14, **Gryfów Śląski – 2 lutego (niedziela)**, Ośrodek Kultury, ul. Kolejowa 33a, **Lwówek Śląski – 3 lutego (poniedziałek)**, Ośrodek Kultury, ul. Przyjaciół Żołnierza 5.

Bilety już od 12 zł, a dla Klientów Orange 2 bilety w cenie 1. Aby skorzystać z promocji, wyślij SMS o treści **kino** pod numer **2360**. Koszt SMS-a zgodny z planem taryfowym.

Nowość – **przedsprzedaż biletów online na popołudniowe i weekendowe seanse.** Wejdź na KinoOrange.pl i kup ekobilet, który otrzymasz na swój telefon oraz e-mail.



Kino objazdowe



Patroni medialni





Z autu

Oburzenie

Zainteresowanie wystawą „W obronie piękna” Stanisława Mazusia w jeleniogórskim BWA pokazuje, że klasyczne malarstwo olejne, próbujące odwzorować krajobraz z zachodzącym słońcem bądź naturę zdecydowanie martwą, dalej cieszy oczka wielu z nas. Trudno. Jednak Mazusiowi malarstwo już nie wystarcza. Świetnie!

Prace Mazusia to emanacja nieznośnej i kiczowatej krainy łagodności, ale przecież wiele osób taką właśnie sztukę kocha, kupuje i wiesza sobie w salonach. Dlaczego? Pewnie dlatego, że spora część społeczeństwa tylko taką sztukę zna, rozumie i czuje się w jej otoczeniu bezpiecznie. Jednak bez względu na to, czy prace Mazusia mają jakąś tezę, czy nie, czy coś nam „robią”, czy nie, towarzyszący wystawie manifest skłania moim zdaniem zdecydowanie bardziej do myślenia niż wystawa. Tak, artysta oprócz olejnych obrazów popopełnił także tekst, będący lewym sierpowym wymierzonym w policzek artystom i artystkom, fanom oraz fankom sztuki współczesnej, którym obcy jest jeleń na rykowisku, a bliższa jest raczej „Piramida zwierząt” Katarzyny Kozyry bądź prace wideo Artura Żmijewskiego.

I tak Stanisław Mazuś pisze odważnie o „wyniszczaniu w umysłach oraz sercach wrażliwości na Piękno, a także problemy egzystencjalne”. Jak przystało na autora manifestu, posługuje się skrótami i nie wymienia w swoim tekście ani żadnych nazwisk, ani żadnych tytułów prac. Czytamy jednak, że odwraca się on „od modnych obecnie działań ukierunkowanych na szokowanie skandalem, demolowanie zastanych wartości, niszczenie autorytetów”... jak to mówi młodzież, grubo. Między wierszami można wyczytać także pewne rozżalenie artysty z powodu większego zainteresowania sztuką łączącą różne dyscypliny intelektualne i technologiczne, niż sztuką przedstawiającą czasnek, koper lub pustą karafkę.

Manifest Mazusia można oczywiście obśmiać. No tak, pan się trochę nadąsał, powiemy. Oto gest rozpacz! Jednak czy tego chcemy, czy nie, Stanisław Mazuś zwraca uwagę na wciąż istotną w pracy każdego artysty technikę i warsztat. Ponadto, autor manifestu nie pisze tego wprost, każe nam się również przez moment zastanowić, kiedy ostatni raz widzieliśmy nową, poruszającą rzeźbę? Rzeźbę, nie instalację, której obecność działa na widzów często tylko w jednym, konkretnym miejscu, tylko w jednym, konkretnym kontekście. A czy można zapomnieć o malarstwie? To właśnie malarstwo wypełnia dziś przynajmniej połowę ścian brytyjskiej, jakże współczesnej i nowoczesnej galerii Tate Modern.

Przy okazji lektury tekstu artysty warto poddać refleksji samo pojęcie piękna. Czy martwa natura jest bardziej piękna niż prace wideo, pokazujące nagość osób niepełnosprawnych? Czy zachowawcza, parafialna dynia, obecna na płótnie Stanisława Mazusia, jest równie piękna, co wzbudzająca kontrowersje „Adoracja Chrystusa” Jacka Markiewicza? Czy piękno jest w ogóle mierzalne i w jakim stopniu jego definicję narzucają nam otaczający nas pejzaż kulturowy, porządek społeczny, epoka, nasze marzenia, obrazy wylewające się z telewizorów i doktryny polityczne? Przecież prywatne jest polityczne. Do pędzli zatem!

Wojciech Wojciechowski

Mazuś w obronie piękna

Malarstwo pejzażowe i portrety Stanisława Mazusia można oglądać w jeleniogórskiej Galerii Sztuki BWA.

Stanisław Mazuś nie szokuje odbiorców eksperymentami twórczymi. Jest wierny zasadom kompozycji, perspektywy, techniki malarskiej wzorowanej na tradycji dziewiętnastowiecznej. W sali na parterze BWA wyeksponowano martwą naturę i portrety. Wiele miejsc autor poświęca autoportretem.

- Jestem uczulony na bólaczki w sztuce i społeczeństwie. I tę zadumę, niepokoję wyrażam właśnie w autoportretach.

Pejzaże autorstwa Stanisława Mazusia zawisły w sali na piętrze BWA. Jest w nich charakterystyczna dla autora nostalgiczność.

- Niezależnie od tematyki, w każdym obrazie przekazuję swoją duchowość, emocje, swój autoportret - przyznaje.

Do obrony Piękna używam jak najprostszyc środków: farby i pędzla (...) Staram się w sposób prosty i czytelny,

z odrobiną metafory i symboliki, przekazać odbiorcom wieloznaczność myśli, pobudzając do refleksji, z prowokacją do wielokrotnego obcowania z obrazami, które emanują pozytywną energią. Odwracam się od modnych obecnie działań, ukierunkowanych na szokowanie skandalem, demolowanie zastanych wartości, niszczenie autorytetów oraz kre-

owanie antysztuki jako najwyższego kunsztu XXI wieku - pisze Stanisław Mazuś w manifestie „W obronie piękna”.

Artysta swoje prace pokazywał choćby w Ułan Bator, Wiedniu, Moskwie i Nowym Jorku. W Jeleniej Górze prezentuje je po raz pierwszy.

świata pokazywać - w kuluarach wernisażu opowiadał artysta o twórczości i o tym, że... marzył o zobaczeniu Jeleniej Góry.

- Odnalazłem w tym mieście moje mgiełki, które tak bardzo kocham. Bo kocham ten świat nie w ostrych kontrastach, a w przytłumieniu, szlachetnym zawołaniu mgieł-

refleksji na temat, jak jest i o czym marzę. Podążam swoją drogą.

Stanisław Mazuś (rocznik 1940) jest absolwentem malarstwa warszawskiej ASP, laureatem wielu nagród i wyróżnień. Jego prace znajdują się w zbiorach instytucji państwowych, muzeach, kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą, między innymi w słynnej Galerii Uffizi we Florencji.

- Ta wystawa jest swego rodzaju testem oczekiwania publiczności wobec sztuki współczesnej i Galerii BWA - mówiła tuż przed wernisażem Janina Hobbarska, dyrektor BWA - Do tej pory w programie BWA przeżyła sztuka najnowsza. Tym razem pokazujemy ekspozycję, która powinna trafić w popularne gusta. To wystawa, która dotyczy piękna, tradycyjnych tematów malar- skich, które są dobrze znane z lekcji historii, języka polskiego. Jeżeli publiczność nie zareaguje na wystawę entuzjastycznie, niestety, zacznę myśleć, że w Jeleniej Górze sztuka ma się niezbyt dobrze.

Wystawa S. Mazusia „W obronie piękna” potrwa do 17 lutego.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Stanisław Mazuś na wystawie w Jeleniej Górze pokazuje obrazy z niemal 60-letniego okresu twórczości.

- To wybór prac od pierwszego dotknięcia Muzy. Miałem 17 lat, był rok 1957 i na plenerze lubelskiego liceum plastycznego namalowałem obraz pt. „Piaskarze toruńscy”. To najstarszy obraz, który przywozłem do Jeleniej Góry. Najnowsze pochodzą z 2012 roku. To zbiór najważniejszych obrazów. Zachowałem je w swoich zbiorach, aby mieć co

Moje obrazy nie są fotograficzne. Są przetrawione przez to, co czuję, jak ten świat odbieram.

Autor, jak sam mówi, jest uwolniony od wszelkich prądów w sztuce.

- Na wystawie można porównać moje obrazy współczesne i te prawie sprzed 60 lat. Widz może się przekonać, że to ciągle kontynuacja moich radości, niepokojów,

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

28 stycznia o godz. 18 w DKF „Klapy” JCK zaplanowano projekcję filmu „Cosmopolis” w reżyserii Davida Cronenberga.

29 stycznia o godz. 17 w Galerii „Kolor” sobieszowskiego „Muflona” przewidziano otwarcie wystawy rysunku Kaliny Jaśko, uczennicy Szkoły Podstawowej im. Caspara Davida Friedricha w Kopańcu, laureatki licznych nagród w ogólnopolskich konkursach plastycznych.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza 29 stycznia o godz. 16 na wernisaż wystawy fotografii Tomasza Skorupki: „Ptaki - od archeologii do fotografii cyfrowej”.

30 stycznia o godz. 17 w Filharmonii Dolnośląskiej rozbrzmiewać będzie koncert karnawałowy w wykonaniu Chóru Cieplickie Trele oraz uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Janiny Garści.

30 stycznia o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym Ryszard Literacki

zaprezentuje prelekcję z pokazem multimedialnym pt. „Nastała zima”.

31 stycznia o godz. 16 w Galerii na Górze Muzeum Karkonoskiego swoje fotografie pokaże Janina Peikert na wystawie pt. „Portret relacji”.

1 lutego o godz. 19 w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury wystąpi Piotr Bałtroczyk. Zaprezentuje swój najnowszy kaba- retowy program autorski pt. „Druga 50-tka Piotra Bałtroczyka”.

Teatr Norwida organizuje 2 lutego o godz. 11 w foyer teatru warsztaty edukacji twórczej TEATSYKI dla dzieci.

2 lutego o godz. 11 w Muzeum Karkonoskim Alina Obidniak mówić będzie o „Inicjatywach kulturotwórczych” w regionie.

4 lutego o godz. 18 w ramach „filmowych wtorków” w DKF „Klapy” JCK zaplanowano projekcję dramatu Jana Kidawy-Błońskiego pt. „W ukryciu”.

Trio „Jak Amadeusz” zagra koncert kameralny w Muzeum Przyrodniczym 5 lutego o godz. 19.

LWÓWEK ŚLĄSKI Lwówecki Festiwal Talentów

rozpocznie się 1 lutego o godz. 18 w hali Osir-u.

SZKLARSKA PORĘBA

W Domu Carla i Gerharta Hauptmannów - Muzeum Karkonoskim można oglądać wystawę malarstwa Agaty Roszkiewicz, mieszkanki

Szklarskiej Poręby i Cieplic, absolwentki łódzkiej ASP.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

1 lutego o godz. 10 w Kościele p.w. św. Józefa będzie okazja posłuchać koncertu kołęd w wykonaniu Piotra Kubowicza.

WIECZORY KABARETOWE
SPEKTAKLE KOMEDIOWE

TEATR NASZ
TRIO MIŁOŚCI I SZUMU

W TYM TYGODNIU:

31.01.2014. (piątek) 19:00
LOTERIA KABARETOWA

01.02.2014. (sobota) 19:00
LOTERIA KABARETOWA

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 - 603 585 589

www.TeatrNasz.pl f TeatrNaszMichalowiec

Czy Artystyczna Galeria Izerska w Kromnowie będzie dalej istnieć?

Świątynia przetrwania

Nie jest tajemnicą, że gminna kasa w Starej Kamienicy świeci pustkami. Wzorem budżetu centralnego, także w gminnym szyciu się ciężca wydatków na utrzymanie placówek oświaty i kultury. Wśród nich jest także dawny zbór ewangelicki w Kromnowie, uratowany dzięki subwencjom przeznaczonym na utworzenie galerii integrującej lokalną społeczność.

Galeria dochodu nie przynosi. Także dlatego, że warunki dofinansowania projektu, w ramach którego powstała, nie zezwalają na jakąkolwiek działalność zarobkową przez pięć pierwszych lat funkcjonowania placówki. Zdaniem sołtysa Kromnowa, Edwarda Bilińskiego, warto wystąpić o zmianę tego zapisu umowy do nadzorującego projekt Urzędu Marszałkowskiego.

Podobno już były w Polsce takie przypadki.

W ciągu 10 lat od wejścia Polski do Unii Europejskiej gmina Stara Kamienica została najlepszą gminą w kraju w pozyskiwaniu unijnych dotacji, w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Stało się tak, bo niewielka gmina, z budżetem oscylującym w granicach 10 milionów złotych, porwała się na ogromne inwestycje. Wybudowano salę gimnastyczną, powstały świetlice wiejskie, Centrum Informacji Turystycznej, rozpoczęto największą od niepamiętnych czasów inwestycję - budowę gminnego systemu wodociągowania i kanalizacji i uratowano przed całkowitą ruiną dwa dawne zbory ewangelickie. Jeden z nich, w Kromnowie, z przeznaczeniem na Artystyczną Galerię Izerską. W sumie gmina podjęła wielki wysiłek, który zachwia finansową równowagę na tyle, że zagrożone są między innymi te przedsięwzięcia, które, zgodnie z projektowymi procedurami, powinny przetrwać co najmniej pięć lat. Tak dzieje się m.in. z flagową placówką kulturalno-edukacyjną gminy Stara Kamienica - Artystyczną Galerią Izerską w Kromnowie.

Dawny zbór ewangelicki w Kromnowie uratowano w ostatniej chwili. Ministerialną dotacją uszczęśliwiono gminę z półrocznym opóźnieniem. Mimo że terminy wydawały się nierealne, dotacje przyjęto, „bo raz oddane pieniądze już do nas nie wrócą” tłumaczyli gminni urzędnicy w grudniu 2008 roku. Zda-

promowaniu miejscowych artystów oraz kulturowego bogactwa regionu, ale też upowszechnianiu wiedzy o historii tych ziem. Na każdym kroku teraźniejszość będzie się tu łączyła z przeszłością - wyjaśnia prowadząca galerię Violetta Pietrzak, mieszkanka pobliskiego Barcinka, jedna z niewielu osób, która po studiach we Wrocławiu wróciła w rodzinne strony.

Jak może, stara się nie obciążać budżetu gminy. Czasem jednak trzeba kupić do galerii chociażby kawę, herbatę

dowego we Wrocławiu, z fotografiami Romualda M. Sołdka.

Niezwykłą popularnością cieszą się organizowane w galerii od roku Jarmarki Izerskie. Podczas ostatniego nie dla wszystkich wystawców z różnych zakątków Dolnego Śląska wystarczyło miejsca wewnątrz galerii i część z ponad 40 stoisk trzeba było zorganizować na zewnątrz.

- To miejsce wyjątkowe - przekonuje sołtys Biliński. Muzycy chwalą je za świetną akustykę a galeria dorobiła się już wcale okazałej, stałej publiczności. Ostatnie występy mistrza akordeonu Wiesława Prządki oraz koncerty chórów z Poznania i Wrocławia, zgromadziły nadkomplety słuchaczy. Takie sławy w naszej wsi - mówi z dumą sołtys Kromnowa. Ubolewam tylko, że jakoś radnych w galerii nie widać - dodaje.

kę miejsca z korzyścią dla całej gminy. Będę bronił tego miejsca ze wszystkich sił, a planów ograniczania finansowania lub pozbywania się galerii nie przyjmuję do wiadomości - zapewnia sołtys Biliński, którego w ubiegłym tygodniu rada gminy uhonorowała nagrodą za inicjatywę na rzecz aktywizacji lokalnej społeczności i działania w dziedzinie kultury.

Pytana o przyszłość galerii sekretarz gminy, Zofia Świątek zapewnia, że jej byt jest niezagrożony. Jednak na szybką poprawę sytuacji finansowej, nie ma co liczyć.

- Jakoś to będzie - kwituje urzędniczka. Mimo stałych braków w kasie, działalność jest szeroka. Oprócz wystaw są warsztaty, skierowane do różnych grup odbiorców.



J. JAŚKO

Zabytkową budowlę udało się uratować w ostatniej chwili. Odbudowa obiektu pochłonęła 1 646 084 zł.

nie sekretarz gminy Zofii Świątek, i tak trzeba byłoby szukać pieniędzy. Albo na kary za brak odpowiedniej opieki nad zabytkiem, albo na remont wykonywany na własny koszt. W wyremontowanym za unijne i ministerialne fundusze obiekcie utworzono Artystyczną Galerię Izerską. Zgodnie z formalnymi wymaganiami, program galerii powinien być realizowany co najmniej pięć lat, bez możliwości zarabiania na działalności obiektu. Dzisiaj, po dwóch latach od otwarcia, funkcjonowanie galerii jest zagrożone. Brakuje pieniędzy na wszystko. Przyznane na ten rok 10 tys. złotych nie wystarczy nawet na zakup niezbędnego opału. W gminie mówi się o możliwości oddania galerii w dzierżawę. Ale spowodowałoby to konieczność oddania otrzymanych dotacji, na co zadłużona gmina nie może pozwolić.

Zgodnie z założeniami Artystyczna Galeria Izerska służyć ma nie tylko

czy cukier, jeśli już nie da się ich zdobyć inaczej. W przygotowanie wernisaży i spotkań angażują się także rodzice Violetty. Rośnie też grono bywalców i wolontariuszy, bez których wiele imprez nie doszłoby do skutku.

- Co miesiąc planujemy organizację nowej wystawy, a przynajmniej raz w miesiącu większe wydarzenie w postaci koncertu, spektaklu czy pokazu filmowego. Można tu zobaczyć poszukiwany przez wiele osób film Ute Badury „Domy Pana”, który przedstawia powojenne losy kościołów ewangelickich na Dolnym Śląsku.

Warto przypomnieć, że to właśnie w kromnowskiej galerii przed rokiem odbyła się promocja albumu „Kościoły ewangelickie na Dolnym Śląsku”, autorstwa prof. Piotra Oszczanowskiego, obecnego dyrektora Muzeum Naro-



J. JAŚKO

Jesteśmy dumni z naszej galerii. Bez pieniędzy nie da się jej jednak utrzymać - podkreśla Violetta Pietrzak.

Sołtys Biliński jest jednym z tych, którzy od samego początku mocno zaangażowali się w odbudowę kościoła z przeznaczeniem na lokalne centrum kultury. Pewnie, że chętnie widziałby więcej młodych ludzi zaangażowanych w tworzenie programu galerii. Ale to też powoli się zmienia. Miejscowi widzą, że różnorodna oferta przyciąga ludzi z Jeleniej Góry i odleglejszych okolic. To zaciekawia i dopinguje do wspólnego działania

- Mimo kłopotów z finansowaniem galerii, musimy przetrwać i tworzyć mar-

- Wśród lokalnych twórców od czasu do czasu pojawią się również artyści z odleglejszych zakątków Polski, a nawet świata - mówi Violetta Pietrzak. - O p r ó c z t y p o w e j galerii sztuki stworzyliśmy również miejsce, gdzie można wiele dowiedzieć się o historii regionu, ze szczególnym uwzględnieniem historii ewangelików - dodaje Violetta Pietrzak. W planach wciąż jest utworzenie w galerii regionalnego muzeum, w którym gromadzone będą pamiątki po dawnych mieszkańcach okolicy, sprzęty codziennego użytku, fotografie, stare mapy oraz literatura dotycząca tych terenów.

Czy te plany uda się zrealizować? Nie wiadomo. Póki co galeria działa. Obiekt czeka na gości przez cały rok, a zwiedzanie jest darmowe.

Jacek Jaśko

UFO w Muzeum Karkonoskim

Szesnaście artystów z Europy (z Polski i 12 europejskich państw) pokazuje swoje szklane dzieła w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze. UFO czyli... Unikat - Forma - Obiekt. Pod takim hasłem w październiku 2013 roku zaistniała we Wrocławiu druga edycja Europejskiego Festiwalu Szkła. Główna wystawa festiwalu właśnie przywędrowała na miesiąc do Jeleniej Góry.

- Każdego roku prezentujemy prace 12 artystów z Europy i czterech z Polski - mówi, otwierając wystawę, Kazimierz Pawlak z ASP we Wrocławiu - Staramy się pokazywać różne techniki, różne sposoby podejścia do szkła, różne filozofie, temperament i emocje artystów.

Organizatorami festiwalu we Wrocławiu są Anita Bialic z Galerii BB w Krakowie oraz Kazimierz Pawlak z Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Kolejne edycje zaplanowano aż do roku 2016, kiedy festiwal szkła ma być wydarzeniem Europejskiej Stolicy Kultury. Ideą festiwalu jest, aby unikaty mogli oglądać nie tylko mieszkańcy Wrocławia. Muzeum Karkonoskie gości festiwal po raz pierwszy i,

jak zapewniają organizatorzy, na pewno nie ostatni.

Na wystawie w Muzeum Karkonoskim można podziwiać szkło tworzone w technikach hutniczych, obiekty realizowane na zimno, wykonywane w technikach tradycyjnych i eksperymentalnych.

- Światowe i europejskie szkło idzie w tych kierunkach i technikach, które pokazujemy na wystawie. Artyści korzystają z podobnych technik, ale każdy reprezentuje swój własny, bardzo indywidualny świat - zaznaczył profesor Kazimierz Pawlak.

Polskich artystów reprezentował na festiwalu między innymi Maciej Zaborski, artysta, którego prace Muzeum Karkonoskie posiada w swoich stałych zbiorach.

- Widzimy przekrój tego, co w świecie się robi. Choć to nie są jedyne drogi artystów szkła. Na wystawie jest nas 16, w świecie pewnie ze 160 tysięcy - mówił w kularach wernisażu Maciej Zaborski.

Na wystawie zaistniało szkło od kompozycji sklepanych szyb, przez szkło fusingowe, czyli stapiane w piecu, po szkło hutnicze, optyczne, grawerowane

klasycznie i właśnie eksperymentalnie grawerowane szkło Macieja Zaborskiego (technika indywidualna).

- W świecie szkła dzieje dzieje się dużo ciekawych rzeczy. Pierwsze wrażenie z

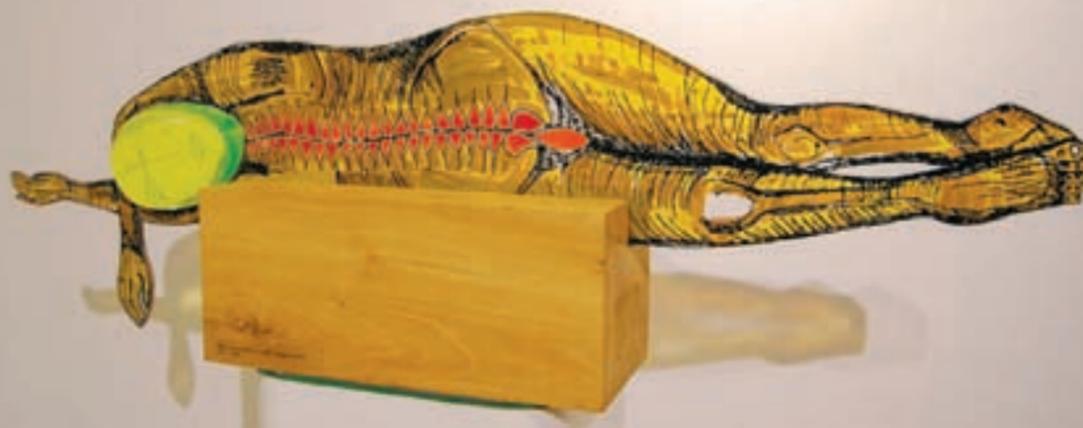
wystawy naprawdę bardzo dobre - szklane unikaty w Muzeum Karkonoskim z uwagą obserwowała Regina Włodarczyk-Puchała, mistrzyni szkła ze Szklarskiej Poręby.

- Dla miłośników szkła taka wystawa, możliwość zobaczenia prac współczesnych artystów z Europy, jest powodem do radości. Szkło nie jest dziś tylko przedmiotem użytkowym czy pamiątkowym.

Coraz bardziej staje się formą artystyczną, kompozycją, rzeźbą - podkreśla Gabriela Zawila, dyrektor Muzeum Karkonoskiego.

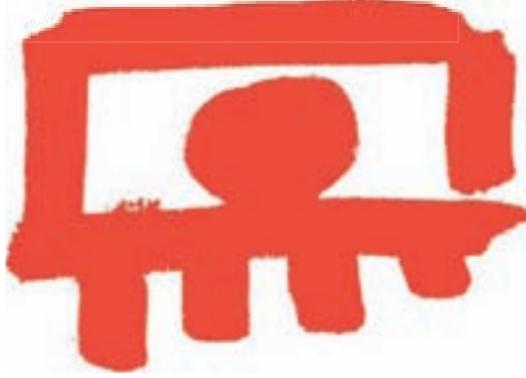
Artyści, organizatorzy i odbiorcy sztuki podczas wernisażu w jednym byli zgodni: „Szkło reprezentuje Dolny Śląsk. Jest ważnym medium, posiada potencjał, aby się tym chwalić”.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Unikatowe szkło współczesnych artystów z Polski i 12 państw Europy można oglądać w Muzeum Karkonoskim przez najbliższy miesiąc.



Świetne kino, dobra muzyka, spotkania z gwiazdami ZOOM - ZBLIŻENIA 2014. Festiwal, na którym trzeba być!

Koncert Leszka Możdżera (18 lutego) czy jazzowo-elektroniczne interpretacje muzyki filmowej Krzysztofa Pendereckiego w wykonaniu An On Bast i Macieja Fortuny (20 lutego) to niewątpliwie wielkie, ale nie jedyne atrakcje tegorocznego ZOOM-u. Bardzo interesująco zapowiadają się wydarzenia kinowe międzynarodowego festiwalu filmowego, które rozgrywać się będą od 18 do 23 lutego w jeleniogórskim kinie LOT.

Jak zwykle podczas festiwalu widzowie będą mieli okazję obejrzeć najnowsze i najgłośniejsze filmy ostatniego czasu oraz osobiście spotkać się z ich twórcami.

Już w pierwszym dniu festiwalu, we wtorek, **18 lutego** o godz. 17.00, obejrzyć będzie można „**Papusze**” w reż. **Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze**, z muzyką Jana Kantego Pawluśkiewicza. To **pierwszy polski film w języku romskim**, opowiadający dramatyczną historię Bronisławy Wajs, romskiej poetki. To też historia spotkania poetki z Jerzym Ficowskim, który dostrzegł jej wielki talent, zachęcił, aby zapisywała swoje utwory, i przetłumaczył je na język polski. W 1956 roku ukazał się pierwszy tomik poezji Bronisławy Wajs zatytułowany „Pieśni Papuszy”. Nie byłoby to możliwe bez wstawiennictwa i pomocy trzeciego poety - Juliana Tuwima. Wiersze Papuszy trwale wzbogaciły polską kulturę o wgląd w cygańską duszę. Film zdobył nagrody między innymi na MFF w Karlovych Varach, Salonikach, Valladolid, a na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni nagrodę za muzykę odebrał Jan Kanta Pawluśkiewicz. Po seansie publiczność będzie się mogła spotkać z aktorem - **Zbigniewem Walerysiem**, który, wcielając się w Ficowskiego, otrzymał nagrodę za drugoplanową rolę męską na Festiwalu Aktorstwa Filmowego we Wrocławiu, Złote Lwy na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni oraz nagrodę na MFF w Valladolid. Z bohaterem spotkania, podobnie jak z innymi twórcami, będzie rozmawiał znany i ceniony krytyk - **Łukasz Maciejewski**.

W **środe, 19 lutego**, o godz. 17.30 okazja do zobaczenia najnowszego dokumentu **Pawła Łozińskiego** - „**Ojciec i syn**”. Festiwalowe filmy to zwykle jedyna szansa na obejrzenie filmów dokumentalnych, które nieczęsto trafiają do kin. Proponowany film Łozińskiego naprawdę warto zobaczyć, tym bardziej że to kolejny obraz bardzo cenionego polskiego dokumentalisty, obsypany nagrodami na festiwalach w Moskwie, Krakowie, Mińsku, a także w Łodzi i Łagowie. Ojciec i syn, czyli Marcel i Paweł Łozińscy, wyruszają samochodem w podróż do Paryża. Dla ojca jest to powrót do miejsca urodzenia, dla syna - próba rozliczenia wspólnej przeszłości. Obaj próbują zarejestrować kamerą ten trudny dialog. To **opowieść o relacji ojca i syna - bardzo sobie bliskich, a jednocześnie zupełnie odległych, o miłości, która rani, bo nie potrafi inaczej**. Film, który jest dojrzałym spojrzeniem na własne życie. Opowieść o bólu będącym nieodłącznym elementem miłości.

Również w **środe, 19 lutego** (godz. 19.00), projekcja „**Płynących wieżowców**” w reż. **Tomasza Wasilewskiego**. Współczesna, uniwersalna historia o dojrzewaniu, poszukiwaniu własnej tożsamości oraz akceptacji siebie i innych. Film o bardzo mocnym ładunku emocjonalnym.

Porusza temat, który przełamuje tabu i budzi kontrowersje. Film otrzymał m. in. Nagrodę Publiczności na festiwalu Nowe Horyzonty, Nagrodę Jury Młodzieżowego na FPFF w Gdyni, nagrodę East of West na MFF w Karlovych Varach. Po projekcji będzie okazja, aby porozmawiać z reżyserem filmu.

W **czwartek, 20 lutego** o godz. 19.00 film György Pálfi'ego „**Panie, panowie - ostatnie cięcie**”. Prawdziwa historia miłosna - **opowieść o prawdziwym mężczyźnie i prawdziwej kobiecie**. I nie byłoby w niej być może nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że ta węgierska love story została **zmontowana z pięciuset filmów z całego świata**. A kim są bohaterowie?

W **piątkowe popołudnie, 21 lutego** - kino słowackie. Prezentowany wcześniej, między innymi na Warszawskim Festiwalu Filmowym, „**Mój pies Killer**” w reż. **Miry Fornay**. Historia 18-letniego Marka, którego jedynym prawdziwym przyjacielem jest jego pies. Marek, zaniedbywany przez bliskich, znalazł iluzoryczną ostoję w towarzystwie lo-



„Dziewczyna z szafy” B. Koxa zakończy serię pokazów specjalnych 22 lutego.

On jest czarujący jak Marcello Mastroianni w „La dolce vita”. Ale też dobrze zbudowany jak Brad Pitt w „Fight Club”. Chłopięcy niczym Leonardo DiCaprio w „Titanicu”. Trochę przerażający, jak Gary Oldman w „Drakuli”. I oczywiście bardzo zabawny, jak Woody Allen w „Annie Hall”. A ona? Z pewnością jest nieprzewidywalna i instynktowna jak Lollobrigida, ale też pełna gracji i z dobrymi manierami, jak Audrey Hepburn. Dziewczyna niczym Audrey Tautou, ale chłodna i zdystansowana jak Greta Garbo. Zabawna dziewczyna z sąsiedztwa w stylu Julii Roberts, ale uśmiecha się jak Ava Gardner. Boska niczym Sophia Loren, ale zupełnie nie szkodzi, jeśli przypomina Monikę Bellucci... a przy tym jest równie eteryczna, co Liv Tyler w roli elfa. Co się wydarza, gdy On spotyka Ją? Film, w którym wszystko może się zdarzyć - bohaterka i bohater zmieniają twarze, wiek, wygląd, nazwisko. Stałe jest tylko jedno - miłość między nimi. Uchyłając rąbka tajemnicy, możemy zdradzić, że w filmie pojawiają się też polscy aktorzy. To cała historia kina w błyskotliwej, cudownej pigułce, którą po projekcjach w Cannes czy w Nowym Jorku teraz będzie można obejrzeć także w Jeleniej Górze.

kalnych skinów. Ślepo podąża za nimi, choć oni sami nie wiedzą, dokąd podążają. Tresują go tak, jak on tresuje swojego psa Killera. Kiedy w jego życiu pojawi się nagle matka i przyrodni brat, Marek stanie przed dylematem. Film otrzymał Tiger Award na festiwalu w Rotterdamie w 2013 roku.

Tego samego dnia, **21 lutego**, o godz. 20.00, w kolejny festiwalowy wieczór - „**Ida**”



Historię o poszukiwaniu własnej tożsamości, opowiedzianą w „Płynących wieżowcach” T. Wasilewskiego, publiczność zobaczy 19 lutego.



Obsypaną nagrodami „**Idę**” P. Pawlikowskiego, z rewelacyjną rolą Agaty Kuleszy, obejrzyć będzie można 21 lutego.

Pawła Pawlikowskiego z rewelacyjną rolą Agaty Kuleszy. Akcja filmu dzieje się w latach 60. w Polsce. Anna jest nowicjuszką, sierotą wychowywaną w zakonie. Przed złożeniem ślubów matka przełożona stawia warunek: Anna musi odwiedzić swoją ciotkę Wandę, jedyną żyjącą krewną. Obie wyruszają w podróż, która ma im pomóc nie tylko w poznaniu tragicznej historii ich rodziny, ale i prawdy o tym, kim są. Poruszający, kameralny, wybitny w obrazie dramat, którym reżyser wraca do rodzinnego kraju. Z wielkim wyczuciem łączy intymną historię młodej kobiety z historycznym i społecznym tłem. Jeden z najdojrzalszych filmów ostatnich lat.

Film otrzymał między innymi Złote Lwy na FPFF w Gdyni za najlepszą pierwszoplanową rolę kobiecą, najlepsze zdjęcia, najlepszy film, Nagrodę Specjalną na MFF w Toronto oraz nagrodę za Najlepszy Film Konkursu Międzynarodowego na Warszawskim Festiwalu Filmowym.

W **sobotnie popołudnie, 22 lutego**, o godz. 15.00 poruszająca, emanująca

optymizmem i humorem, historia niepełnosprawnego Mateusza, czyli film w reż. **Macieja Pieprzycy** „**Chce się żyć**”. Kiedy Mateusz przyszedł na świat, lekarze wydali na niego wyrok, uznając go za „roślinę”. Jednak rodzice chłopca nigdy nie pogodzili się z tą diagnozą, wierząc, że ich syn jest w pełni sprawny intelektualnie. Mateusz dorasta, otoczony troską i miłością. Jednak los sprawia, że musi rozłączyć się z rodziną. Z dala od bliskich podejmuje trudną walkę o godność i prawo do normalnego życia. Film zachwyił widzów i krytyków na MFF w Toronto, a Dawid Ogrodnik za rolę Mateusza otrzymał nagrodę za pierwszoplanową rolę męską na Festiwalu Aktorstwa Filmowego we Wrocławiu.

Ostatnim pokazem specjalnym festiwalu, **22 lutego** o godz. 20.00, będzie „**Dziewczyna z szafy**” w reż. **Bodo Koxa**. To fabularny debiut kinowy tego niezależnego filmowca, oparty na jednym z najwyższej ocenionych polskich scenariuszy ostatnich lat. Opowieść o niebanalnej przyjaźni trójki samotników: niepoprzanego internetowego podrywacza Jacka, jego zamkniętego w sobie, niezwykle utalentowanego brata Tomka (wirtuoz polskiej komedii, Wojciech Meczaldowski, w zaskakującej kreacji na miarę Dustina Hoffmana w „Rain Manie”) i nieufnej wobec otoczenia młodej antropolog Magdy. Film otrzymał między innymi Złotą Żabę na Festiwalu Camerimage za Najlepszy film i Grand Prix Festiwalu Toifest. Udział w festiwalu zapowiedział **Wojciech Meczaldowski**, który po projekcji filmu, w sobotni wieczór, spotkać się ma z publicznością.

Zasadniczą część festiwalu stanowią będą projekcje filmów konkursowych (**20-23 lutego**). W ramach konkursu zaprezentowanych zostanie blisko sto filmów z całego świata!

Tegoroczny ZOOM odbywa się w ramach przedsięwzięcia pod nazwą **POZYTYWNE PROJEKTY**, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej i Miasta Jelenia Góra. I wiele wskazuje na to, że dostarczy jego uczestnikom mnóstwo pozytywnej energii.

„Trudne Tango” w filharmonii

Kolejna, niecodzienna, ciekawa produkcja muzyczna z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej i znanych gości z muzycznego świata. W piątek, **31 stycznia**, o godz. 19.00 w jeleniogórskiej sali koncertowej FD zabrzmie **CO-OPERA - Trudne Tango**.

Pod tym intrygującym tytułem kryje się oryginalny, bardzo ciekawy koncert, formułą nawiązujący do dawnych rozrywkowych hitów w klasycznym brzmieniu, będący jednocześnie świeżą propozycją na polskim rynku muzycznym.

- Od lat znane są popularne piosenki Kiepur, śpiewane operowymi głosami, z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Idąc tym tropem, wymyślił projekt, który jest współczesną kontynuacją tamtej formy - opowiada współtwórca przedsięwzięcia, ceniony dyrygent Tadeusz Wicherek, pod którego batutą zagra jeleniogórska orkiestra.

- Zapraszamy na koncert przebojów muzyki popularnej, śpiewanych głosami operowymi, z towarzyszeniem orkiestry. Mówimy przy tym o utworach napisanych specjalnie na głosy operowe. Muzykę skomponował Marcin Nierubiec, a słowa napisał Michał Zabłocki, autor tekstów piosenek śpiewanych przez wiele gwiazd polskiego popu. I nic w tym dziwnego, ponieważ piękna poezja Michała Zabłockiego jest bardzo melodyjna.

Podczas koncertu usłyszeć będzie można 14 piosenek, jakie znalazły się na wydanej niedawno płycie

„CO-OPERA”. Muzyka grana na żywo towarzyszyć będzie także projekcji teledysku „Trudne Tango”, promującego interesujący projekt. Autorzy projektu gorąco zapraszają wszystkich zainteresowanych do wyszukania clipu,

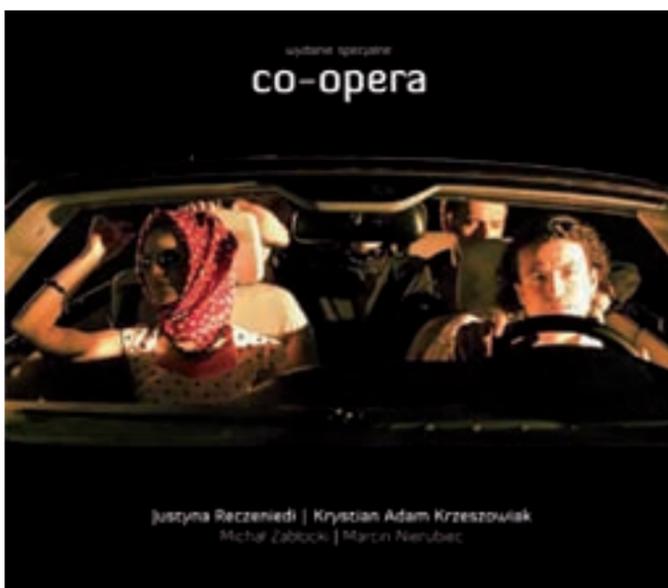
brzmi także kilka utworów napisanych wyłącznie na orkiestrę symfoniczną i zaaranżowanych w stylu bigbandowym. To kolejny ułkon w stronę karnawałowego nurtu repertuarowego królującego w styczniu w naszej filharmonii.

CO-OPERĘ w Jeleniej Górze, wspólnie z **Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej** pod dyrekcją **Tadeusza Wicherka**, wykona para utalentowanych śpiewaków, współtwórców także płytowej wersji CO-OPERY, czyli **Justyna Reczeniedi** (sopran) i **Krzysztof Adam Krzeszowiak** (tenor).

Uwaga! Dla naszych czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które

najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę 29 stycznia, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!

(redd)



Podczas koncertu dostępna będzie także płyta, którą zdobyć można, kupując cegiełkę wspierającą wydanie krążka.

w internecie zapewniając, że może być to doskonały wstęp do koncertu.

- Jeśli ktoś obejrzy teledysk, zachwyci się tą muzyką! - przekonuje Tadeusz Wicherek. - Wszędzie, gdzie tylko gramy ten program, przyjmowany jest on owacyjnie.

Podczas koncertu, oprócz piosenek zebranych na płycie „CO-OPERA”, za-

Jubileuszowa „Kolęda”

Po raz XX w Bogatyni zaprezentują się zespoły z Dolnego Śląska podczas Międzynarodowego Przeglądu Zespołów Kolędniczych i Śpiewaczych „Kolęda 2014”. Tegoroczną edycję zaplanowano na 1 lutego 2014 roku w Multifunkcyjnym Centrum Trójstyku w Bogatyni-Markociach. Impreza ma charakter otwarty. Wykłady seminaryjne startują o godzinie 9. Zmagania konkursowe rozpoczną się w samo południe. Impreza potrwa do godziny 21.

„KOLEDA” to konkurs tradycji i zwyczajów okresu zimowego, które zachowały się wśród potomków powojennych osiedleńców na Dolnym Śląsku. Tegoroczna impreza ma jednocześnie charakter eliminacji do 48. Ogólnopolskiego Festiwalu Śpiewaków i Kapel Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą.

Na konkurs składają się prezentacje sceniczne zwyczajów kolędowania, oracji życzeniowych, pieśni kolędowych i pastorałek, tradycyjnie ozdobionej choinki, a także pokazy potraw spożywanych od dnia Wigilii przez czas Zapustów, aż do dnia Matki Boskiej Gromnicznej, przypadającego na 2 lutego.

Spotkaniu towarzyszą warsztaty folklorystyczne w formie seminarium dla organizatorów życia kulturalnego z terenowych instytucji kultury, pedagogów szkolnych oraz członków zespołów ludowych z naszego regionu. W ramach seminarium Ignacy Dumin opowie o „Ochronie tradycji na Dolnym Śląsku - Drogi i bezdroża”, a Henryk Dumin o „Kolędnicach w Bogatyni. Trwałość, wartości, zjawiska”.

Jury składające się ze specjalistów w zakresie etnologii, folklorystyki i sztuki ludowej, ocenią autentyczność prezentacji i nawiązanie do kanonów tradycji regionalnych.



Swój akces w konkursie zgłosiło 15 zespołów z Polski i Niemiec. Gościnnie - o godzinie 19 - wystąpi Krakowska Grupa Folklorystyczna z Mydlnik.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

JELENIOGÓRSKA SCENA KABARETOWA Solo

ALOSZA AWDIEJEW

Kazimierz Adamczyk – gitara • Marek Piątek – gitara
24.02.2014 godz. **19** Teatr im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze
 Bilety: Kasa Teatru • BP „Amigo Travel” ul. Piłsudskiego 11 • www.biletyna.pl • koordynator 697 56 58 40

Dino to polska dynamicznie rozwijająca się sieć marketów spożywczych. W związku z otwarciem nowych marketów tworzymy kolejne miejsca pracy.

dino najbliższej Ciebie

Dołącz do Dino - rzetelnego pracodawcy!

Obecnie poszukujemy osób na stanowiska:
Kierownik Marketu/Zastępca Kierownika
Kasjer-Sprzedawca

Miejsce pracy: Jelenia Góra, Kowary, Lubomierz, Mysłakowice

Zadania Kierownika / Zastępcy Kierownika Marketu:

- Zapewnienie funkcjonowania marketu zgodnie z obowiązującymi standardami firmy
- Składanie zamówień i nadzorowanie pracy podległego personelu
- Aktywna praca na sali sprzedaży

Zadania Kasjera-Sprzedawcy:

- Obsługa klientów marketu zgodnie z przyjętymi standardami firmy
- Obsługa kasy fiskalnej i rozliczanie środków płatniczych
- Praca na stoisku mięsnym i dbanie o estetyczny wygląd i ekspozycję towarów

Od kandydatów oczekujemy:

- Doświadczenia na podobnym stanowisku oraz znajomość specyfiki handlu detalicznego
- Umiejętności delegowania zadań i kierowania zespołem (stanowiska kierownicze)
- Przynajmniej podstawowej znajomości obsługi komputera
- Rzetelności i uczciwości
- Gotowości do odbycia szkolenia poza miejscem zamieszkania

Zatrudnionym osobom oferujemy:

- Pełny etat i stabilne warunki zatrudnienia
- Szkolenie oraz możliwości awansów wewnętrznych

Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Osoby zainteresowane prosimy o spikowanie za pośrednictwem strony www.marketdino.pl (zakładka kariera).

Z winem jest jak z malarstwem

Rozmowa z grafem Filipem Schaffgotschem, sommelierem i potomkiem byłych właścicieli pałacu w Cieplicach.

- **Jakie są pana związki z Cieplcami?**
- Jestem bezpośrednim potomkiem cieplickiej linii rodu Schaffgotschów. Mój ojciec jeszcze się tu urodził, a dziadek był ostatnim właścicielem Cieplic. Wyjechali stąd na przełomie roku 1943 i 1944. Dziadek już nie żyje, a ojciec mieszka w Hamburgu. Do Cieplic przyjechałem pierwszy raz w 2002 roku. Podróżowałem wtedy z moją ciocią, ostatnią grabiną, która spędziła tu swoje dzieciństwo. Jej opowieści i wspomnienia pomagały mi wyobrazić sobie, jak kiedyś wyglądało to miejsce i moim przodkowie. Później już przyjeżdżałem do Cieplic co roku. A mój ojciec razem z wujkiem pierwszy raz odwiedzili Cieplice po wojnie w latach 70. Z mojego pierwszego przyjazdu tutaj najbardziej pamiętam urzekający krajobraz. Dziś przyjeżdżam w Karkonosze zawodowo. W pałacu Pakosów po raz pierwszy prowadziłem szkolenia dotyczące wina. Cieszę się, że pracę mogę pogodzić z przyjemnym wyjazdem.

- **Czy Cieplice to ważne dla pana miejsce?**

- Oczywiście. Już w dzieciństwie rodzice opowiadali mi o losach mojej rodziny, o historii tych ziem. Im byłem starszy, tym bardziej mnie to wszystko interesowało. Zrozumiałem, że dzieje mojej rodziny to nie tylko sprawa prywatna, to część historii tego regionu. Chciałbym jednak podkreślić, że mój ojciec, podobnie jak i ja, jesteśmy liberałami i mamy świadomość przebiegu historii i dziejów naszych narodów. Dlatego nigdy nie myśleliśmy o sobie jako o spadkobiercach właścicieli. Bardziej zależy nam na silniejszym powiązaniu z Cieplcami, na możliwości współpracy. Cieszy nas, że Cieplice tak się rozwijają, że jest coraz więcej inwestycji. O sobie mówię, że jestem Ślązakiem, jestem dumny, że tu są moje korzenie.

- **Polacy i Niemcy mają wspólną historię właściwie od zawsze, bo od**

zawsze jesteśmy sąsiadami. Ale pan, jako młody człowiek, i pana pokolenie z pewnością inaczej patrzy na przeszłość, niż - na przykład - pański ojciec i dziadek. Czy rozmawia pan z rówieśnikami o tych różnicach, czy te różnice są odczuwalne?

- Temat sam w sobie jest interesujący i na pewno o tych sprawach więcej

teraz myślę i czytam, niż wtedy, gdy miałem dwadzieścia lat. Myślę, że podobne były doświadczenia Polaków i Niemców w tym regionie. Dla wielu Polaków, którzy zostali tu przesiedleni po wojnie, region ten stał się nową ojczyzną, drugim domem. Z kolei dla urodzonych tu Niemców, którzy musieli opuścić te strony, to zawsze

będzie ich ziemia rodzinna. W rodzinie rozmawiamy o tym, mamy też wielu znajomych i przyjaciół w Polsce. Nasze kontakty są bardzo dobre.

- **Co może pan powiedzieć o kulturze wina, tradycji winiarskiej w Polsce?**

- Z Polską nie mam jeszcze wielu doświadczeń, jeśli chodzi o kulturę winiarską, ale wiadomo, że w kraju, w którym nie ma odpowiednio rozwiniętej produkcji wina, ta kultura nie jest bogata. W Niemczech, na przykład, wytwarza się około jednej dziesiątej tej ilości wina, co we Francji, ale jednak te wina się pije. Bardzo pod względem produkcji win rozwinęły się Węgry czy Gruzja. Słyszałem o powstających w Polsce winnicach, ale waszych win jeszcze nie próbowałem.

- **Jak wyglądają takie szkolenia winiarskie? Czego pan właściwie uczy?**

- Zajmuję się najstarszymi winami francuskimi. Uczestnikom szkoleń opowiadam o historii i tradycji winiarskiej w danym regionie. Te wina są ciekawe ze względu na swoją dużą różnorodność. Podpowiadam, z jakimi pozycjami z menu się komponują, z jakich wzgórz pochodzą, jakie dominują aromaty. Zależy mi na tym, aby uczestnicy takiego szkolenia dowiedzieli się czegoś o winach i spróbowali ich.

- **Przeciętny konsument, nie-znawca i nie-amator win, może by i po nie sięgał częściej, ale być może obawia się towarzyskiej wpadki związanej z niewiedzą, nieznaną tematu. Czy ta cała wiedza potrzebna jest do tego, by wino lepiej smakowało?**

- Najważniejsze, by dane wino nam smakowało i odpowiadało. Ale z drugiej strony wino powiązane jest generalnie z kulturą. Te trzysta lat marketingu też coś znaczy. I to może powodować ten strach. Ale im się więcej wina pije, im więcej gatunków próbuje, to ma się lepsze rozeznanie, można je bardziej docenić. To jest po-

dobnie jak z malarstwem. Konkretny obraz może podobać mi się bardziej, inny mniej. Ale jeśli dowiem się więcej o autorze, o okolicznościach, w jakich powstało dzieło, to na pewno inaczej na nie patrzę. Jest też takie mniemanie, że dobre wino musi dużo kosztować. A to nieprawda.

- **A czy prawdą jest, że najlepszymi sommelierami na świecie są mężczyźni?**

- Trudno powiedzieć. Na przykład w regionie Bordeaux jest dużo winnic należących do kobiet i prowadzonych przez kobiety od strony produkcyjnej. Natomiast w restauracjach jako sommelierzy rzeczywiście pracują głównie mężczyźni. W tym zawodzie najwięcej zależy od budowania zaufania, budowania swojej marki i oczywiście wiedzy. Według mnie praca z winem nawet bardziej pasuje kobietom. Docenienie głębi smaku i zapachu lepiej wychodzi paniom, jest im chyba łatwiej.

- **Czy sztuki wina można się nauczyć samemu, gdzieś o tym poczytać na przykład?**

- Jest wiele książek młodych sommelierów z Australii, Stanów Zjednoczonych, Francji, czy z Niemiec, którzy łamią dotychczasowe praktyki i mówią: „Zapomnijcie o wszystkim, co za tym stoi, po prostu próbujcie win”. Piszą bardzo prosto, osławiając czytelnika z tematem. Ale sama teoria nie wystarczy. Trzeba próbować, próbować i jeszcze raz próbować.

- **A jak pan się uczył tej sztuki?**

- Zaczęłem pracę w przemyśle winiarskim po studiach w Poczdamie. Na początku zajmowałem się sprawami dostaw i magazynowymi, ale z czasem zająłem się bezpośrednio winami. W 2007 roku kształciłem się też jako sommelier. W sklepie w Berlinie, który prowadzę, mam bezpośredni kontakt z klientami, co daje mi bardzo wiele satysfakcji.

Rozmawiał Grzegorz Koczubaj



G. KOZUBAJ

Sprostowanie

„Komórkowy kontredans”

Ponieważ, to ja zwróciłem się do w/w redakcji o pomoc i opublikowanie afery, która mnie dosięgła, a nie funkcjonariusze publiczni z Urzędu Miasta i Gminy w Pieńsku.

Na podst.art:51. Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej, która jest najwyższym prawem RP, w związku z art: 248 par.1 „Kodeksu postępowania administracyjnego” żądam:

Zajęcia stanowiska w sprawie i sprostowania zapisu treści w raporcie Katarzyny Matla, opublikowanym w Nowinach Jeleniogórskich nr 1 z dnia 7 stycznia 2014 r. „Komórkowy kontredans”. W którym to widnieją zapisy przedstawiające mnie negatywnie, w świetle opinii publicznej oraz mieszkańców Pieńska.

Cytuję:

1) - stąd też wzięły się różne oznaczenia na mapkach geodezyjnych, a pan Stanisław powziął podejrzenie że, padł ofiarą wielkiej machloji z gruntami.

2) - S. Kłosowski nie przyjął do wiadomości, że zmiana numeracji

działek wynika z podziałów geodezyjnych, które są dokonywane na zlecenie właściciela, czyli gminy.

3)- Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu, po kilku odwołaniach wstrzymał wykonanie decyzji władz gminy, naliczających podatki od nieruchomości za rok 2011. Publikacja tego reportażu jest sporządzona niedbale, nieprawdziwie naruszająca moje dobra osobiste. Przedstawiająca mnie negatywnie w świetle opinii publicznej.

Prawda jest taka że: - funkcjonariusze publiczni z Urzędu Miasta i Gminy w Pieńsku przekroczyli swoje uprawnienia, a także nie dopełnili swoich obowiązków, działając na szkodę interesu publicznego, celem osiągnięcia korzyści majątkowej oraz osobistej.

A mianowicie:

Dotyczy pkt. 1 - nie zgłosili do Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu, o likwidacji „Zakładu Administracji Budynków Komunalnych w Pieńsku”. Ul. Bolesławiecka 14.

Zgodnie z treścią par. 44 rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków z 2001 r.

(Dz. U. Nr.38, poz.454). Gdzie również, ustawodawca poprzez zapis w art.22 ust.2 ustawy „Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. Nr. 240 z 2005 r. Poz.2027) nałożył na właściciela nieruchomości obowiązek zgłoszenia do organu prowadzącego ewidencję gruntów i budynku, wszelkich zmian danych dotyczących tej nieruchomości w ciągu 30 dni od powstania zmiany.

Dotyczy pkt. 2 - jest to nieprawda, są to słowa „Marioli Linka”. Bo podział zmian gruntowych powinien być dokonany na podst. Par.49 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 21 marca 2001 r. W sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr. 38 poz. 454).Gdzie nie dokonano! A dopuszczono do obrotu numery działek nie istniejących od 2001 r. Takich jak nr. 194/3, 194/5, 194/2 itd., z roku 1997.

Dotyczy pkt. 3 - informacja podana błędnie bo: Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu, uchylił zaskarżone decyzje oraz poprzedzające decyzje Burmistrza Miasta Gminy w Pieńsku z dnia 14 stycznia

2010 r., z dnia 13 stycznia 2011 r., jak również z dnia 14 stycznia 2011 r., a także : z dnia 13 stycznia 2012 r. Oraz wstrzymał wykonanie decyzji wymienionych powyżej i bieżących, aż do chwili przeprowadzenia nowego postępowania, czego do chwili obecnej nie uczyniono.

W związku z czym są niezgodności:

- danych z ewidencji gruntów i budynków z oznaczeniem nieruchomości.

- danych ewidencji gruntów i budynków z oznaczenie nieruchomości między treścią ksiąg wieczystych, a rzeczywistym stanem prawnym.

- niezgodności zapisów między treścią ksiąg wieczystych, a rzeczywistym stanem prawnym.

Które to dokumenty z V Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zgorzelcu, przedstawiające nie istniejące numery działek powyżej wskazane jak również: dokumenty 1997 r., a nie według stanu rzeczywistego.

W osiemnastej minucie naszej rozmowy Katarzyna Matla sfotografowała powyżej wskazane dokumenty. Proszę odsłuchać dyktafon.

Powyżej wymienione dokumenty wskazują sposób i zasadę obliczania udziałów w nieruchomości wspólnej na podstawie treści aktu notarialnego oraz sposób i zasadę wyłudzenie podatku od nieruchomości przez funkcjonariuszy publicznych z Urzędu Miasta i Gminy w Pieńsku.

Odnosnie pkt. 1, nie powziąłem podejrzenia, tylko padłem ofiarą jak pozostali właściciele lokali własnościowych. Co wskazuje Prokuratura Rejonowa w Bolesławcu oraz wyrok W.S.A. we Wrocławiu z dnia 11 stycznia 2012 r.

W związku z powyższym cały ten reportaż jest sporządzony przeciwko mnie, przedstawiając mnie negatywnie w świetle opinii publicznej, tym samym zostały naruszone moje dobra osobiste poprzez stwarzający negatywnie wizerunek mój. Jak tak można !!! Resztę nie trzeba komentować. W związku z tym żądam, natychmiastowego sprostowania powyżej wskazanej treści.

Z poważaniem
Stanisław Kłosowski

Od dziesięciu dni zmarły czeka na pochówek, bo syna nie stać na sprawienie pogrzebu, a opieka społeczna nie chce pomóc.

Spór urzędników zamiast pogrzebu

Zmarłego przed dziesięcioma dniami mężczyzny nie ma kto pochować. Syn, jedyny jego bliski, chciałby oddać ojcu ostatnią posługę, ale nie ma pieniędzy. Za darmo nikt zmarłego nie pogrzebie. Ośrodki opieki społecznej, do których zwrócił się o pomoc, nie poczuwają się do obowiązku. Urzędnicy, zamiast zadbać o wypełnienie podstawowej powinności wobec zmarłego człowieka, korespondują ze sobą, przekonując, że powinien się tym zająć ten drugi.

W obliczu śmierci opiekunowie społeczni, zamiast realnie pomóc chłopakowi, odsyłają go od urzędu do urzędu. Każdą z instytucji odwiedził już po pięć razy i nic nie zapowiada, żeby na tym miało się skończyć. Ten skandal pozwala uznać opinię, że „to dziki kraj”, za w pełni uzasadnioną.

Pan Zbigniew z Jeleniej Góry zmarł 14 stycznia na oddziale opieki długoterminowej szpitala „Wysoka Łąka” w Kowarach (to oddział Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej). Trafił tam raptem dzień wcześniej. Starszy mężczyzna był podopiecznym jeleniogórskiej opieki społecznej, nie przysługiwał mu ZUS-owski zasiłek pogrzebowy. Tak samo jak synowi: 25-letni Piotr też mieszka w Jeleniej Górze, jest bezrobotny i nie przysługuje mu zasiłek pogrzebowy z tytułu śmierci ojca. Innych bliskich zmarły nie ma.

Pan Piotr jest praktycznie bez grosza, a pogrzeb to wydatek kilku tysięcy złotych. Poszedł więc do jeleniogórskiego MOPS-u prosić, by to ośrodek sfinansował ostatnią drogę zmarłego. Odesłano go z kwitkiem - nie ten adres - usłyszał; - pana ojciec zmarł w Kowarach, więc to tamtejszy ośrodek pomocy społecznej ma obowiązek zorganizowania pochówku.

Tylko że w Kowarach też nic nie wskórał. Tam, zwracając się o sfinansowanie pogrzebu, zauważył, że chciałby, aby ojciec spoczął na cmentarzu w Jeleniej Górze, w grobie swojej żony. Dla pracowników opieki to zastrzeżenie oznaczało, że to pan Piotr chce sprawić pogrzeb ojcu i potrzebuje tylko wsparcia finansowego, a takiego (zasiłek celowy) może udzielić tylko OPS właściwy według miejsca zameldowania wnioskującego, czyli w przypadku pana Piotra jeleniogórski. I - zaopatrzonego w odpowiednie papiery - odesłali, skąd przyszedł.

W trwającej przez kolejne dni przepychance pan Piotr jeździł z ośrodka do ośrodka, każdy z urzędów pozostawiał jednak przy swoim, odmawiając sfinansowania całkowitych kosztów pogrzebu. W Jeleniej Górze przyjęto natomiast wniosek pana Piotra o zasiłek celowy, przeprowadzono wywiad, by zbadać sytuację materialną wnioskodawcy i - jak nas poinformował w czwartek syn zmarłego - podjęto pozytywną decyzję. Przyznano mu zasiłek w kwocie 700 zł!

Pogrzeb, polecany przez jeleniogórski MOPS (np. bezdomnych), przez firmę wylonioną z przetargu, a więc najtańszy z możliwych, kosztuje 3500 zł.... Pięć razy więcej, niż przyznano Piotrowi.

Mężczyzna, gdy z nim rozmawiałem pierwszy raz, był zrezygnowany i, w poczuciu bezradności, nie chciał korzystać z prawa do pogrzebania ojca; wtedy opieka społeczna musiałaby zlecić pogrzeb, syn nie miałby jednak wpływu np. na miejsce pochówku. Następnym razem kipi ze złości, że bezduszne przepisy (bezdusznymi urzędnicy) uniemożliwiają mu godne pożegnanie najbliższej osoby, w sposób, jaki zmarły by sobie życzył.

- Nie udaję, że wiem, co w takiej sytuacji robić; to dla mnie trudne doświadczenie, na które wcale nie byłem przygotowany. Jednak liczyłem, że po to jest opieka społeczna, żeby pomóc, doradzić, wręcz poprowadzić za rękę. W Jeleniej Górze żadnej takiej pomocy się nie doczekałem. Pięć minut i do widzenia. Kiedy po tygodniu pozaliłem się pani z MOPS-u, że ojciec już od tygodnia czeka w chłodni zakładu pogrzebowego, powiedziała mi: „Co to jest tydzień, bywało już, że miesiąc zwłoki czekały...” To już lepiej potraktowano mnie w Kowarach, gdzie przecież nie jestem zameldowany. Tam

prawa do pochowania ojca i chce, by zrobiła to opieka społeczna.

Dyrektor kowarskiego MOPS-u, Irena Kawałek tłumaczy, że okoliczności były jednak inne. - Pan Piotr chce pochować ojca. Potwierdził to, wnosząc by zmarły spoczął na cmentarzu w Jeleniej Górze. Ma do tego prawo, a zła sytuacja finansowa nie powinna być w tym przeszkodą. I to opieka społeczna jest zobowiązana pomóc mu we wszelki możliwy sposób, przede wszystkim zapewniając zasiłek celowy na pokrycie kosztów pogrzebu. Tyle że pomoc społeczna w Kowarach nie może udzielić pomocy mieszkańcovi

społeczna umożliwiła mi zorganizowanie tacie ostatniej drogi.

Pani dyrektor przyznaje, że gdyby syn zmarłego całkowicie zrezygnował ze swojego, ustawowego prawa do pochówku ojca, obowiązek pogrzebania miałaby kowarska opieka społeczna. Syn straciłby jednak wtedy prawo do decydowania, gdzie i w jaki sposób pogrzebano by zmarłego (pogrzeb według zasad uchwalonych przez gminę), choć z poszanowaniem przekonań religijnych zmarłego.

- Mieliśmy przypadek zmarłego w kowarskim szpitalu jeleniogórszanina, którego dzieci, choć mająte, nie chciały

się w spór prawny z koleżanką z Kowar, choć zauważa, że w Jeleniej Górze też jest ponadlokalny szpital, są schroniska dla bezdomnych, tutejszy MOPS miewa więc te same problemy.

- Tu sprawa jest jasna. Jeśli syn zmarłego - rezygnując ze swojego prawa - chce, żeby pogrzeb zorganizował ośrodek pomocy społecznej, musi z tym udać się do Kowar. Jeśli chodzi mu o zasiłek celowy, to my jesteśmy właściwym adresatem. Zresztą, wiadomo, pan Piotr złożył już stosowny wniosek, pracownik opieki społecznej zweryfikował jego sytuację materialną i pewnie lada dzień zostanie wydana decyzja w tej sprawie.

Pytam jeszcze dyrektora, czy nie mający za co sprawić pogrzebu mężczyzna może liczyć choćby na kwotę zbliżoną do kosztów pogrzebu finansowanego przez MOPS (3500 zł). Dyrektor nie odpowiada jednoznacznie. - Wysokość zasiłku celowego ustalana jest indywidualnie, a ustalając kwotę, musimy pamiętać o całłościowych potrzebach biednych z Jeleniej Góry. Każdy taki zasiłek uszczupla całkowitą pulę pieniędzy przeznaczonych na podstawowe potrzeby.

Już wiadomo, że MOPS przyznał 700 zł. Pan Piotr mówi, że zna ludzi, którzy tyle wydają na jeden wieniec. Nie przyjmie tej kwoty i będzie się odwoływał. Raczej trudno mu się dziwić.

700 zł, które, zdaniem urzędników jeleniogórskiego MOPS-u, mają starczyć na sprawienie pogrzebu, to nie jałmużna, to podłość! Nie podoba mi się zachowanie ani pracowników MOPS-u w Kowarach, ani w Jeleniej Górze, bo z obu tych instytucji człowiek potrzebujący wyszedł z niczym. Ale to w jeleniogórskim ośrodku powinien być otoczony szczególną opieką, bo tu mieszka i tu mieszkał jego zmarły ojciec. Należy się także opieka psychologiczna, by ułatwić młodemu, niedoświadczonemu mężczyźnie przejście przez trudny okres (jeleniogórski MOPS ma, zdaje się, takiego specjalistę na etacie). Jak tu jednak liczyć na psychologa, skoro podstawowi pracownicy nie mieli czasu, by poświęcić mu kilka chwil więcej?

Ta sprawa to wstyd dla Jeleniej Góry. Może należy zaapelować do jeleniogórszan, żeby złożyli się na pogrzeb swojego sąsiada, krajana, ziomka.

Bo 90-tysięcznego, podobno niebiednego miasta, na to nie stać!

Marek Lis



W jaki sposób najbiedniejsi, bez prawa do zasiłku pogrzebowego ludzie mają pogrzebać swoich bliskich, gdy pomoc społeczna oferuje im 700 zł?

choć próbowano coś wytłumaczyć, pomagali wypełnić wnioski, było widać, że im chociaż zależy, żeby mi pomóc - dzieli się doświadczeniami z kontaktami z pracownikami MOPS-ów pan Piotr.

Sytuacja, która spotkała pana Piotra, powinna zawstydząć nas wszystkich. To, że godnie i z szacunkiem żegnamy zmarłych, to jedna z cech, odróżniających ludzi od zwierząt. Czy także - patrząc na przypadek zmarłego pana Zbigniewa i chcącego go godnie pożegnać pana Piotra - bogatych od biednych?

Z ustawy o cmentarzach wynika, że w sytuacji, gdy zmarłego nie mogą lub nie chcą pochować uprawnieni (to przede wszystkim rodzina), zobowiązanym do sprawienia pochówku jest ośrodek pomocy społecznej w gminie, na terenie której doszło do zgonu. W tym przypadku byłyby to Kowary, bo w kowarskiej Wysokiej Łące zmarł pan Zbigniew. Spełniony wydawał się też drugi warunek, bo w pierwszej rozmowie ze mną zdesperowany syn deklarował, że rezygnuje ze swego

pochować. Zrobiliśmy to na nasz koszt, bo taki mieliśmy obowiązek - przyznaje dyrektor Irena Kawałek. Zwraca też jednak uwagę, że zwykle udaje się dogadać z gminami, z których pochodzili zmarli, których nikt nie chciał pochować (jest ich w Kowarach dużo ze względu na działające tu hospicjum, ZOL i szpital gruźliczy) i gminy te pokrywały poniesione przez nas koszty, bo poczuwały się do odpowiedzialności za swoich mieszkańców.

- Inaczej z Jelenią Górą, która zawsze odmawia współpracy - dodaje pani dyrektor.

Dyrektor MOPS w Jeleniej Górze, Wojciech Łabun, nie zamierza wdawać

REKLAMA I PROMOCJA

EJLAK

pracownia
krawiecka

WYRÓŻNIJ SIĘ W KARNAWALE

projektowanie, stylizacja
szycie ubrań na każdą okazję

Jelenia Góra • ul.1 Maja 16-18 • tel. 507 377 077

Zimowe Igrzyska Polonijne „Karkonosze 2014”

Od 650 do 1000 sportowców z 16-19 krajów, dziesięć konkurencji, zawody w obiektach Jeleniej Góry, Karpacza, Szklarskiej Poręby - Jakuszyce. Codzienne kroniki w TVP Polonia. Koncert zespołu „Piersi” podczas ceremonii otwarcia na Placu Piastowskim. Ciekawy program kulturalno - artystyczny Igrzysk. Forum Polonijne. Termin: 23 lutego - 1 marca. To najkrótsza wizytówka XI Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych „Karkonosze 2014”.

Pierwsze Igrzyska Polonijne odbyły się w 1936 roku. Co dwa lata są organizowane w różnych rejonach Polski. W 2011 roku rodacy z różnych krajów na letnie zmagania przyjechali do Wrocławia i Książa.

- Do tej pory polonusi przyjeżdżali przede wszystkim w Tatry i Karpaty, a my mamy piękne Sudety, Karkonosze, Góry Izerckie - powiedział wicemarszałek województwa dolnośląskiego, Jerzy Łuźniak. - Zapraszamy Polaków, którzy wyemigrowali z Polski bądź ich rodzice wyemigrowali. Igrzyska mają charakter integracyjny. Sportowa rywalizacja jest pretekstem, żeby co dwa lata spotkać się latem i zimą. W Polsce mamy naturalnego promotora kraju i regionów. Polonijne Igrzyska to zabawa rodzinna. Startują całe



- Chcemy pokazać reprezentantom Polonii uroki naszego regionu - stwierdził Marcin Zawia.

rodziny, od maluchów do osób dojrzałych. Różnorodnie i dla każdego są sportowe konkurencje.

Narciarstwo biegowe i biathlon zaplanowano na Polanie Jakuszyckiej, snowboard i narciarstwo alpejskie (ślalomy: specjalny, gigant i równoległy) na Kopie, igrzyska retro (zjazd na saniach rogaty na deptaku w Karpaczu przy stoku Kolorowa, nordic walking w Jeleniej Górze - Sobieszowie. Na ciepłym lodowisku rywalizować

będą łyżwiarstwo wieloboje i zawodnicy w short tracku. Tylko mecze hokeja na lodzie przeniesiono do Jablonca nad Nysą. Miejscem saneczkarskich ślizgów będzie tor lodowy w Karpaczu.

- Chcemy polonusom umilić pobyt, a jednocześnie pokazać naszą kulturę - zapewnił prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawia. - Przede wszystkim będzie się działo u gestorów obiektów hotelowych, bo będą mieli zajęte hotele.

H. STOBIECKI

- Każda impreza tego typu, wzmacniająca markę Szklarskiej Poręby, turystyczną markę regionu, jest rzeczą najważniejszą - przyznał burmistrz Grzegorz Sokoliński.

Z programem prestiżowej imprezy, która po raz pierwszy zagości w regionie jeleniogórskim, zapoznano na konferencji w ratuszu. Szczegóły przygotowań podali przewodniczący Komisji Sportu, Młodzieży i Turystyki Stowarzyszenia Wspólnota Polska Witold Rybczyński, Lech Nowicki z TVP Polonia, wicemarszałek Jerzy Łuźniak i szef Dolnośląskiej Federacji Sportu, Arkadiusz Zagrodnik (multimedialna prezentacja). Na organizację XI Zimowych Igrzysk 400 tysięcy złotych przeznaczy Urząd Marszałkowski, miasto Jelenia Góra 100 tysięcy złotych. Podobne będzie wsparcie z powiatu jeleniogórskiego oraz z miast pod Szrenicą i Śnieżką. Finansowo organizatorów Światowych Igrzysk Polonijnych ze Stowarzyszenia Wspólnota Polska wspomogą Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki. Sportowej rywalizacji rodaków będzie honorowo patronował prezydent RP Bronisław Komorowski.

Henryk Stobiecki

Czarna seria

Co się dzieje w jeleniogórskim klubie? Kiedy wreszcie piłkarki KPR - u odwrócą fatalną passę? Seria przykrych porażek trwa już od dziewiątego listopada 2013 roku. W minioną sobotę, w 14. kolejce PGNiG Superligi kobiet, nasze szczypiornistki przegrały po raz szósty z rzędu. W Nowym Sączu uległy sąsiadującemu w tabeli MKS - owi Olimpij - Beskid (7. miejsce), 27:35 (12:18). Aby pozostać w grze przed fazą play off (miejsca 1-8), podopieczne trenerki Małgorzaty Jędrzejczak muszą wreszcie zwyciężyć. Bojowe nastroje, optymizm, pełna wiara zawodniczek KPR-u i prezes Magdaleny Bułgajewskiej w dobry wynik to stanowczo za mało. Kiepski jak dotąd bilans po trzynastu meczach - aż 9 porażek, remis i 3 wygrane, ma sportowo bardzo negatywną wymowę. Jeleniogórzanki są w coraz trudniejszej sytuacji. Wciąż daleko im do zapewnienia sobie pewnego miejsca w najlepszej krajowej ósemce.

W autokarowej podróży do Małopolski zabrakło kontuzjowanych bramkostrzelnych piłkarek KPR - u, Małgorzaty Buklarewicz, Natalii Winiarskiej, Beaty Skalskiej i Marty Dąbrowskiej. W sobotnim pojedynku żółto - niebieskie nie radziły sobie ze szczelną defensywą „góralek” i do przerwy notowały sześciobramkową stratę. Wyrównaną walkę toczyły tylko przez początkowe dziesięć minut (5:6). Później trafienia kapitana Olimpij, Kamili Szczeciny (razem 8 goli), Katariny Dubajowej i Joanny Gadziny (po 7) i ich koleżanek pozwoliły utrzymać bezpieczną przewagę. Jeleniogórzanki miały za mało atutów, aby zniwelować straty. Nawet wtedy, gdy sędzicki zespół grał w osłabieniu. W KPR - rze bezbłędna w rzutach z linii siedmiu metrów była Lidia Żakowska (7 bramek z 9 strzelonych w meczu). Siostry Anna i Małgorzata Mączka zdobyły po cztery gole, Mariola Wiertelak i Kinga Damaziak po trzy. Po jednym trafieniu zaliczyły Aleksandra Uzar, Elżbieta Wesołowska i Dominika Grobelska. Gdy w drugiej połowie meczu gra zaostrzyła się, obie drużyny dostały łącznie 22 minuty kar.

W jeleniogórskiej hali kibice KPR - u zobaczą piłkarki w akcji w sobotę, 1 lutego br., w konfrontacji z SPR-em Olkusz.

KPR MOS - UKS Jedynka 38:8!

Takim szokującym wynikiem (do przerwy 17:4), zakończył się mecz w dolnośląskiej lidze wojewódzkiej junierek młodszych (rocznik 1997 i młodsze), pomiędzy drużynami z Jeleniej Góry i Dzierżoniowa. W teamie zwycięskich liderki, podopiecznych trenerki Marty Oreszczuk, z powodu urazów i choroby zabrakło aż sześciu podstawowych szczypiornistek (Julia Winogrodzka, Barbara Barczyńska, Paulina Stachowicz, Daria Dymek, Angelika Kurzynoga, Weronika Wolnik). Klubowe koleżanki bez problemu rozgromiły przedostatnią w tabeli, młodszą wiekowo ekipę przyjezdnych „Jedynaczek”. Pomimo różnicy sportowej klasy dziewczęta z KPR MOS zaprezentowały kilka efektywnych akcji. Gole zdobyły Natalia Liebersbach 11, Sylwia Jasińska 6, Barbara Wrotniewska i Anna Herbut po 5, Urszula Zielińska 4, Roksana Pyś 3, Zuzanna Kulas i Aleksandra Trela po 2. Świetnie spisywała się jeleniogórska bramkarka Sara Michalewicz. Ósmego lutego juniorki KPR-u MOS czeka ważny mecz we Wrocławiu z wiceliderkami z Handballu 28.

Henryk Stobiecki

Radosne kadetki

Dwa bardzo ważne i cenne zwycięstwa w lidze dolnośląsko - lubuskiej kadetek odniosły młode koszykarki MKS - MOS Karkonosze W zaległym, środowym meczu wygrały z MOS Ślęzą Wrocław 71:51 (15:14, 17:15, 22:6, 17:16), trzy dni później pokonały AZS PWSZ Gorzów Wlkp. 52:45 (7:11, 13:15, 19:6, 13:13).

Choć dolnośląskie derby zaczęły się od prowadzenia jeleniogórzanek 10:2, w dwóch kwartach przewaga drużyny trenera Marcina Markowicza była minimalna (32:29). Po ostrej reprimendzie w szatni w przerwie, o sukcesie gospodyń zdecydował pogrom rywalek w trzeciej ćwiartce

(22:6). Skoncentrowane „Karkonoszki” popełniały mniej błędów własnych i celniej rzucały. W zaciętej konfrontacji z roslami akademickimi z Gorzowa Wlkp. zabrakło kontuzjowanych zawodniczek podkoszowych, Julii Polowczyk (17 pkt. w derbach) i Natalii Kobus. Sobotni mecz miał duże znaczenie dla układu tabeli. W pierwszej rundzie MKS - MOS Karkonosze były gorsze o trzy „kosze”. Jeleniogórska wygrana różnicą 7 „oczek”, a tym samym lepszy bilans bezpośrednich spotkań, awansował je na trzecie miejsce (9 zwycięstw, 4 porażki). W najbliższym meczu we Wrocławiu „Karko-

noszki” chcą urwać punkty niepokonanym koszykarkom WKK.

W obu potyczkach najwięcej punktów zdobyły: Karolina Stefańczyk 37, Celina Kwietoń 27, Oliwia Bogacz 21 i Angelika Krysypin 11.

Kadetki z KS „Wichoś” pokonały we Wschowej rówieśniczki z Korony 61:48. Najcelniej rzucały do kosza Angelika Stefan 23, Sandra Lewkowicz 11 i Katarzyna Sławińska 10.

Pogrom „Wichosiek”

W jeleniogórskiej hali liderki II ligi kobiet ze Stali Brzeg potwierdziły swoją klasę i chęć awansu na zaplecze kobiecej ekstraklasy. Po jednostron-

niej potyczce rozbiły seniorki z KS „Wichoś” 98:66 (31:16, 17:21, 25:8, 25:21). To dziesiąte zwycięstwo niepokonanym od drugiej serii brzeżanek. W pierwszej rundzie zespół trenera Rafała Sroki doznał niższej porażki 63:79.

W składzie jeleniogórzanek trudno szukać kontuzjowanych koszykarek Karoliny Polis i Joanny Mochól. Z gry w zaborzającym klubie zrezygnowała Marta Klementowska, do połowy lutego opóźni się powrót do drużyny Natalii Owsiańskiej. W meczu ze Stalą najcelniej rzucały Joanna Pawlukiewicz 29, Żaneta Sojka 13 i Alicja Kołodziejczyk 11.

Henryk Stobiecki

Osiemnasta porażka koszykarek

Od przegranej 68:81 w Swarzędzu z Liderem drugą fazę rozgrywek, decydujących o utrzymaniu w I lidze centralnej, rozpoczął kobiecego zespołu MKS - MOS Karkonosze. To trzecia w sezonie porażka jeleniogórzanek z solidną drużyną środka tabeli z Wielkopolski. Choć w ostatnich spotkaniach „Karkonoszki”, wzmocnione kadrowo o Agnieszkę Kret (zdobyła 20 pkt.) i Dorotę Arodź (8),

prezentowały coraz lepszą dyspozycję, w sobotę, 25 stycznia, nie dały rady siódmej ekipie sezonu zasadniczego i „zaliczyły” już osiemnastą wpadkę sportową w I lidze.

Na końcowy wynik znaczący wpływ miała początkowa kwarta (26:13). Zawodniczki Lidera szybko, w 7. minucie, objęły wysokie prowadzenie 20:6. Po fatalnym początku przyjezdne ambitnie próbowały odrobić

straty. Po ośmiopunktowej serii Karkonoszy było 26:20, potem po celnych rzutach Agnieszki Kret tylko 33:31. Ostatnie minuty pierwszej części meczu należały jednak do koszykarek Lidera, stąd ośmiopunktowa przewaga 43:35. Gospodynie nieznacznie, 19:18 i 19:15 wygrały trzecią i czwartą odśrodek, ale cały czas kontrolowały przebieg wydarzeń na boisku i zaszczenie cieszyły się ze

zwycięstwa. W zespole Anny Talarczyk skutecznością wyróżniły się Dominika Urbaniak (25), Katarzyna Grześczyk (14) i Iwona Szarzyńska (10).

Dla pokonanej drużyny MKS - MOS Karkonosze punktowały ponadto Żaneta Szcześniak 18, Jastina Kosalewicz 16, Monika Krawczyżyn - Samiec 4 i juniorka Agnieszka Myślak (rocznik 1996) - 2.

Henryk Stobiecki

Ponad 18 tysięcy plebiscytowych głosów Jokerowy kupon

To już ostatnia szansa wyboru dziesięciu najlepszych - najpopularniejszych sportowców i pięciu trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego w 2013 roku. W 39. edycji plebiscytu „NJ”, organizowanego tradycyjnie przy współpracy Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze, o największe uznanie kibiców gier zespołowych i konkurencji indywidualnych w obu kategoriach ubiegają się reprezentanci 14 dyscyplin sportu. Dzisiaj zamieszczamy dziesiąty, ostatni kupon, w formie jokera. Do redakcji należy dostarczyć go do jutra, 29 stycznia br., do godziny 16 (termin nieprzekraczalny).

W minionych dwóch tygodniach lawinowo przybywało gazetowych kuponów z „NJ” (łącznie już ze 103 miejscowości) i esemesów. Do 24 stycznia włącznie pretendenci do miana NAJ zdobyli 18.0496 punktów. Szacujemy, że liczba plebiscytowych głosów przekroczy 20 tysięcy. W grupie sportowców i ich trenerów są zmiany nazwisk i miejsc w porównaniu do rankingów z 14 stycznia br.

Plebiscytowi zwycięzcy otrzymają indywidualne zaproszenia na Bal Mistrzów Sportu w Pałacu na Wodzie w Stanisławowie (piątek, 31 stycznia br., godz. 20). Osoby towarzyszące laureatom zapłacą po 120 złotych. Dla pozostałych już dawno zabrakło biletów wstępu. Zabawa z zespołem muzycznym Ewenement potrwa do białego rana. Wystąpią piękne tancerki z grupy „Dancing Heels” z jeleniogórskiej Szkoły Tańca Krzysztofa Cieślaka. Zaprezentują się w dziewięciu tańcach w stylu cheerleaderskim, nowoczesnym i jazzowym. Para z klasą mistrzowską zadziwi superwykonaniem tańców latynoamerykańskich i standardowych.

Zostaną wręczone wyróżnienia Mecenasa Sportu Regionu Jeleniogórskiego 2013. Mistrz sportu Numer Jeden otrzyma bon podróży wartości 1500 złotych, ufundowany przez właściciela Biura Podróży Euro 90 Travel Marka Ciechanowskiego. Tradycyjnie najważniejszym celem Balu Mistrzów Sportu jest integracja i promocja środowiska sportowego z regionu jeleniogórskiego. Wyni-

ki 39. plebiscytu „NJ” i relacja z Balu Mistrzów Sportu za tydzień w gazecie i w internecie.

Przypominamy dwudziestkę nominowanych zawodniczek i zawodników oraz dziesiątkę trenerów. Tylko do środy, 29 stycznia do północy, można głosować za pomocą SMS - ów. Koszt jednego SMS - a to 2,46 złotych brutto. Jeden SMS to punkt plebiscytowy.



SPORTOWCY

Głosujemy na numer **72150**
Biathlon

AGNIESZKA CYL (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - **SMS o treści SP1**

MATEUSZ ZAWÓŁ (MKS Karkonosze SZ JG) - **SMS o treści SP2**

Biegi na orientację

MONIKA DEPTA (MKS Paulinum Jelenia Góra) - **SMS o treści SP3**

Boks

IRENEUSZ ZAKRZEWSKI (Janik Boks Jelenia Góra) - **SMS o treści SP4**

Kajakarstwo górskie

PAWEŁ ADAMCZUK (LUKS Kwisa Leśna) - **SMS o treści SP5**

Kajakarstwo w stylu dowolnym
TOMASZ CZAPLICKI (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) - **SMS o treści SP6**

Karate

ŁUKASZ WIŚNIEWSKI (Oyama Perfect Karate Jelenia Góra) - **SMS o treści SP7**

Koszykówka

DAMIAN KULIG (PGE Turów Zgorzelec) - **SMS o treści SP8**

Lekka atletyka

TOMASZ KOŁODZIEJSKI (MKL „12” Jelenia Góra) - **SMS o treści SP9**

Łucznictwo

RYSZARD ZYGMUNT (MKS Bobry Jelenia Góra) - **SMS o treści SP10**

Narciarstwo biegowe

MARIUSZ DZIADKOWIEC - MICHON (KS Śnieżka Karpacz) - **SMS o treści SP11**

MARZENA MACIULEWICZ (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice) - **SMS o treści SP12**

Piłkarska ręczna

MAŁGORZATA BUKLAREWICZ (KPR Jelenia Góra) - **SMS o treści SP13**

MARIOLA WIERTELAK (KPR Jelenia Góra) - **SMS o treści SP14**

Pływanie

KAMILA WINOGRODZKA (MKS „Jedenastka” Jelenia Góra) - **SMS o treści SP15**

Saneczkarstwo na torach lodowych
WOJCIECH CHMIELEWSKI (MKS Karkonosze-SZ JG) - **SMS o treści SP16**

ARTUR PETYNIAK - ADAM WANIELISTA (KS Śnieżka Karpacz) - **SMS o treści SP17**

Tenis

NATALIA LEWIŃSKA (KT Jelenia Góra) - **SMS o treści SP18**

ZOFIA STANISZ (KT JG) - **SMS o treści SP19**

Triathlon

JAKUB KULESZA (MKS „Jedenastka” JG) - **SMS o treści SP20**

TRENERZY

Głosujemy na numer **7255**

Biathlon

DAWID MATWIJÓW (MKS Karkonosze - Sporty Zimowe Jelenia Góra) - **SMS o treści TR1**

Kajakarstwo górskie

BOGDAN SZTUBA (LUKS Kwisa Leśna) - **SMS o treści TR2**

Karate

RAFAŁ MAJDA (Oyama Perfect Karate Jelenia Góra) - **SMS o treści TR3**

Lekka atletyka

MAREK PRZEORSKI (MKL „12”

Jelenia Góra) - **SMS o treści TR4**

Łucznictwo

HENRYK CHEMICZ (MKS Bobry Jelenia Góra) - **SMS o treści TR5**

Narciarstwo biegowe

ARTUR BODZEK (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice) - **SMS o treści TR6**

STANISŁAW MICHON (KS Śnieżka Karpacz) - **SMS o treści TR7**

Piłkarska ręczna

MAŁGORZATA JĘDRZEJCZAK (KPR Jelenia Góra) - **SMS o treści TR8**

Pływanie

WITOLD WŁOSTOWSKI (MKS „Jedenastka” Jelenia Góra) - **SMS o treści TR9**

Tenis

JANUSZ LEWIŃSKI (KT Jelenia Góra) - **SMS o treści TR10**

Niezawodni partnerzy sportu

Organizatorom Balu Mistrzów Sportu ze Starostwa Powiatowego i Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Jeleniej Górze pomogą partnerzy:

Centrum Motoryzacyjne Polmozbyt Grabarów Jelenia Góra (prezes Bronisław Stefaniak).

Firma Domino z Barcinka Tadeusza Zadwornego.

Stacja Paliw Sombin Stanisława Tyrały z Mysłakowic.

Jel Plast (dyr. generalny Jens Kroger).

Hotel Bosanova ze Szklarskiej Poręby.

Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego w Jeleniej Górze (promocja projektu Unii Europejskiej JEREMY).

Tauron Ekoenergia sp. z o.o. - Spółka Grupy TAURON.

Dolnośląska Kancelaria Brokarska - Broker Ubezpieczeniowy Dorota Dziedzic.

Wielki tort upieczone i ufunduje Cukiernia - Piekarnia Mrugała s.c. z Jeleniej Góry.

Patronat medialny Telewizja DAMI.

Henryk Stobiecki

Świetny mecz Sudetów

Wszystko wskazuje na to, że koszykarze Sudetów kryzys mają już za sobą. W sobotę odnieśli kolejne wysokie zwycięstwo w II lidze koszykówki i - co szczególnie cieszy - odblokowali się liderzy zespołu.

Michał Kozak zdobył 25 punktów a Łukasz Niesobski - 34. Pierwszy z nich trafił 3, a drugi - 5 razy za trzy punkty. Rywalom z Częstochowy zupełnie nie szło w tym elemencie gry, trafili zza linii 6,75 metra tylko dwukrotnie (na 19 prób). Sudety miały o wiele lepszą skuteczność - trafiły aż 11 na 19 razy.

Wracając do meczu, tylko początek był w miarę wyrównany z tym, że Sudety prowadziły od samego początku. Zespół z Częstochowy ani razu nie wyszedł na choćby punktowe prowadzenie. W 4. minucie trener gospodarzy przeprowadził trzy zmiany i Sudety odjechały z 11:9 na 15:9. Wprawdzie rywale nadal próbowali odrobić straty, jednak po 10 minutach utrzymała się kilkupunktowa przewaga jeleniogórczan. Kluczowa dla losów meczu była druga kwarta, zdecydowanie wygrana przez Sudety. Na jej początku nie było jednak łatwo. W 14. minucie po rzucie Dąbrowskiego AZS Częstochowa doszedł Sudety na punkt (26:27), ale później na parkiecie istniała już tylko jedna drużyna. Wtedy dał o sobie znać Michał Kozak, rzucił celnie za trzy punkty, skutecznie wykonywał osobiste, przeprowadził też akcję 2+1. W końcówce kwarty dwukrotnie za trzy trafił Łukasz Niesobski i na przerwę oba zespoły schodziły przy wyniku 59:37 dla Sudetów.

W drugiej połowie gospodarze próbowali odrobić część strat, a jeleniogórczanie pilnowali, by nie roztrwonili przewagi. Udało im się to i odnieśli efektowne zwycięstwo.

Dzięki temu Sudety awansowały na 6. miejsce w tabeli II ligi a w najbliższą sobotę (1 lutego) grają u siebie z AZS-em AWF-em Katowice. Mecz odbędzie się w hali przy ul. Sudeckiej, początek o godz. 18.30.

AZS Częstochowa - Sudety Jelenia Góra 80:104 (20:25, 17:34, 18:22, 25:23)

Sudety: Ł. Niesobski 34, Kozak 25, Minciel 13, Raczek 10, Czech 8, Wilusz 6, Drąg 3, Nadolski, Dąbrowski po 2, Ostrowski 1, Jyż. (ROB)

Dziesiąta Olimpiada strzałem w dziesiątkę

Zacięta rywalizacja na parkiecie, niesamowite emocje na trybunach, a na koniec medale i prezenty - tak wyglądała sobotnia edycja Olimpiady Malucha, zorganizowanej przez Międzyszkolny Ośrodek Sportu.

Zawody odbyły się w hali przy ul. Złotniczej w Jeleniej Górze. Dzieci miały do pokonania tory sprawnościowe. Organizatorzy wprowadzili kilka zmian w porównaniu z poprzednimi edycjami. Najważniejsza to taka, że w tym roku nie wyłaniano zwycięskiego przedszkola. - Wszyscy zajmują pierwsze miejsce - wyjaśnia Paweł Domagała, naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. - W dzisiejszej

olimpiadzie bierze udział 16 jeleniogórskich przedszkoli. Każde z nich otrzyma medale i puchar prezydenta.

Przyznaje, że Olimpiada Malucha ma już swoją markę. - To jedna z wielu imprez, organizowanych przez Międzyszkolny Ośrodek Sportu, które mają na celu rozbudzanie zainteresowania sportem dzieci i młodzieży - dodał naczelnik.

Organizatorom pomagał w tym roku klub KKS Jelenia Góra. Emocji było naprawdę sporo, dzieci ogromnie przeżywały każdy występ. - Jest fajnie i mam nadzieję, że wygraliśmy - przyznaje Ola Kubiak z Miejskiego Przedszkola nr 13 w Jeleniej Górze. Najbardziej podobała jej się ostatnia konkurencja, z wysięgiem

na kocu i przechodzeniem przez szarfę. - Była trudna - przyznała.

Jej kolega z drużyny, Kornel Kaproń mówi, że lubi sport. - Chodzę na treningi piłki nożnej w „ósemce” - pochwalił się. - Dzisiaj najbardziej podobała mi się konkurencja z podciąganiem na ławeczce.

Była to jubileuszowa, 10. edycja Olimpiady Malucha. Zastępca dyrektora MOS-u, Tomasz Kluch przyznaje, że to spore wyzwanie organizacyjne. - Staramy się co roku coś zmieniać, słuchamy spostrzeżeń przedszkoli. Chcemy dostosować ją tak, by powodowała zadowolenie dzieci, a także kibicujących rodziców - mówi.

Obszerna fotorelacja na www.nj24.pl. (ROB)



K. ZAPORA

Informacja w sercu miasta

Rewolucja w informacji turystycznej w Jeleniej Górze - i to jeszcze w lutym. Zmian jest wiele. Główny punkt „it” otwarty zostanie w Rynku, czyli w sercu miasta. Tym samym zniknie obecny - przy Książnicy Karkonoskiej.

Jeleniogórski punkt „it” wędruje. Pierwotnie działał w lokalu przy głównym deptaku miasta, w pobliżu kościoła garnizonowego. I to była lokalizacja dobra. Turysta nie musiał „it” szukać, do punktu „it” czekał na niego. Co więcej, oferował na zasadach komercyjnych wydawnictwa o regionie, więc oferta była kompletna, a przy tym

komercja punktu nie zdominowała. Baszta Grodzka, w której wiele długich, kolejnych lat punkt „it” działał, też do złych lokalizacji nie należała, bo taki obiekt to turystyczna atrakcja i wielu przychodzi go obejrzeć - siłą rzeczy trafiali do punktu „it”. Wówczas zmiany w prawie, w wyniku których zakazano gminom prowadzenia działalności gospodarczej wprost, wymusiły zmiany formuły organizacyjnej jeleniogórskiego punktu „it” - przypisano go więc do biblioteki miejskiej. Punkt otwarty w budynku Książnicy Karkonoskiej. Owszem, to centrum Jeleniej Góry, ale już niekoniecznie



Karkonoski Punkt Informacji Turystycznej powstanie w lokalu po zlikwidowanej restauracji na jeleniogórskim rynku.

trakt, którym tłumnie podążają turyści. O punkcie „it” zrobiło się jednak niedawno głośno. Gruchnęło, że idzie do kasacji.

- Jak to możliwe, skoro Jelenia Góra jest miastem turystycznym? - zastanawiano się.

Tymczasem biblioteka, zmuszona do cięć finansowych, uznała, że to dobre miejsce, gdzie można przyciągnąć najtrafniej (bo informacja turystyczna z misją biblioteki niewiele ma wspólnego). Ale szefowa „it” łatwo się nie poddała. Wprawdzie bez załogi, jednak przetrwała.

Dolnośląska Organizacja Turystyczna, która prowadzi we Wrocławiu dwa punkty

„it” - na dworcu głównym PKP i na lotnisku - złożyła rok temu władzom Jeleniej Góry propozycję, że także tu może poprowadzić punkt informacyjny.

- Dobrze, jeśli będzie mieć identyczny zakres i poziom usług jak we Wrocławiu - zastrzegł prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila.

się nawet na prezydenta Wrocławia, żeby w prowadzonych przez DOT punktach wyłożyć foldery. Na próżno. Oba punkty „it” mają generować ruch turystyczny na Dolnym Śląsku, a nie u sąsiadów. Finansowane są przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego oraz Urząd Miejski Wrocławia.

Podobny sposób finansowania otrzymał punkt „it” w jeleniogórskim Rynku. Dwie trzecie wyłoży miasto Jelenia Góra, pozostałą - jeleniogórskie starostwo. DOT daje know-how, punkt wyposażony (z poprzedniego punktu przejęta zostanie najwyżej lada informacyjna) w komputery, telefony, dodatkowy infokiosk, materiały szkoleniowe, zapewni stałe szkolenia obsługi (pracownicy wrocławskich punktów „it” szkoleni są m.in. w zakresie emisji głosu) i punkt wyremontuje. Notabene nie będzie to zwykły punkt „it”. Jedną z sal posłuży celom szkoleniowym - miejsca jest dość. Szefostwo DOT ma już

Wrocławskie punkty czynne są w godz. 8-20 w świątek, piątek i niedzielę, obsługa włączyła biegle językami obcymi i jeśli trzeba - turystom matkuje. Czyli nie ogranicza się do samego informowania, ale rozwiązuje problemy, z jakimi turyści - zwłaszcza zagraniczni - stykają się tuż po postawieniu stopy na ziemi dolnośląskiej.

Dla gestorów bazy turystycznej i operatorów atrakcji turystycznych bardzo ważna okazała się też lada, na której wystawiane są materiały informacyjne i promocyjne. Jak bardzo, pokazał przykład szefostwa jednego z pałaców na Opolszczyźnie, które powołało

w garści umowę najmu lokalu - to jeden z dawnych punktów gastronomicznych w rogu pierzei, na której są m.in. Galeria BWA i kawiarnia „Pożegnanie z Afryką”. Do pracy aplikowało 30 osób, połowę podań od razu odrzucono. Z pozostałymi kandydatami komisja rozmawiała 17 stycznia w Jeleniej Górze, ale najpewniej będzie dogrywka. Do wzięcia są trzy etaty.

Warto dodać, że Rok 2014 Sejmik Województwa Dolnośląskiego ogłosił Rokiem Informacji Turystycznej na Dolnym Śląsku.

Marek Perzyński

Widowiskowe zawody w Szklarskiej Porębie - Jakuszykach



Pucharowe wyścigi psich zaprzęgów

Ponad tysiąc najszybszych psów zaprzęgowych i rekordowa liczba 87 załóg pojawi się w Szklarskiej Porębie - Jakuszykach na starcie wyścigu „Husqvarna Tour 2014”. Ósma edycja gonitwy odbędzie się, w ramach Pucharu Świata, po raz pierwszy w historii tego sportu w Polsce. Pucharowe zmagania zwiększą rangę wydarzenia i uczynią go jeszcze bardziej emocjonującym.

Codziennie, od 6 do 9 lutego, maszerzy i ich zaprzęgi będą mieli do pokonania ponad sto kilometrów trudnych tras górskich. Tradycyjnie odbędzie się także specjalny nocny etap wyścigu (8 lutego). Widowiskowa rywalizacja psich zaprzęgów „Husqvarna Tour” z roku na rok cieszy się w Polsce i na świecie rosnącym zainteresowaniem. Od trzech lat już jesienią zamykane są listy startowe określające limity załóg. W tym roku długa jest lista rezerwowa. Wśród zgłoszonych są załogi z Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Rosji, Litwy, Słowacji, Hiszpanii, Czech i Holandii.

- Jesteśmy dumni, że najlepsi z najlepszych na świecie zawodników starają się o udział w wyścigach „Husqvarna Tour” - mówi Marta Winiarek - Miętus. - Dostarczają niezapomnianych doświadczeń każdemu miłośnikowi tego sportu. Początek historii wyścigów psich zaprzęgów datuje się na pierwszą dekadę XX wieku. W Polsce takie gonitwy rozpoczęto od połowy lat 90.

W Szklarskiej Porębie - Jakuszykach zaplanowano rywalizację maszerów w trzech kategoriach. Decyduje ilość psów w zaprzęgu. W klasie limitowanej maksymalnie może pobiec 6 psów, w klasie nielimitowanej od 7 do 12. Trzecią kategorią jest ski - jouring, czyli wyścig narciarzy ciągniętych przez maksymalnie dwa psy. Wszyscy zawodnicy wystartują na trasie długości 32 km. Uczestnicy z kategorii ski - jouring mogą też rywalizować na krótszej, 15-km trasie sprinterskiej.

6 lutego w samo południe nastąpi start do 1. etapu MID/Skj Sprint - 32 km/15 km. Dzień później o godz. 18 początek 2. etapu MID/Skj Sprint - 32 km/15 km (etap nocny). 8 lutego o godz. 12 start do 3. etapu MID/Skj Sprint - 2 x 15 km/15 km. 9 lutego o godz. 10 zaplanowano rywalizację w 4. etapie MID/Skj sprint - 15 km. Oficjalna dekoracja zwyciężskich załóg wyścigu „Husqvarna Tour 2014” w niedzielę, 9 lutego o godz. 14.

Henryk Stobiecki

Następny Puchar Świata będzie jeszcze większy!

Ubiegłotygodniowe zawody Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie zakończyły się sukcesem, zarówno sportowym, jak i organizacyjnym. - Za dwa lata będzie jeszcze lepiej - zapowiadają organizatorzy.

To zarazem potwierdzenie, że Szklarska Poręba przystąpi do organizacji imprezy w 2016 roku. Planowane jest wspólne przedsięwzięcie z Harrahovem, tzw. Nordic Weekend. Będzie to potrójny Puchar Świata. Po czeskiej stronie odbędzie się konkurs skoków, po polskiej - zawody w narciarstwie biegowym, po obu - zawody w kombinacji norweskiej. W kalendarzu FIS jest już wstępnie zarezerwowany termin, będzie to weekend 22-24 stycznia 2016 roku.

Jest szansa, że do tego czasu Polana Jakuszycka zostanie rozbudowana i wyposażona w niezbędny sprzęt. Podczas styczniowych zawodów Pucharu Świata na Polanie Jakuszyckiej byli minister sportu, Andrzej Biernat, i wiceminister, Tomasz Półgrabski. - Byli zbudowani tym, co zobaczyli. Poczuli współodpowiedzialność za organizację tej imprezy. Uzyskaliśmy informację, że chcą pomóc w rozbudo-

wie Polany Jakuszyckiej - powiedział Jerzy Łuźniak, wicemarszałek Dolnego Śląska. - Mamy dwa lata na to, by opracować i zrealizować taki projekt. Chciałbym, abyśmy to zadanie rozpoczęli może nie jutro, ale pojutrze.

Podkreślił, że jest umówiony z wiceministrem na spotkanie robocze. Po tym spotkaniu będzie można powiedzieć więcej na temat dalszej współpracy.

Tymczasem miasto Szklarska Poręba przygotowuje już rozliczenie tegorocznych zawodów.

Jak podkreśla burmistrz, Grzegorz Sokoliński, wiadomo już, że będzie o wiele taniej niż w 2012 roku.

- Kosztorys był na bieżąco zmieniany, pierwotny opiewał na około 4

miliony w złotych, później skorygowaliśmy go na 3,2 mln złotych, potem spadł poniżej 3 milionów. Każda umowa, jaką zawieraliśmy, była o 30-40

Do sukcesu Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie przyczyniła się żywiłowo reagująca publiczność. Szacuje się, że zawody obejrzało ponad 5 tysięcy widzów.



proc. niższa, niż dwa lata temu - przyznał burmistrz Sokoliński. - Wynikało to z wielu elementów, mniejszego zapotrzebowania na infrastrukturę, z naszej wiedzy, co rzeczywiście

potrzeba. Podpisaliśmy wiele umów barterowych.

W tym roku dużo bardziej niż dwa lata temu w organizację zaangażował się samorząd w o j e ó d z t w a. - Zawody zostały dofinansowane kwotą 600 tysięcy złotych, udało nam się też pozyskać jednego ze sponsorów - mówi Jerzy Łuźniak. 400 tysięcy złotych w budżecie zarezerwowało miasto Szklarska Poręba. Kwota ta może wzrosnąć o 35 tysięcy złotych. Samorząd za tyle chce bowiem kupić zestaw pompowy. - Wydzierzawiliśmy ten zestaw z Białki Tatrzańskiej, ale otrzymałem propozycję, że możemy go odkupić za

wspomnianą kwotę. Jeśli to zrobimy, właściciel nie naliczy nam opłaty za dzierżawę (około 12 tysięcy złotych) - mówi burmistrz Sokoliński. - Ten zestaw jest dużo bardziej wydajny niż np. pompy strażackie. Ma on małe zużycie mocy, może zasilić do 3 armatek śnieżnych. Na pewno nam się przyda.

Burmistrz nie chce jeszcze mówić, czy impreza zbilansowała się, czy nie. - Dopiero to liczymy. Czekamy jeszcze np. na informację, ile będzie nas kosztowało przywiezienie śniegu - mówi burmistrz.

Podczas podsumowania zawodów pojawiły się pytania, czy nie lepiej zasugerować komisji FIS, że termin styczniowy nie jest najlepszy i że lepiej byłoby zaplanować zawody w Szklarskiej Porębie na drugą połowę lutego, kiedy śnieg jest gwarantowany. - Czesi mają silniejszą reprezentację w FIS niż my, a otrzymaliśmy jeszcze gorszy termin - odpowiedział Grzegorz Sokoliński przypominając, że Nove Mesto gości narciarzy biegaczy zaraz po Tour de Ski. - Innego terminu dla nas nie ma, a jeśli z niego zrezygnujemy, z chęcią wezmą go Norwegowie.

(ROB)



Szklarska Poręba

DWUBÓJ RETRO

W
BLASKU GWIAZD
SKI ARENA SZRENICA

Kiedyś to się jeździło na nartach! Na stoku obowiązywała etykieta i strój nie byle jaki. Rozgrzewką przed szusami był wspólny taniec. Retro wspomnienia powrócą w Karkonosze 8 lutego, gdzie na „Puchatku” w Szklarskiej Porębie odbędzie się „Dwubój retro w blasku gwiazd”.

Niewątpliwą atrakcją tego dnia będzie możliwość zobaczenia gwiazd szklanego i dużego ekranu, popularnych dziennikarzy i prezenterów radiowych, którzy kolejny raz będą rywalizowali o mistrzowski tytuły w slalomie. Tego dnia na nartostradzie „Puchatek” nie zabraknie dobrej zabawy, wspaniałej muzyki i miłej atmosfery.

Ponad 50 uczestników - miłośników nart i snowboardu spodziewają się organizatorzy kolejnego Slalomu Gwiazd. Zawodnicy będą się ścigać na serio, z pomiarem czasu. Jak co roku goście z pewnością nie odmówią publiczności wspólnych

zdjęć, autografów i rozmów. Te spotkania są zawsze bardzo sympatyczne i wielu kibiców przyjeżdża do Szklarskiej Poręby właśnie po to, by spotkać się ze swoimi ulubieńcami.

W tym roku pod Szrenicą będziemy mogli spotkać, między innymi, Anię Rusowicz, Martynę Jakubowicz, Czesława Mozila, Maćka Maleńczuka i wiele innych gwiazd.

Drugą częścią zimowej imprezy na „Puchatku” będzie Dwubój Retro, który przeniesie nas do Szklarskiej Poręby przed stu laty. Z roku na rok konkurs w slalomie i na miniskoczni na nartach i w stroju z epoki gromadzi coraz więcej uczestników, w tym także gości z Czech. A retro narciarze pokazują, że nie tylko na tych zwykłych deskach da się jeździć, ale pokazują też, jak



Retro-zawody to przede wszystkim świetna zabawa.

PROGRAM IMPREZY:

11:00 - rozpoczęcie zawodów - slalom gigant gwiazd
14:30-15:30 - dekoracja zwycięzców slalomu gwiazd
16:00-17:00 - zawody retro-narciarze
- zjazd na saniach rogatych
- slalom retro
- skoki retro
17:30 - dekoracja zwycięzców

to robić z finezją. I jeszcze te stroje - coraz bogatsze, wymyślne i eleganckie.

Zachęcamy publiczność do kibicowania w jednych i drugich zawodach właśnie w retro-przebraniach. Posiadacze najciekawszych strojów nagrodzimy niespodziankami i upominkami - zapowiada Agnieszka Rozenek z referatu promocji Urzędu Miasta w Szklarskiej Porębie.

A nagrody przygotowane dla uczestników imprezy i publiczności są bardzo atrakcyjne. To, między innymi, sprzęt i gadzety narciarskie, karnety do Term Cieplickich i wiele innych. Organizatorzy zachęcają do „przedwalentynkowej”

rozgrzewki wszystkie pary. W konkursie na najbardziej stylową parę retro nagrodą będzie biokominek ogrzewający dom i serca.

Po raz pierwszy w tym roku Gildia Przewodników i uczestnicy retrozawodów zaprezentują się w oryginalnym tańcu sprzed stu lat, do którego każdy chętny będzie się mógł przyłączyć.

Także i gwiazdy uczestniczące w zawodach narciarskich zmierzą się w konkurencji retronarciarstwa. Tyle tylko, że nie na nartach, a na saniach rogatych, których tradycja w Karkonoszach jest kultywowana.



Gwiazdy ekranu od lat z radością szusują pod Szrenicą ku uciechu publiczności.



Grono entuzjastów białego szaleństwa w dawnym stylu stale rośnie.

Organizatorzy:

Szklarska Poręba
Biuro Promocji Miasta
Ul. Jedności Narodowej 1a
58-580 Szklarska Poręba
Tel. 75 75 47 740
it@szklarskaporeba.pl



Partnerzy:

LAS
HOTEL

Sudety LIFT
BIEG PIKSTÓW



stacja Zakuszyce
startski

prowalk.e

Sponsorzy:

salomon
CENA

kratki.pl

Patroni medialni:

Julia
Huta Silesia
Kryształowego
BRUBECH

RAZOWY
KID'S CHOCOLADY

Trojka
POLSKIE RADIO

NOWINY
INFORMACJA

www.nj24.pl

Koloratka za kierownicą, 0

Biskup w czarnej, lśniącej limuzynie, proboszcz w najnowszym modelu mercedesa klasy E. Najczęściej tylko taki obraz przytaczany jest, kiedy mówi się powszechnie o duchownych i ich samochodach. Jak jest naprawdę? Czym na co dzień i od święta poruszają się katolicy księża?

Z uprzedzeniami i bez uprzedzeń
- Czym jest samochód? To przede wszystkim narzędzie pracy - mówi ks. Marek Kotyński, który za kółkiem spędza codziennie bardzo wiele czasu. - Więcej, niż bym tak naprawdę chciał, głównie z powodu ulicznych korków. Ale tak czy inaczej, auto jest dla mnie przedmiotem w życiu niemal nieodzownym. Nie wyobrażam sobie swojej duszpasterskiej ani akademickiej posługi bez sprawnego wozu. Do dziś, w takich czy innych środowiskach, panuje jeszcze przekonanie, że samochód to coś z gruntu złego, zwłaszcza, jeżeli jedzie nim ksiądz. Ale generalizacja taka odchodzi chyba do przeszłości. Żyjemy i funkcjonujemy w XXI wieku - w dobie komputerów, telefonów komórkowych oraz innych wynalazków, a wszelkie cuda techniki

z jej dobrodziejstw. Wszystko sprowadza się do kwestii umiaru i zrozumienia, co tak naprawdę jest najważniejsze w życiu i w naszej misji. Kiedy się o tym pamięta, wszystko jest w porządku.

Umiar i wycucie, czyli lepiej bez szaleństw

- Wcale mnie nie dziwi protest małej, lokalnej społeczności, kiedy kapłan się zapomni i kupi sobie jakąś „brykę”, która może i niekoniecznie jest specjalnie droga, ale rzuca się ludziom w oczy. To zupełnie niepotrzebne. Jeśli ksiądz pełni swą posługę w parafii, która do zamożnych nie należy, gdzie wiernym nie wiedzie się zbyt dobrze, to taki krok może być błędem - niezależnie od tego, czy piękne auto faktycznie jest kosztowne, czy nie - dodaje ks. M. Kotyński. - Warto o ta-

brzychu ks. Ryszard Szkoła, kapelan środowisk policyjnych. - Nikt wcześniej ani później, nie zadał mi podobnego pytania. Ale jestem człowiekiem, który prawdy się nie boi, więc odpowiedziałem mu - „Za moje własne”. „Skąd ksiądz je miał?” - padło w odpowiedzi kolejne pytanie. „Własną głową i własnymi rękami zapracowałem na to, aby kupić sobie auto, nauczyłem się niemieckiego, pracowałem ciężko i uczciwie.” To był jedyny raz, kiedy musiałem dyskutować na podobny temat. Mój samochód spełnia ważną funkcję, pomaga mi w pracy, jeżdżę z młodzieżą, dziećmi, z wiernymi na pielgrzymki. Czasem przewiozę coś dla kogoś z parafian. Volkswagen bus, którym się poruszam - służy każdemu, nie tylko mnie. Nikt się w mojej miejscowości nie oburza faktem, że mam samochód. Pamiętam, kiedy dawnymi czasy budowaliśmy kościół w parafii Żabin koło Góry Śląskiej. Kościół stoi do dziś, a powstał dzięki wspólnemu wysiłkowi ludzi z ośmiu wiosek. Materiały budowlane woziliśmy wówczas swoim maluchem (fiatem 126p). „Ksiądz sobie zniszczył auto” - mówili parafianie. Chcieli się złożyć na specjalny służbowy. Dlaczego? Bo widzieli, że wszyscy pracujemy równie ciężko i z oddaniem sprawie. - Nam jest trochę łatwiej - dodaje ks. Marek Kotyński, - jeżeli pracujemy poza parafią, udzielamy wykładów, lub zajmujemy się inną pracą - możemy odłożyć trochę grosza i kupić samochód. Czasem parafia kupuje auto i wtedy nie jest ono już naszą własnością. Ale jego przeznaczenie wcale się nie zmienia, samochód „wykonuje” identyczną pracę.

- Niewiele w sumie możemy posiadać oprócz auta. Księża parafialni

nie spędzają wszystkich lat posługi w tym samym miejscu - kilka lat w jednym, kilka w drugim końcu Polski. Nie zabieramy ze sobą mebli czy innych rzeczy. Sutannę, trochę ubrań, jakiejś przedmioty osobiste, no i samochód, jeśli ktoś go ma. Odjeżdża się nim jak niegdyś koniem - śmieje się ks. Grzegorz Ropiak z Legnicy.

Jaka marka, jaki rocznik, za ile?

Cztery lata temu Skoda Auto Polska SA wystąpiła do księży i zakonników ze szczególną ofertą. Kapłani, którzy posiadali legitymacje zakonne (lub kapłańskie), liczyć mogli na dodatkowy upust przy zakupie aut tej marki. Osoby duchowne, w ramach oferowanej bonifikaty, nabyć mogły maksymalnie jeden samochód w ciągu dwunastu miesięcy. W myśl obecnie istniejących rozwiązań handlowych w organizacji SKODY w Polsce, „promocja” ta nieaktualna jest już od stycznia bieżącego roku. Aktualne pozostaje jednak zainteresowanie tą właśnie marką. - Coś w tym jest, że księża często decydują się na Skodę - przyznaje ks. Grzegorz Ropiak, legnicki duszpasterz kierowców. - Zasadniczymi czynnikami przy wyborze są tu chyba kwestie praktyczne. Wydaje mi się że jest to auto w miarę niedrogie, raczej bezawaryjne, którego serwis jest ogólnie dostępny. Kapłani najczęściej szukają samochodów z silnikami Diesla, z jednostkami małolitrażowymi, bo jazda na oleju napędowym jest po prostu tańsza. Skoda to takie optimum - nie rzuca się w oczy, a przy tym pozostaje samochodem dobrym i niezawodnym. Ja sam nabyłem kilkuletnią skodę, bo na nową mnie nie stać, ale nawet używana



- Towarzyszę czasem policji w jej działaniu. Ropiak, dolnośląski duszpasterz kierowców

(kupiona za nieco ponad 20 tys. zł) sprawuje się bardzo przyzwoicie - przyznaje duszpasterz.

- Znam kilku księży - jeden porusza się volkswagenem, inny chevroletem, jeszcze inny fiatem czy renault - mówi jeden z pracowników salonu Forda we Wrocławiu. - Kiedy parafia dokonuje zakupu auta dla proboszcza, z mojego doświadczenia wiem, że wybiera się wówczas samochód nieużywany, nowy. Inni księża z tej samej parafii szukają aut używanych, kilkuletnich, które są bez wątpienia tańsze. Dziś samochód nowy, średniej klasy, czyli z klimatyzacją i niewielką ilością dodatkowych udogodnień - to wydatek rzędu kilkudziesięciu (40, 50, 80) tysięcy złotych. Ale taki wóz służy najczęściej dobrych kilka lub więcej lat - bezawaryjnie - nie trzeba ładować w niego dodatkowych i niemałych kwot z tytułu napraw i usług serwisowych. Czasem bowiem okazuje się, że zakup nowego, niespecjalnie drogiego



- Na lusterku wieszamy krzyżyk, różaniec, obrazek Matki Boskiej lub św. Krzysztofa umieszczamy gdzieś na desce rozdzielczej.

są efektem wysiłku umysłu - rozumu, który my, ludzie, otrzymaliśmy od Boga. Samochód jest narzędziem, które służyć może prawdziwie złośliwym celom - a jeśli tak jest, to nie ma w tym niczego złego. My, księża, jeździmy odwiedzać wiernych z parafii, podróżujemy z sakramentalną posługą, wypełniamy nasze duszpasterskie obowiązki, spotykamy drugiego człowieka, a samochód? Jak wszystko inne - może służyć dobru, albo złu. Zależy to od nas.

Święty Józef też jeździł samochodem!

A przynajmniej odpowiednikiem auta. Bo czym były osiołki, konie czy inne zwierzęta, na grzbiecie których pokonywało się znaczne odległości. Już w starożytności kapłani podróżowali, używając dostępnych im środków transportu. - Dziś prawdziwe konie zostały zastąpione przez konie mechaniczne - żartuje ks. Waldemar Wesołowski z diecezji legnickiej. - Ale wciąż korzystamy z takich samych narzędzi lokomocji, jak inni ludzie. Niektórzy czasem zapominają, że ksiądz to też człowiek, choć ubrany w sutannę. Wciąż mam wrażenie, że my, kapłani, pozostajemy gdzieś tam w tyle za pędzącą techniką, mimo to jednak mamy pełne prawo korzystać

z nich sprawach pamiętać, postępować rozsądnie i z wycuciem, tak by nie stwarzać powodów do niezadowolenia wśród ludzi. Nie zapominajmy jednak o tym, że nie jest tak naprawdę ważne, czym jeździ ksiądz, znaczenie ma przede wszystkim to, jakim jest on duszpasterzem, jak opiekuje się wiernymi, jak pełni swą życiową posługę. Znam wielu kapłanów, którzy poruszają się na co dzień bardzo rozmaitymi samochodami. Ale niezależnie czy auto ma dziesięć, piętnaście, czy dwa lata, albo czy wczoraj wyjechało z salonu - nikt na to nie zwraca uwagi, bo księża ci otaczani są olbrzymim szacunkiem i przyjaźnią swych parafian. Ludzie mają do nich zaufanie, cieszą się z ich wizyt i pracy, doceniają ich codzienny wysiłek i nikt nie mówi o tym, czy samochód jest stary czy nowy. Z drugiej strony - ksiądz mógłby jeździć rowerem lub chodzić tylko piechotą, ale jeśli nie żyłby w zgodzie z przykazaniem - wierni to dostrzegą, a brak samochodu wcale go w danej społeczności „nie zbawi”. To nie marka auta jest więc istotna, ale charakter i wartość człowieka, który nim podróżuje. I nie tyczy się to tylko księży, ale każdego z nas!

Za czyje pieniądze?

- Spytał mnie o to kiedyś jakiś przyjezdny - opowiada zamieszkały w Wał-



Cztery czy dwa koła - to bez znaczenia, jeśli pojazd służy dobrem i szlachetnym celom

A. GASSOWSKI

Arch. pnyw.

Czyli czym jeżdżą księża?



niach na drodze - mówi ks. Grzegorz Ropiak.

samochodu jest bardziej ekonomiczny niż nabycie pojazdu używanego, kilkuletniego. To jest najczęściej zwyczajna loteria - albo szczęśliwie trafimy na egzemplarz zadbane, w dobrym stanie technicznym, albo - pechowo - na jakiś powypadkowy składak, który wpędzi nas w takie koszty, że trudno nam się będzie pozbierać. Zatem nie podzielam opinii, że nowe „auto proboszcza”, to zbyt techniczny luksus. Bardziej chyba przejaw zdrowego rozsądku i gospodarności - no chyba, że zmieniany jest co rok lub dwa lata, wtedy to co innego, ale ja się z czymś takim do tej pory nie spotkałem.

- Na codzienne wykłady jeżdżę siedmioletnią toyotą z silnikiem Diesla, którą kupić musiałem całkiem niedawno (za naprawę przywoiła cenę), bo poprzednie, sporo starsze

auto, zawiodło mnie w drodze między Warszawą, a Poznaniem - mówi ks. M. Kotyński. Mój „nowy”, siedmioletni samochód na razie sprawuje się bardzo dobrze, nie mam powodów, by na niego narzekać. Nie jestem jakimś zawołanym miłośnikiem motoryzacji, traktuję swój wóz jako praktyczny środek transportu - z miejsca na miejsce, choć przyznać muszę, że prowadzenie auta, zwłaszcza w trasie - bardzo lubię.

Pasja i hobby - to nie grzech!

- Już w dzieciństwie robiły na mnie wrażenie motocykle - mówi ks. Marcin Bielicki - sekretarz zgrupowania „God's Guards” (Rycerzy Pana), towarzystwa zrzeszającego kapłanów - motocyklistów. - Ta pasja nie pojawia się znikąd, zakorzenił ją we mnie mój własny ojciec, który sam był wielkim miłośnikiem motocykli. Uczyłem się jeździć na motorynkach, motorowerach, aż wreszcie zacząłem posługiwać się jednośladem „z prawdziwego zdarzenia”. Nasze hobby ma jednak i głębszy wymiar - to obcowanie z przyrodą, z podróżą, turystyką - nieraz górskimi wyprawami, ale przede wszystkim ma ono aspekt duchowy - mianowicie spotkania z drugim człowiekiem. Dla większości księży-motocyklistów zrzeszenie w towarzystwie miłośników motocykli to okazja do tego, by spotkać się w gronie kapłańskim, gdzie z jednej strony mamy wspólne zainteresowania i tematy do rozmów, a z drugiej - możliwość podzielenia się doświadczeniami, problemami i dylematami życia duchownych. Mało tego, motocykl jest bardzo ciekawym narzędziem duszpasterskim. Nieraz podchodzą do nas ludzie, którzy z Kościołem nie mają prawie nic wspólnego, a którzy chcą się na przy-

kład zapytać „o motor”. Przy okazji luźnej rozmowy poruszamy często tematy związane z Bogiem i sferą duchową i udaje nam się znaleźć bardzo dobre porozumienie. Motocykle naprawdę są tu pomocne, to taka nowa metoda ewangelizacji. Te maszyny mają coś w sobie, a starsi i młodszy ludzie patrzą na nas z serdecznością. Uważamy siebie za takich współczesnych rycerzy, husarię - patriotów i ludzi oddanych Bogu. Być może i z tego powodu jesteśmy lubiani. Każdy chyba zgodzi się z tym, że śliczne, pięknie brzmiące „choppery”, czyli powszechniej zwane „harleye”, przyciągają wzrok i budzą pozytywne emocje.

- Oprócz samej pasji - motocykl staje się również narzędziem praktycznym. Wyjazdy do chorych czy potrzebujących spotkania z nami wiernych, podróże związane z rekolekcjami - w tym wszystkim motocykle są wręcz niezastąpione. Nie czekamy w korkach, a dzięki temu nie czekają na nas zbyt długo ci, którzy potrzebują naszego wsparcia. Jeżeli jakkolwiek środek transportu wykorzystywany jest w dobrych celach i służy dobru - nie ma znaczenia, czy ma dwa, czy cztery koła - dodaje ks. Mirosław z God's Guards.

Różaniec na lusterku i patrole z policją

- Na lusterku wieszamy krzyżyk, różaniec, obrazek Matki Boskiej lub św. Krzysztofa umieszczamy gdzieś na desce rozdzielczej. Ale te atrybuty wiary nie mają jakichś magicznych właściwości. Każdy powinien pamiętać o zasadach odpowiedzialnego zachowania się na drodze. O tym, że ani obrazki, ani różańce nie będą ratować człowieka z opresji w sytuacji, kiedy zachowa się w sposób nieodpowiedzialny. Żyjemy w kraju,

w którym znaczna część mieszkańców, deklaruje się jako osoby wierzące, religijne. Czasem mam wrażenie, że wiele z nich zdaje się zapominać o tym w momencie, kiedy wsiada do samochodu. Na drogach szerzy się w dalszym ciągu totalny brak kultury - niektórzy kierowcy zachowują się ponadto w sposób, który naraża ich samych, jak i innych użytkowników jezdni, na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia. To są zachowania zupełnie sprzeczne z Dekalogiem. Każdy chrześcijanin - osoba świecka czy duchowa, powinien kierować się odpowiednią postawą, nie tylko w niedzielę i święto. Nie tylko w miejscu pracy czy we własnym domu. Także podczas jazdy samochodem. Żeby nie powiedzieć

- przede wszystkim - charakteryzuje rolę chrześcijanina na drodze ks. Grzegorz Ropiak, dolnośląski duszpasterz kierowców. - Ostatnie wydarzenia, o których dowiedzieliśmy się z mediów, pokazały, ile zła może wyrządzić ludzka bezmyślność i nieprzestrzeganie podstawowych zasad. Z tych właśnie między innymi powodów narodziło się w Polsce tzw. duszpasterstwo kierowców. To bardzo ważna misja, zwłaszcza dzisiaj. Mamy w jego



- Motocykle są dla nas skuteczną metodą ewangelizacji - mówi ks. Marcin Bielicki, sekretarz.

ramach własne pomysły, które staramy się wdrażać w życie. Jednym z nich jest na przykład przeprowadzany na terenie diecezji legnickiej, kurs pierwszej pomocy ofiarom wypadków. Ze wspólnych zajęć szkoleniowych korzystać może każdy - bez względu na wyznanie czy przekonania. Od kierowców - starszych i młodszych, wymaga się przecież, aby nieśli pomoc poszkodowanym - nieudzielenie ratunku jest prawnie karane. Prawda pozostaje jednak taka, że większość prowadzących pojazdy o technikach pierwszej pomocy nie ma w ogóle pojęcia. Chcąc w takiej sytuacji pomóc, możemy wyrządzić tylko większą szkodę osobie, która odniosła takie czy inne obrażenia. Wszystko przemawia zatem na korzyść takiego kursu i napraw-

dego warto z niego skorzystać. Jako duszpasterz kierowców towarzyszę czasem policji w jej działaniach na drodze. Niejednokrotnie mam przy tym sposobność przebywać w towarzystwie osób zatrzymanych przez funkcjonariuszy. Jest to bardzo dobra okazja do tego, aby porozmawiać z takimi ludźmi, przeprowadzić spokojną i życzliwą dyskusję, w wyniku której (istnieje takie prawdopodobieństwo) zmieni się ich sposób patrzenia i oceny własnego postępowania. Zmieni się zachowanie tych ludzi, zrozumieją oni, co robili do tej pory źle, a dzięki temu zwiększy się stan bezpieczeństwa na naszych drogach - mówi z przekonaniem ks. Grzegorz Ropiak.

A co na to to papież Franciszek?

Ojciec Święty daje wiele przykładów swej skromności, ale też oczekuje jej od innych. Na spotkaniu z młodymi duchownymi mówił także o samochodach. - Boli mnie, kiedy widzę księdza albo zakonnicę w najnowszym modelu samochodu. Ależ tak nie można! Żartując podkreślił: - Zastanawiacie się teraz: to od dziś mamy jeździć na rowerze? Rower jest dobry. Dodał, że na rowerze jeździ jego osobisty sekretarz, ksiądz Alfred Xuereb z Malty. Papież powiedział: - Uważam, że samochód jest konieczny, można dzięki niemu dużo zrobić, dużo podróżować, ale wybierzcie skromniejszy.

- Każdy z nas jest trochę chłopcem. Każdy z nas gdzieś tam marzy o pięknym, szybkim aucie, które pamięta na przykład z filmów z dzieciństwa. Ale w kapłaństwie nie to jest najważniejsze. Samochód bez wątpienia jest dziś narzędziem koniecznym i bardzo użytecznym, ale pamiętać musimy, że powinien służyć nam - w służbie innym - kwituje ks. Marek Kotyński.



- mówią księża-pasjonaci jazdy motocyklem



Wspomnienie o Krystynie Gradkowskiej (1947-2014)

Wzorowa matka dla Justyny i Łukasza, najlepsza na świecie nieodżałowana żona, czuła babcia

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko.”

Dla najbliższych Jej nieobecność jest i będzie nie do zaakceptowania. Trwającą półtora roku chorobę nowotworową znosiła z godną podziwu siłą i odwagą. Mówiła, że chciałaby spoczywać na wzgórku cieplickiego cmentarza przy ulicy Krośnieńskiej, z widokiem na góry. Stamtąd blisko do Stanisłowa, gdzie poznała męża. I tam jest.

- Mama nie lubiła krótkich, pochmurnych, zimowych dni, demobilizowały ją ponury deszcz i brak słońca - wspomina córka, Justyna Gradkowska - Wiącek. - Trzeciego stycznia, kiedy odeszła, był piękny słoneczny i ciepły dzień. Zupełnie nietypowy dla tej pory roku. Zgasta, zanim zaszło słońce. Trzymając Mamę za rękę, na chwilę wyjrzałam przez szpitalne okno. Widok

na Karkonosze był naprawdę niesamowity. Doceniłaby to.

Krystyna Gradkowska we Wrocławiu ukończyła Studium Nauczycielskie w zakresie specjalności opieka nad dzieckiem, studia pedagogiczne w Jeleniogórskim Kolegium Nauczycielskim oraz na Uniwersytecie Wrocławskim, a także studia podyplomowe z pedagogiki specjalnej (rewalidacja przewlekle chorych). W ponad 30-letniej pracy zawodowej była wychowawczynią i nauczycielką w domu czasów dziecięcych, pogotowiu opiekuńczym, ośrodku szkolno-wychowawczym, świetlicy szkolnej oraz w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szpitalu „Uzdrowisko Cieplice”.

- Krysie, moją serdeczną koleżankę od ponad 20 lat, zapamiętam jako osobę bardzo życzliwą i oddaną chorym i niepełnosprawnym - mówi dyrektor cieplickiej placówki w latach 1999-2005, Anna Bałkowska. - Krysia każdemu zawsze służyła radą i pomocą. Była osobą uczynną, pełną werwy i życiowej energii. Pracowała u nas do emerytury w 2001 roku. Trzy dni po śmierci Krysia przysniła mi się. Stała uśmiechnięta przed kościołem garnizonowym w Jeleniej Górze i pięknie wyglądała w niebieskiej sukience. Nie mogę uwierzyć, że Jej już nie ma wśród nas.

- Mama powtarzała mi, że życie składa się z wielu małych rzeczy, z których każda ma znaczenie - wspomina syn, Łukasz Gradkowski. - Mama lubiła te małe rzeczy, umiała je dostrzegać i cieszyć się nimi. Bardzo kochała życie i swój skromny, ale piękny świat: wnuki,

robotki ręczne, ogródek działkowy, podróże. Mama zawsze była odważnym człowiekiem czynu. Czując nadchodzącą śmierć, martwiła się bardziej o innych niż o siebie. Zawsze - aż do końca troszczyła się o nas.

We wspomnieniach rodziny i przyjaciół Krystyna Gradkowska jest osobą o wręcz porażającej witalności. Trudno było dotrzymać Jej kroku. Realizowała się w działaniu, dlatego tak bardzo bolała ją, spowodowana chorobą, utrata sił. Do końca, na miarę swoich możliwości starała się żyć aktywnie. Chodziła do teatru i na koncerty, spotykała się z ludźmi, robiła zakupy dla schorowanej koleżanki. Na równi z głośnymi pyszałkami denerwowali ją narzekający malkontenci. Zawsze uważała, że nie należy robić szumu wokół siebie, tylko koncentrować się na sumiennym wykonywaniu swoich zadań. I tak robiła. Krystyna Gradkowska była pracowita i skuteczna, zorganizowana i zdyscyplinowana. Wymagająca wobec siebie i innych. Każdy dzień był dla Niej wyzwaniem. Miała w sobie tyle zapału, że mogłaby nim obdzielić kilka młodszych od siebie osób. Umiała zadziwić się światem, zachwycać przyrodą, pięknem drzew i gór, muzyką i sztuką. Śmiała się często i szczerze, nawet do łez. Śmiechem reagowała na sytuacje stresowe.

- Krysia była wzorową matką dla Justyny i Łukasza i najlepszą na świecie, nieodżałowaną żoną - wspomina Henryk Gradkowski. - Stworzyła dom dla rodziny, w której wszyscy się kochali. W ciągu 40 lat małżeństwa Krysia wspierała mnie bez przerwy, gdy jako nauczyciel,



wizytator szkolny, pracownik naukowy, pełniący przez kilkadziesiąt lat funkcje kierownicze w oświacie i szkolnictwie wyższym, byłem głównie zajęty pracą zawodową i naukową. Krysia lubiła podróże. Razem objechaliśmy trochę Europy, kawałek Azji i Afryki. Wczasowo i pielgrzymkowo. Na naszej mapie są wyprawy do Włoch, Grecji, Turcji, Anglii, Irlandii, Hiszpanii, Rosji, krajów skandynawskich, do Austrii, Chorwacji, Malty, Tunezji, Egiptu, Ziemi Świętej i do innych krajów. Krysia była praktykującą katoliczką, ale unikała ostentacji. Kochaliśmy się szaleńczo cały czas. Wszędzie chodziliśmy razem. Tylko razem. Kochała muzykę, teatr i muzea. Lubiła radio i dobre nagrania. Telewizji, z wyjątkiem kilku seriali, Krysia mogła wcale nie oglądać. Dużo czytała, Jej ulubioną lekturą były opowieści biograficzne.

Przed szesnastu laty Krystyna Gradkowska otworzyła się o śmierć w wypadku samochodowym, kiedy najechał na nią pijany traktorzysta. Wysła z ciężkich obrażeń i nigdy nie chciała o tym zdarzeniu wspominać.

- Moja Mama umarła, zanim zdążyła się zestarzeć. Nie chodzi o wiek, gdyby odeszła 10 lat później, powiedziałabym to samo - dodaje Justyna Gradkowska - Wiącek. - To kwestia młodości ducha. Mama zawsze miała wiele serca dla dzieci. Własnych i tych, które uczyła, tych z podwórka i zupełnie przypadkowych, przede wszystkim dla swoich wnuków. Odpłacały Jej gorącą miłością. Moja najmłodsza córka Klara od śmierci babci modli się codziennie „...żeby babcia już wróciła z tego nieba”.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Zapraszamy
Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 10

REKLAMA I PROMOCJA

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od **2.000,00* zł**
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od **2200,- ZŁOTYCH BRUTTO***
601 74 84 41
24 h

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji + 300 złotych brutto)

Serdeczne podziękowania wszystkim,
który uczestniczyli w ceremonii
ostatniego pożegnania

Ś.p. MIECZYŚŁAWA BARYŁY
składa RODZINA

Serdeczne podziękowania
dla wszystkich, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

Ś.p. ROBERTA CHWASTKA
składa Rodzina

Podziękowania dla Zakładu Pogrzebowego
„SIMS”, a w szczególności panu Marcinowi
za profesjonalizm w organizacji pogrzebu

Ś.p. Roberta Chwastka
składa Rodzina

Hazardzista z Jeleniej Góry stracił na zakładach bookmacherskich 400 tys. zł

Zdjął pętlę z szyi

Pojechał do lasu za Jelenią Górę. Na linie holowniczej zrobił pętlę i szukał drzewa. Wielkie długi, odejście ukochanej kobiety i główny winowajca, przyczyna wszystkiego - hazard, przywiodły go w to miejsce. Gdy tak stał w cichym lesie, determinacja, pewność, że to jest jedyne wyjście, zaczęły słabnąć. Życie tak zmarnowane i pozbawione sensu wydało mu się tam, tuż przed ostatecznym krokiem, mieć jednak jakieś znaczenie. Zawrócił. Co go od samobójstwa odwiodło? Wskazuje palcem w stronę nieba.

Wojtek ma dziś 40 lat, 400 tys. zł długu i mówi o sobie „szczęśliwy”. To dlatego, że widzi przed sobą perspektywę. Jest trudna, ale pozytywna. Poukladał się z bankami, żoną, która dawno się wyprowadziła, przygląda mu się i jest skłonna mu uwierzyć, że się zmienił. Musi tylko wytrwać. Jeszcze tydzień, miesiąc, rok i całe życie. Wie, że mu się uda. Że ten dreszczyk, dziwna, magnetyczna ekscytacja, kiedy siedział przed monitorem komputera po dwadzieścia kilka godzin non stop i obstawiał wyniki w różnych dyscyplinach i ligach, to zamknięta przeszłość.

- U mnie w domu rodzice zaczęli pić, jak miałem kilkanaście lat. Do tego czasu to był zwyczajny dom, taki z fajnymi wspólnymi wakacjami, czasem i uwagą dla dzieci - opowiada Wojtek. Mężczyzna nawet nie wie, dlaczego nagle alkohol stał się w domu tak ważny. I mama, i tato pili codziennie. Jego życie toczyło się jakby obok. Był już duży, niby odchowany. Alkoholizm, zwłaszcza, że nie było przemocy, znaczenia dla niego mieć nie powinien, a jeśli, to odstrasza. A jednak miał. Kiedy skończył trzynaście, u boku miał ukochaną kobietę, prowadził własną firmę i wszystko było w jak najlepszym porządku, dopadła go ochota, żeby sobie czasem z kolegami pochławić. Więc chłab. Piwo, wódka. Najpierw w weekendy, potem także pomiędzy weekendami. Najpierw wracał po alkoholowym popołudniu z garderobą w nieładzie, potem po kilkudniowych pijackich sesjach, umorusany, z podartą odzieżą, z zaschniętymi śladami rzygowin na koszuli i spodniach.

- Powiedziała mi, że mam z tym skończyć, bo odejdziesz. Tego nie chciałem. Przystałem pić, ale wpadłem w inne uzależnienie - opowiada Wojtek. Już nie wychodził z domu.

Przeciwnie, na krześle przed komputerem spędzał cały wolny czas.

Wojtek zawsze interesował się sportem. Obstawianie wyników albo ciągu zdarzeń sportowych wydawało się tylko dopełnieniem tych zainteresowań. Zalogował się na kilka portali. Tam na konto przelewał pieniądze,

niewiele. 10 do 30 zł dziennie. Po kilku latach były to już większe kwoty. - Wpadłem w ciąg. Grałem po kilka tygodni, nawet trzy miesiące. Obstawiałem, dyskutowałem na forach bookmacherskich, przeglądałem statystyki. Tam się wszyscy nakręcili. Znowu obstawiałem, dzień w dzień. Potrafiłem

pewien, że zaraz wygra. W bankach, parabankach, czasem od znajomych. Oczekiwana wygrana nie nadchodziła, a odsetki rosły. Miewał chwile opamiętania, zwłaszcza po dużych przegranych. Potrafił wtedy przez kilka miesięcy nie wchodzić na portale bookmacherskie. Zawsze jednak przychodził moment,

przegrywałem. Chodziło tylko o to, żeby zagrać - opowiada hazardzista.

W maju 2013 r. skończył grać. Stracił przez parę miesięcy 40 tys. zł, żona odeszła, firma była w rozsypance, bo nie przyjmował zleceń, a te, które przyjął, zawałił. Był wyczerpany fizycznie i psychicznie. W pustym mieszkaniu dzwoniły tylko telefony od coraz mniej miłych pracowników banków i parabanków. To wtedy pojechał do lasu i postanowił wszystko zakończyć.

Wrócił i pojechał do poradni uzależnień na ul. Wolności. Na oddziale dziennym odbył ośmiotygodniową terapię. - Poznałem mechanizmy uzależnienia, otworzyłem się na ludzi. To mi bardzo dużo dało. Wiem, że można sięgnąć dna i mieć drugą szansę. Teraz realizuję program 12 kroków. Modlę się codziennie. To może się wydać dziwne, ale jestem teraz szczęśliwy. Wstaję rano uśmiechnięty i spokojny - mówi Wojtek. Zaczął odbudowywać swoje życie. Otworzył znowu firmę, próbuje przekonać klientów, że jest solidny, rzetelny, jak przed laty. Część klientów wróciła. Inni zniechęcili się na dobre. Dług z odsetkami sięgnął 400 tys. zł. Odbył serię spotkań z wierzycielami. Udało się tak dopasować spłaty, żeby był w stanie funkcjonować i nie żyć w strachu przed komornikiem. Dług się nie powiększa. Generalnie negocjacje z bankami i parabankami sprowadziły się do ustalenia odpowiedniego wydłużenia czasu spłaty. - Ja to będę spłacał do końca życia. Muszę bardzo pilnować harmonogramów spłat - ocenia Wojtek.

Panu Wojtkowi nie udało się jeszcze przekonać w pełni swojej żony, że jego zmiana jest ostateczna. - Nie mam żalu, nie dziwię się. Wszystko zawałiłem, zawodziłem przez lata. Tego się przecież w miesiąc naprawić nie da. To wymaga czasu - mówi.

Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

z którego obstawiał przy konkretnych typowaniach. Szczególnie emocjonujące było typowanie w zakładach „live”. Obstawiało się wynik w trakcie meczu. Nie tylko wynik. Stawiało się pieniądze na założenie, kto pierwszy strzeli gola, ile rogów padnie, czy będzie czerwona kartka itd., itp. Na początku obstawiał

wtedy przegrać jednego dnia 3-4 tys. zł, a w kilka tygodni 10-20 tys. zł. Czasem wygrywałem. Były to głównie mniejsze wygrane, czasem zdarzyło się 1000 zł - opowiada. Przegrywał nieswoje. Choć jego firma nieźle prosperowała, to jednak bookmacherka pochłaniała więcej niż zarabiała. Pożyczał, bo był

kiedyś coś go w końcu przed tabelą z typowaniami sadzało. To się ciągnęło przez prawie dziesięć lat. Ostatni ciąg hazardowy Wojtka trwał pół roku. W hazardowym amoku sięgał po alkohol. Odrzucony kiedyś nałóg powrócił z całą mocą. - W tym czasie stało mi się już nawet obojętne, czy wygrywa, czy

Ekologia za kierownicą?

Wokół przepisów o ruchu drogowym wiele się ostatnio dzieje. Zmieniają się co i rusz zasady, jakie obowiązywać mają na egzaminach państwowych, zmieniają się zapisy w ustawie. Jednak nie wszystkie z nowych propozycji Ministerstwa Transportu okazały się dobrze przemyślane, a jeden z najnowszych przepisów resortu budzi spore kontrowersje.

Mowa tu o obowiązkowym szkoleniu z zakresu eko-jazdy, czyli tak zwanej jazdy ekologicznej. Kurs taki ma być ponoć częścią składową zasadniczego programu nauki jazdy, jaki realizowany jest w prywatnych ośrodkach szkoleniowych.

- Eko-driving to taki sposób poruszania się samochodem, dzięki któremu pokonanie danego odcinka trasy odbywa się przy użyciu minimalnej wymaganej ilości paliwa - tłumaczy Paweł Broniszewski, egzaminator nadzorujący z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze. - Pojawiły się propozycje, aby element owej techniki wprowadzić do programu egzaminu państwowego w kategorii B. Ja się tutaj pytam, jak można uczyć eko-drivingu kogoś, kto jeszcze nie potrafi dobrze

jeździć? Kogoś, kto nie umie płynnie zmieniać biegów, kto wciąż ma problemy z obsługą sprzęgła? To pomysł równie bezsensowny jak ten, który mówi o wprowadzeniu obowiązkowego kursu doskonalenia techniki jazdy, pół roku po zdany egzaminie. Kiedy młody kierowca nauczy się bezbłędnie zmieniać biegi, opanuje sztukę prawidłowego operowania sprzęgłem, kiedy zacznie widzieć trochę dalej niż czubek własnego auta, wtedy można zacząć uczyć eko-drivingu i bardziej skomplikowanych technik jazdy. Na etapie podstawowego szkolenia, tzn. tych trzydziestu godzin praktycznego kursu, młody kierowca niczego tak naprawdę dobrze nie potrafi i na podobne eksperymenty jest zwyczajnie za wcześnie. Co jest najważniejsze w eko-drivingu? Wszystko sprowadza się do analizy warunków, w jakich się znajdujemy. Składają się na to przede wszystkim dwie rzeczy - po pierwsze obserwacja drogi i przewidywanie, po drugie odpowiednie reagowanie w postaci dopasowania szybkości obrotów silnika do danej sytuacji.

Przykład: doświadczony kierowca jadący ulicą wie (najczęściej) z wyprze-

dzeniem, czy „załapie się” na tak zwaną zieloną linię, czy też będzie musiał zatrzymać się na światłach. Innymi słowy już z daleka dostrzeże zmieniającą się na żółto sygnalizację, dzięki czemu będzie mógł powoli i delikatnie rozpocząć proces hamowania. I odwrotnie - dojeżdżając do światła, na których za chwilę pojawi się sygnał zielony, nie będzie gwałtownie hamował. Kursant takich umiejętności jeszcze nie posiada, nie patrzy na drogę z takim „wyprzedzeniem”, jak kierowca mający za sobą lata praktyki.

- To kolejny pic na wodę - komentuje Jerzy Badowski, instruktor z ponad 25-letnim stażem. - Następny pretekst do tego, aby wyciągnąć od młodych ludzi pieniądze. Jest bez znaczenia, czy szkolenie takie miałyby odbywać się w ciągu 30-godzinnego kursu, czy też niezależnie w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego. Na tak wczesnym etapie nauki jazdy szkolenie takie zupełnie nic nie daje, tym bardziej że zasady kontrolowania szybkości obrotów silnika tłumaczone są przez każdego z instruktorów. Jest to przecież w ich własnym interesie, bo nie kto inny jak

Czy egzamin z Eko-jazdy wejdzie w życie?



A. GASSOWSKI

instruktor lub właściciel szkoły jazdy płaci za zużyte paliwo. Szkolenia z dziedzin eko-drivingu, jak i kursu doskonalenia techniki jazdy wprowadzone miały być w USA i Skandynawii na poziomie kursu podstawowego, jednak z planów tych zrezygnowano. Mój dobry znajomy - zawodowy kierowca prowadzący kursy z doskonalenia techniki jazdy w Biurze Ochrony Rządu, jest zdania, że kurs szkoleniowy w kategorii B to nie miejsce i czas na tego typu edukację.

Przeciętny kierowca naprawia sprzęgło w swoim aucie po przejechaniu średnio 150-200 tysięcy kilometrów. My w samochodach szkoleniowych wymieniamy je co 30 tysięcy - dodaje P. Broniszewski. To chyba dowód na to, że na bardziej zaawansowane szkolenie na początkowym etapie nauki jest po prostu za wcześnie.

Kiedy eko-driving ma wejść w życie? Tego na razie nikt nie potrafi powiedzieć.

(AG)

Życie niewesołe

Dominiko, jestem chwilowo w Polsce, przyjechałem na urlop do żony i dziecka. Mieszkam i pracuję za granicą, nie z zachcianki, kaprysu, ale z powodu utraty pracy i braku środków do życia. Nie chciałem wyjeżdżać, próbowałem znaleźć pracę w pobliżu miejsca zamieszkania, niestety, nic z tego nie wyszło. Chciałem też, w jakimś większym mieście w Polsce, niezbyt daleko od mojego Bolesławca - owszem, coś znalazłem, ale koszty codziennego dojazdu (nie mówiąc o tym, że musiałbym wstawać codziennie o 4 rano), ewentualnie koszty mieszkania i utrzymywania się od poniedziałku do piątku - wykluczyły taką możliwość. Gdybym zarobił chociaż połowę tego, co mi proponowano, zdecydowałbym się i nie wyjeżdżał z kraju. Pracuję za granicą już więcej niż rok. I nie byłoby tego listu do Ciebie, gdyby nie poważny problem: konsekwencje rozstania z rodziną, tęsknota za żoną, dzieckiem i zwyczajny brak seksu. Nie wiem, powiem szczerze, jak długo jeszcze wytrzymam w takiej sytuacji. Jestem mężczyzną, te sprawy są dla mnie ważne. W Polsce jestem dwa razy do roku - wystarczy zdrowemu i młodemu mężczyźnie seks raz na pół roku? Nie stać mnie na agencje towarzyskie, a nie chcę się wiązać z jakąś kobietą tutaj na miejscu, bo jestem uczciwym człowiekiem i osobą wierzącą. A przecież okazji do zdrady i do romansu nie brakuje, jest dużo chętnych kobiet, także tych zamężnych, które zostawiły mężów z dziećmi w domu. Dominiko, jest wyjście z tej trudnej sytuacji. Moglibyśmy z żoną żyć tutaj, na miejscu, na jakimś dość przyzwoitym poziomie, nawet gdyby nie pracowała albo pracowała na pół etatu, nawet stać by nas było na drugie dziecko, czego oboje pragniemy. Rzecz w tym, że żona nie chce wyjeżdżać z Polski. Ma tutaj dużo rodziny, oboje rodziców, przyjaciółki. Tego jej tam, jak mówi, będzie brakować. Twierdzi też, że nie będzie w stanie przyzwyczaić się do życia na obczyźnie, wśród obcych ludzi, bez dobrej znajomości języka. Będzie się czuła jak człowiek trzeciej kategorii w obcym kraju. I to są główne przyczyny, dla których żona nie zgadza się na przyjazd z dzieckiem do mnie na stałe albo przynajmniej na kilka lat, dopóki sytuacja w kraju nie zmieni się na lepsze i będziemy mogli wrócić, będę mógł znaleźć odpowiednią pracę. A ja już mam tego dosyć, czasami chce mi się wyć. Najgorsze są wieczory, kiedy siedzę sam w pokoju, zdany tylko na internet, bo telewizji nie oglądam. Siedzę z puszką piwa, zagram w jakąś grę, obejrzę jakiś film, po czym kładę się spać, myśląc o żonie we wspólnym łóżku. Oczywiście często też rozmawiamy na skype czy przez telefon, ale czy to ma coś wspólnego z bliskością fizyczną? Za parę dni wyjeżdżam, teraz zobaczymy się dopiero latem - nieznośna jest myśl o mojej tam samotności. Wczoraj się pokłóciliśmy, bo ja nie mogę żony zrozumieć: kto jest jej bliższy? Mąż i ojciec dziecka czy cała reszta rodziny i przyjaciele? Z kim właściwie ułożyła sobie życie? Dlaczego wychodziła za męża, skoro nie może mieszkać daleko od swoich rodziców? Przecież mnóstwo ludzi wyjechało, wciąż o tym piszą w internecie. I rodziny się łączą, żony z dziećmi czy też mężowie dojeżdżają po jakimś czasie, żeby te dzieci wychowywać wspólnie, a nie w pojedynkę. Piszę ten list, mając nadzieję, że żona go przeczyta i się zastanowi nad naszym życiem i tym, że może mnie stracić, gdy znajdę sobie inną kobietę. Pozdrawiam.

Andrzej

Dziękuję za list. Mam podobne zdanie w tej sprawie, chociaż nie znam argumentów Twojej żony - może nie wszystko w liście ująłeś. Znam na przykład przypadki, gdy żony z dziećmi wracały do Polski z powodu choroby starych rodziców, gdy nie miał kto się nimi opiekować. Mam nadzieję, że jeszcze wspólnie i racjonalnie przemyślicie Waszą przyszłość, bo rzeczywistość nie tylko potrzebuje siebie wzajemnie, ale także dziecko musi mieć oboje rodziców do właściwego rozwoju.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Zimowy podwieczorek

Sprawdzone przepisy na słodkie specjały karnawałowe - i nie tylko - dla małych i dużych łasuchów zdradza czytelnikom „Nowin Jeleniogórskich” nasz redakcyjny kolega, Grzegorz Koczubaj. Jego wypieki domowe, zwłaszcza torty pomysłowo zdobione w zależności od tematu rodzinnych uroczystości, od wielu lat wzbudzają szczerą podziw damskiej części załogi „NJ”.

Przepis na oponki sprawdza się na doskonały zimowy podwieczorek. A tiramisu w wykonaniu Grzegorza może być ozdobą karnawałowego przyjęcia.

Przepis na oponki

Produkty: kostka twarogu półtłustego, pół kg mąki tortowej, 4 jajka, kopista łyżeczka sody oczyszczonej, pół szklanki cukru, cukier waniliowy, zapach rumowy.

Przygotowanie: twaróg przecisnąć przez praskę, wbić jajka, dodać cukier, cukier waniliowy, sodę, mąkę i zapach. Zagnieść ciasto (jeśli klei się do rąk, dodać więcej mąki). Na stolnicy rozwałkować ciasto na placki o grubości pół centymetra. Szklanką wykrawać kółka (środek kieliszkiem). Smażyć na oleju z obu stron na złoty kolor. Odsączyć na papierze. Posypać cukrem pudrem.

Tiramisu Grzegorza

Upiec biszkopt według ulubionej receptury. Grzegorza sposób na biszkopt to: 6 jaj, szklanka cukru, 1,5 szklanki mąki tortowej, czubata łyżeczka proszku

do pieczenia. Jajka miksujemy z cukrem, a do puszystej masy dodajemy mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczenia. Pieczemy niecałą godzinę w temperaturze 180 stopni. Biszkopt wystudzić, przeciąć na trzy części. Każdą nasączyć kawą z likierem amaretto. Przygotować masę z serka mascarpone i żółtek według proporcji zamieszczonych na opakowaniu serka. Biszkopt przełożyć masą, którą także smarujemy ciasto z wierzchu, a na koniec posypujemy sypkim kakao.

MPP



G. KOCZUBAJ



G. KOCZUBAJ

Częściowa emerytura

Możliwość przejścia na częściową emeryturę dotyczy osób urodzonych po 31 grudnia 1948 roku, które mają ukończone 62 lata dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn i nie mają ukończonego, określonego dla nich podwyższonego wieku emerytalnego.

Dodatkowym warunkiem, jaki muszą spełnić osoby starające się o takie świadczenie, jest udowodnienie okresu składkowego i nieskładkowego, wynoszącego co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn. Przy ustalaniu stażu emerytalnego wynoszącego 35 - 40 lat będą przyjęte wszystkie okresy składkowe oraz okresy nieskładkowe w wymiarze nie większym niż 1/3 udowodnionych okresów składkowych. Okresy te - gdy będą zbyt krótkie - mogą być uzupełnione, do wymaganych 35 - 40 lat, okresami pracy w gospodarstwie rolnym lub okresami prowadzenia gospodarstwa rolnego, a także okresami pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jeżeli wnioskodawca utracił prawo do takiej renty i jeżeli okresy renty nie pokrywają się z okresami składkowymi, nieskładkowymi i rolnymi uzupełniającymi).

Emerytura częściowa wynosi 50 proc. kwoty emerytury obliczonej w całości według nowych, zreformowanych zasad i nie podlega podwyższeniu do kwoty emerytury najniższej.

Podstawę obliczenia kwoty emerytury, przyjętej do ustalenia emerytury częściowej, stanowi kwota zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne, zewidencjonowana na indywidualnym koncie ubezpieczonego w ZUS do końca miesiąca poprzedza-

jącego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury częściowej oraz kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego. Kwota ta uwzględnia należne ubezpieczeniowe waloryzacje (roczne i kwartalne) składek i kapitału początkowego.

O emeryturę może się ubiegać zarówno osoba, która nie osiąga żadnych przychodów (bo nie pracuje), jak też taka osoba, która osiąga przychody z tytułu pracy - niezależnie od tego jaka jest wysokość tych przychodów. Emerytura częściowa nie podlega zawieszeniu ani zmniejszeniu z tytułu osiągnięcia przychodów - bez względu na to, z jakiego tytułu są one osiągnane.

Osoba, która ubiega się o emeryturę częściową, nie musi rozwiązywać stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą. Prawo do emerytury częściowej, może jednak ulec zawieszeniu na wniosek emeryta. Osoba, której przyznana zostanie emerytura częściowa może w terminie 30 dni od daty doręczenia decyzji wycofać wniosek o emeryturę częściową. Osoba, mająca ustalone prawo do emerytury częściowej - po osiągnięciu podwyższonego wieku emerytalnego oraz dodatkowo po ustaniu stosunku pracy, jeżeli osoba ta pozostawała w stosunku pracy - może wystąpić z wnioskiem o przyznanie pełnej emerytury.

Każdy korzystający z uprawnień do emerytury częściowej powinien jednak wiedzieć, że podstawa obliczenia pełnej emerytury będzie pomniejszona o kwotę pobranych emerytur częściowych w wysokości przed obliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne. (ep)

Gdy serce drgnie

Wolna pani bez nałogów zaprzyjaźni się z miłym panem. Tel. 501-336-023

Samotna

Nie szukam przygód, ale szczęśliwej miłości u boku ukochanego mężczyzny. Wdowa lat 64/166/85, czuła, szczerą, uczciwą, opiekuńczą, katoliczką pragnie poznać wdowca uczciwego, niezależnego finansowo, bez nałogów, katolika, zmotoryzowanego, który pragnie kochać i być kochanym. Nie zmienię zamieszkania. Proszę tylko o poważne oferty. Tel. 721-082-038.

Samotna1

Jestem wdową po 60-tce z okolic Jeleniej Góry. Zadbaną, miłą, sympatyczną, tolerancyjną, bez zobowiązań i nałogów, lubię spacerować, taniec, dobry film oraz zaciszę domowego ogniska. Chętnie poznam pana bez nałogów, który chciałby resztę swoich dni spędzić przy boku kochanej osoby. Smsy nie interesują mnie, tylko poważne oferty. Tel. 691-912-789.

Stoneczko

Poznam miłą, szczupłą do lat 30. Ja 30 plus, 173 cm. Więcej ... tel. 660-013-608.

Artur

Kawaler, lat 50, córka 20, o spokojnym charakterze, bez nałogów, mieszkający na wsi. Okropnie potoczył mi się los. Poznam Panią w wieku 30-50. Korrespondencję proszę kierować na adres redakcji.

Janusz

Darek, 47 lat pozna panią w wieku 45-55, wolną, bez zobowiązań z Jeleniej Góry lub okolic, mój numer 537-827-883.

Darek

Mamy nowy rok - nową szansę na poznanie bratniej duszy. Nie każ go sobie spędzać w samotności. Pozwól, by szczęście zapukało w te dni także do Ciebie. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA

501 20 96 26

196%

TAXI 5

Zamawiaj taxi z telefonu jednym przyciskiem

szczegóły na [WWW.taxi5.pl](http://www.taxi5.pl)

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa • Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach • Obsługa imprez • Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta • Nasze usługi gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:
Kojec (duży); odzież damska (r. 40-42, i 46).

Potrzeby:

Wózek-spacerówka (może być podwójny); dekodery do odbioru TV; kuchenka elektryczna (mała); meble kuchenne, narożnik, komputer; ubranka dziecięce; mikrofalówka; lodówka; karnisze, firany, zasłony; kuchenka, pralka.

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Tajemniczy Dolny Śląsk

Nawiedzony hotel

Jedna ze starych, dolnośląskich pocztówek, pochodzących z początku XX wieku, przedstawia dom wypoczynkowy w Karpaczu, który znany był w regionie pod nazwą Hotel Sanssouci. Jest to miejsce wyjątkowe, a o historii budynku napisać można by niejedną książkę. Wśród niezwykłych opowieści, które są z nim związane, odnajdujemy jednak i te budzące prawdziwe dreszcze...

Winda osobowa, elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie, łazienka, zimna i ciepła woda z wodociągu, radio i telefon do dyspozycji w pokojach gościnnych oraz inne udogodnienia - te słowa przeczytać można na stronach broszury reklamowej z 1920 roku. W istocie Hotel Sanssouci miał się wówczas czym chwalić, stanowił bowiem jedno z najbardziej luksusowych miejsc wypoczynkowych w regionie, a w okolicy był jedynym budynkiem wyposażonym w windę. Ozdobna, stalowa, pięknie wykończona, kilkusobowa kabina elektrycznego dźwigu była dla ówczesnych gości nie lada atrakcją, a dla właściciela nieruchomości - powodem do dumy.

Julius Most - inwestor i biznesmen z Brückenbergu (dzisiejszego Karpacza Górnego), nie szczędził wydatków na swą inwestycję, zależało mu bowiem na jak najlepszej opinii, rozgłosie i reputacji właściciela najbardziej luksusowego hotelu w regionie. Plotka, która w latach 20. XX wieku krążyła po Karpaczu, głosiła iż przedsiębiorca dorobił się niestychanej fortuny w krajach Ameryki Południowej, że kopalnie cennego kruszcu, w które zainwestował niemałe pieniądze, okazały się rentowne i przyniosły mu ogromne zyski. Część majątku ulokował w nieruchomościach, przede wszystkim w reprezentacyjnym hotelu - budowa jego trwała kilka ładnych lat, a zakończyła się w 1901 roku. Cztery lata później dom wypoczynkowy otworzył swe podwoje dla gości, którzy zaczęli się zjeżdżać z bliższych i dalszych stron. Informacje zawarte w prasowych reklamach okazały się wiarygodne, a turyści polecali Hotel Sanssouci - jedni drugim. Biznes kwitł i zdawać się mogło, że ręka do interesów Juliusa Mosta rzeczywiście była „ze złota”. Właściciel zdążył jeszcze nacieszyć się swym sukcesem, a przed śmiercią (lata 30. XX wieku), przekazał nieruchomość synowi Bernardowi. Rodzinny hotel nadal przynosił spore zyski, wszystko zmieniło się jednak z wybuchem II wojny światowej, kiedy Rzesza, do której Karpacz w istocie należał, zarekwirowała wspaniały obiekt, mając względem niego własne plany. W czasie, gdy przedwojenny biznesmen Julius Most spoczywał w grobie na cmentarzu przy świątyni Wang, wokół jego byłej posiadłości zaczęły krążyć dość złowrogi postacie. Ciemne płaszcze konfidentów, agentów tajnych służb, oficerów SS i Gestapo coraz częściej widywane były w drzwiach hotelu. Prawdopodobnie już na początku 1942 roku, kilkanaście miesięcy po podpisaniu paktu berlińskiego - trójstronnego porozumienia między faszystowskimi Niemcami, Włochami i Japonią, dom wypoczynkowy Sanssouci stał się w części siedzibą Ambasady Cesar-

stwa Japonii, a ze względu na swą lokalizację - niesłychanie istotną placówką wywiadowczą Rzeszy. Prawdziwie złowieszcze wydarzenia miały tu jednak dopiero nadejść.

Był 3 kwietnia 1944 roku, kiedy przed gmach dawnego Hotelu Sanssouci, będącego już budynkiem rządowym, zaczęły zjeżdżać się eleganckie, czarne limuzyny. Już od samego wejścia witały gości antysemityczne plakaty, którymi oblepiono ściany, a na każdym niemal fotelu, krześle, czy stoliku piętrzyły się antyżydowskie broszury i pamflety. Przyjezdni nie byli gośćmi z przypadku, tak samo jak miejsce, w którym się zjawili. Wszystko ustalone było z wyprzedzeniem, wszystko dokładnie przemyślano i zaaranżowano. Sanssouci stać się miał bowiem miejscem spotkania niemieckich dyplomatów z zagranicznych misji w Danii, Francji, Włoszech, Chorwacji, Szwecji, Turcji, Szwajcarii, Rumunii, Słowacji, Hiszpanii oraz Portugalii. Odziani w czarne, szykowne płaszcze faszystowskie dygnitarze opuszczali po kolei swe auta i udawali się do sali konferencyjnej, która na potrzeby tego akurat dnia została

szef tamtejszej komórki SS. To, o czym dyskutować mieli niemieccy urzędnicy, przyprawią dziś o gęsią skórę. Nieformalnym przedmiotem konferencji było nic innego jak *ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej w Europie*.

Jeśli ktokolwiek dziwiłby się lub zastanawiał, dlaczego tak ważne dla Rzeszy decyzje zapadały tu, w Karpaczu, a nie w Berlinie lub Breslau (Wrocławiu), mógłby bardzo szybko znaleźć na owo pytanie odpowiedź. Nieustanna groźba alianckich nalotów, która wisiała nad Berlinem niczym złowieszczy cień, jak i wysoki stopień ryzyka, związany ze spotykaniem się tylu istotnych dla Niemiec postaci na terenie Wrocławia - stanowiły wystarczające powody, by odrzucić obie, potencjalnie niebezpieczne lokalizacje. Niestety, tragiczne i okrutne karty późniejszej historii, decyzje o czynach znanych w dziejach XX wieku jako najwiękшие zbrodnie ludzkości, zapisywane były zaledwie kilkanaście kilometrów od Jeleniej Góry.

Po zakończeniu wojny hotel ograbiony został przez sowieckich żołnierzy, a później przejęty przez władzę ludową jako budynek rządowy ów-



UB znajdowała się w dolnym Karpaczu, to przypuszczenie takie wydaje się całkiem prawdopodobne. Krótko później, kiedy Władysław Gomułka dochodzi do władzy, ówczesny już dom wypoczynkowy „Uroczaj”, oddany zostaje na użytek FWP - Funduszu Wczasów Pracowniczych, i pełni funkcję „hotelu wczasowego” aż do końca lat 90. Nie wiadomo, czy to z powodu bardzo ponurej i okrutnej historii, która zapisała się wśród ścian budynku i którą nieomal przesiąknięte są jego mury, czy to ze zupełnie innych powodów, o dawnym Hotelu Sanssouci krąży dziś bardzo rozmaite opowieści, które niekoniecznie związane być muszą z przeszłością tego miejsca...

- Pamiętam, jak wybraliśmy się do tego hotelu, tuż po tym, jak obiekt zamknięto. To było chyba pod sam koniec lat 90. albo na samym początku dwutysięcznego roku - mówi pan Wojtek, jeden z wieloletnich mieszkańców Karpacza. Wiele osób tam chodziło szukać ponemieckich skarbów. Ja miałem wtedy pożyczony od kolegi wykrywacz metalu - dziś to jest nielegalne - ale wtedy kto się

No i uciekliśmy z „Uroczajem”, czekamy nieopodal i czekamy, i nic, nikt stamtąd nie wyszedł. Jeden z kolegów spytał mnie: „Wojtek, widziałeś ty tam kogoś czy może ci się zdawało?”. Do dziś nie mam pojęcia, czy to alkohol zrobił swoje, bo wypiliśmy wcześniej może ze dwa piwa, ale pamiętam bardzo dobrze postać jak żywa, która szła prosto na mnie. Czy to duch, stróż, policja czy kto inny szukał tam czegoś, nie wiem, ale wystraszyłem się nie na żarty.

- „Uroczaj”, to niejedyny ośrodek FWP. Tu wszędzie naokoło były pokoje dla turystów wczasów pracowniczych. Ale tylko w „Uroczajem” była stołówka, gdzie dziennie jadło posiłki nawet 200, 300 osób - pensjonariuszy z najbliższej okolicy. Były tam zatrudnione kucharki, sprzątaczkę, był dyrektor - pan Antoni, który zresztą całkiem dobrze prowadził ten ośrodek. I mało kto wie, choć niektórzy na pewno to pamiętają, wiele z tych pań skarżyło się, że w pokojach nieznanymi sprawcami robią bałagan. Często pozostawione świeże prześcieradło ktoś tarmaosił i rzucał pod ścianę albo odkręcał wodę w kranie i tak ją zostawiał, co nieraz skutkowało zalewaniem podłogi w łazience. To było bardzo dziwne, dlatego że nigdy nie udało się złapać nikogo na gorącym uczynku. Potem ktoś puścił plotkę, że hotel jest nawiedzony, bo kiedyś działy się tu niedobre rzeczy - przypomina sobie jeden z dawnych pracowników placówki.

- Niektórzy, zwłaszcza młodzież, opowiadają, że widują tu duchy czy zjawy - mówi właściciel okolicznej posesji. - Że wieczorem w oknach opuszczonego budynku pojawiają się światełka. Myślę, że przychodzą tu po prostu bezdomni, szukać schronienia przed zimnem. W środku jest jeden wielki bałagan, stopy makulatury, starych materaców przywiezionych z różnych domów FWP. Pewnie wliczę z tych materaców korzystają. A światełka? Może palą jakieś pety albo co innego, a ludziom wydaje się, że to duchy. Ten budynek jest stary i swoje przeżył, a czy to duchy, czy żywi ludzie - lepiej tam nie wchodzić - kwituje mieszkaniec Karpacza.

Czy Hotel Sanssouci rzeczywiście jest nawiedzony? Czy pojawiają się tu duchy z przeszłości? Któż to wie. Jedno jest pewne - miejsce to ma bardzo smutną i ponurą historię. Co ciekawe - jedna z plotek głosi, że uciekającym stąd podczas II wojny światowej Japończykom udało się wywieźć z hotelu dwa bezcenne jajka Fabergé, niezwykle rzadkie i poszukiwane obiekty sztuki. Owe antyki sprzedane zostały ponoć kilka lat temu na amerykańskich aukcjach. Ile jeszcze tajemnic skrywa stuletni hotel - możemy się tylko domyślać...

Antoni Gąsowski



Jakie tajemnice skrywa ponadstuletni budynek, można się tylko domyślać...

ogrzana. W reszcie pomieszczeń (poza przygotowanymi pokojami i kuchnią) było zimno jak w psiarni. Jedną z oficerów SS pisała w swym sprawozdaniu: *Tego dnia hotel był częściowo ogrzany, zupełnie jakby zjawił mi się tu co najmniej papież*. Na polecenie nie było kogo, bo samego Himmlera, zjechali ponadto dwaj przedstawiciele Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt) oraz attaché kulturalny przy ambasadzie w Sofii, a jednocześnie

czesnych Bierutowic (tak po II wojnie nazwana została część Karpacza). Po 1948 roku mieściła się tu siedziba Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Do dziś wielu starszych mieszkańców miejscowości twierdzi, że ściany dawnego hotelu skrywały katownię Urzędu Bezpieczeństwa, że to właśnie tu torturowano byłych żołnierzy Armii Krajowej oraz innych „przeciwników” partii. O ile oficjalna siedziba

przejmował? Szukaliśmy monet, jakich pozostawionych przedmiotów. Niestety, ja nie miałem szczęścia, udało mi się znaleźć jedynie kupę gwoździ i inne bezużyteczne śmiecie. Koledzy byli na parterze, ja wlałem na piętro i przeszukiwałem pokoje. Nagle zobaczyłem, że korytarzem idzie w moim kierunku jakaś postać. Myślałem, że to policjant i dałem w długą. Zbiegłem po schodach i wołam „Chodu chłopaki, policja!”.

Władze Kowar dzierżawią mieszkańcom bloków komunalnych parkingi, ale nie dla wszystkich wystarczyło miejsc. Co z pozostałymi?

Zostań dzierżawcą albo kombinuj

Samorząd kowarski od jakiegoś czasu umożliwia dzierżawę parkingów przed blokami komunalnymi. To, jak się okazuje, propozycja nie do odrzucenia. Miejsc parkingowych jest mniej niż samochodów. Kto się nie zdecyduje, ten jest skazany na męczące szukanie wolnego miejsca przy każdym powrocie z pracy czy miasta. Pani Maria z bloku przy ul. Matejki wytyka urzędowi, że wytyczone miejsca do dzierżawy są nierównej wielkości, a więc koszt dzierżawy jest różny. - Nie chodzi mi o te parę złotych, ale o sprawiedliwość - dodaje pani Maria.

Mieszkanca bloku przy Matejki zdecydowała się na dzierżawę miejsca parkingowego jesienią. Wybrała to, na którym zwykle, gdy było wolne, od lat parkowała. Tuż obok miejsca dla parkujących niepełnosprawnych. Po mniej więcej miesiącu przyszła urzędniczka i rozpoczęły się pomiary. - Wymierzyli mi parking długości 5 m. Tłumaczyłam, że nie mam takiego dużego auta i wystarczy mi mniejszy. Odmówiono wytyczenia mniejszego parkingu, bo miał być równo z parkingiem dla niepełnosprawnych - opowiada wzburzona pani Maria. Potem przyszło pismo, że parking do wydzierżawienia ma 13,5 m kw powierzchni. Pani Maria nie zgodziła się i zażądała ponownych pomiarów. - Wszyscy mają po 11 albo 12 m kw., jest nawet parking o powierzchni 8 m kw., a mój nie wiadomo dlaczego miał być większy - opowiada. Dwukrotnie chodziła do urzędu w tej sprawie. Nic nie wskórała. Poszła na przetarg, ale do niego nie stanęła w geście protestu. Przetarg wygrał ktoś inny. Parking jest dzierżawiony za 64,80 zł plus VAT za 6 miesięcy.

Dowiedziała się o tym za sprawą karteczki, którą włożył za wycieraczkę dzierżawca 13,5 m kw. parkingu. „Proszę zabrać samochód i więcej tu nie parko-



Pani Maria nie będzie mogła parkować pod swoim blokiem w miejscu, gdzie parkowała od lat. Miejsce wydzierżawił kto inny.

wać” - przeczytała. Na asfalcie pojawił się numer rejestracyjny auta dzierżawcy. Podobnie jak na innych miejscach na osiedlu.

Pani Maria była w tej sprawie u burmistrza. Zapytała go, gdzie ma parkować ona i inni

bez dzierżawionych parkingów, gdzie mają parkować ludzie, którzy odwiedzają mieszkańców bloków przy Matejki. Usłyszała, że gdyby nie było jej szkoda kilku złotych rocznie, to nie miałaby teraz problemu. Na pytanie,

jaką władze miasta mają propozycję dla tych mieszkańców, dla których zabraknie dzierżawionych miejsc parkingowych, odpowiedzi nie usłyszała. - Burmistrz powiedział, że go to nie obchodzi. Czy tak powinien

podchodzić burmistrz do spraw mieszkańców? Może trzeba pomyśleć o nowym parkingu zamiast tak odpowiadać? - pyta pani Maria. Lokatorka parkuje więc przy budce transformatorowej albo przy trzepaku - w miejscach, gdzie aut stawić się nie powinno. Inni rozjeżdżają skwer lub blokują dostęp do śmietników. Są skazani na kombinowanie, niewłaściwe parkowanie. Przy pobliskiej Biedronce auta na noc nikt nie zostawi, bo to na trasie kowarskich chuliganów, skłonnych do kradzieży i demolki.

Mirosław Górecki, burmistrz Kowar, przyznaje, iż rzeczywiście miejsc postojowych na niewielkim osiedlu jest mniej niż samochodów i w każdym razie zabrakłoby tych miejsc dla kogoś. Gdzie mają parkować? - Nie wiem - odpowiada. Tłumaczy za to, na czym polega korzyść dla miasta z przyjętego systemu. - Nie dość, że miasto ma pieniądze, to jeszcze nie ponosi kosztów sprzątnięcia i odśnieżania parkingów - wylicza. Dla pani Marii to nie jest żadna gospodarność, ale brak pomysłu na rozwiązanie problemu i pozostawienie dużej grupy mieszkańców z kłopotem.

(sad)

Przekroczył uprawnienia dla dobra społecznego

Zarzuty przekroczenia uprawnień i poświadczenia nieprawdy w dokumentach postawiła prokuratura Andrzejowi Łękawie, geodecie miejskiemu w Jeleniej Górze. W grudniu ubiegłego roku urzędnik polecił zapłatę dwóch faktur za programy geodezyjne, które nie zostały wykonane. Miasto musiało przez to zwrócić wojewodzie prawie 26 tysięcy złotych dotacji.

Doniesienie do prokuratury w tej sprawie złożyła Najwyższa Izba Kontroli, która wiosną ubiegłego roku kontrolowała jeleniogórski magistrat.

Kontrolerzy przyrzekli się zwłaszcza dwóm fakturom wystawionym przez firmy AlgoRes-Soft z Rzeszowa i Geopolis z Włocławka, opiewającym w sumie na 25.830 złotych. Przedmiotem zamówienia było dostarczenie dla magistratu specjalistycznego oprogramowania geodezyjnego. Pieniądze w budżecie na te zadania pochodziły z dotacji celowej wojewody dolnośląskiego.

Zlecenie wykonania wspomnianych prac Urząd Miasta wystawił firmom 6 i 13 grudnia 2012 roku i według zapewnień usługa miała być wykonana do końca roku.

Firmy jednak zlecenia nie zrealizowały, ale wystawiły faktury. Geodeta miejski, Andrzej Łękawa, posiadając stosow-

ne upoważnienia prezydenta miasta, zaaprobował dokumenty do wypłaty i poprosił o parafę urzędniczkę w Wydziale Geodezji, która zajmowała się tymi sprawami. Płatności dla wykonawców zleceń zaakceptowała także zastępczyni prezydenta, Mirosława Dzika. Z końcem roku magistrat przełał pieniądze na konta wspomnianych firm.

Tymczasem jedno ze zleceń zostało wykonane 6 stycznia, a drugie 6 lutego 2013 roku.

Urzędniczka, która jako pierwsza aprobowała faktury do zapłaty, powiedziała w prokuraturze, że parafowała dokumenty, bo przyszedł z nimi do niej geodeta miejski i powiedział, że wszystko jest w porządku. Nie sprawdzała, czy zlecenie zostało wykonane zgodnie z zamówieniem.

Ja nie mam zielonego pojęcia, na czym polega sprawdzenie wykonania prac. Dla mnie zapis „wykonanie mapy numerycznej” nic nie mówi. To trzeba mieć wykształcenie geodezyjne, żeby to sprawdzić - mówiła urzędniczka.

O tym, że magistrat zapłaci „z góry” za usługę, która była w trakcie realizacji, nie wiedziała zastępcza prezydenta, Mirosława Dzika, której na co dzień Wydział Geodezji nie podlega. Parafowała jednak faktury,

bo prezydent i pierwszy jego zastępca byli wtedy na urlopie. O tej sytuacji nie wiedział także naczelnik Wydziału Geodezji Jacek Praszczuk, który powiedział, że A. Łękawa zapewniał go, iż do końca 2012 roku zlecenie będzie wykonane.

Gdy w marcu 2013 roku trwała kontrola NIK-u w Urzędzie Miasta, A. Łękawa powiadomił przełożonych o dokonanej operacji.

Ja pierwszy raz się z czymś takim spotkałam. Pan Łękawa powiedział, że nie chciał stracić dotacji i w obawie przed utratą finansowania zlecenia napisał, że zadanie zostało zrealizowane, mimo że było ono w toku. Ja tego nie komentowałam - przyjął do wiadomości - zeznawała M. Dzika.

Zgodnie z przepisami dotacja celowa z budżetu państwa na zadania zleczone musi być wykorzystana na konkretne zadanie i być rozliczona do końca roku budżetowego. Jeśli zostałyby niewykorzystane jakieś pieniądze po zrealizowaniu zadania, to gmina musi je zwrócić. Podobnie w sytuacji, gdy dotacji samorząd nie zdąży wykorzystać.

A. Łękawa szczegółowo podał powody swojego zachowania. Opowiedział o wdrażanym w urzędzie nowym

oprogramowaniu geodezyjnym, które niezbędne jest do usprawnienia działania całego systemu.

Moją intencją było, aby wprowadzić układ 2000, nie powodując ponownienia całego postępowania. Jeszcze bardziej wydłużyłoby to proces wprowadzenia układu 2000, a i tak byliśmy opóźnieni. (...) To moje działanie było w interesie społecznym. Dotacja na 2013 rok na ten cel też byłaby przyznana, ale cały proces transformacji ewidencji odwlekleby się w czasie - wyjaśniał geodeta miasta.

A. Łękawa pokrył z własnej kieszeni koszty odsetek od dotacji, którą wojewodzie zwróciło miasto.

Na 21 lutego sąd wyznaczył posiedzenie w sprawie urzędnika. Być może będzie chciał w jakiś sposób „wypremiować” zachowanie geodety, który cieszył się do tej pory dobrą opinią przełożonych, i umorzy postępowanie ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu, na co wskazuje tryb rozpoznania sprawy.

GOK



Dyrekcja Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej
zatrudni lekarzy następujących specjalności:

- Specjalistę neurologa lub lekarza w trakcie specjalizacji z neurologii lub chcącego się specjalizować w tym zakresie do pracy w Oddziale Neurochirurgii lub Poradni Neurochirurgicznej.
- Specjalistę medycyny ratunkowej do pracy w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym.

Forma zatrudnienia i warunki finansowe do uzgodnienia.

Przesylny o kontakt osobisty, telefoniczny 75-753-72-30 lub składanie ofert pisemnych na adres: Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej, ul. Opatkowskiego 6, 58-506 Jelenia Góra lub adres email: poczta@qspor.jggora.pl

01.02.2014 r.
godz. 19:00

PIOTR BAŁTROCZYK

JELENIOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY

SALA WIDOWISKOWA UL. BANKOWA 28

BILETY W CENIE 40 PLN

BILETY DO NABYCIA: NA STRONIE WWW.JCK.PL (ZAKŁADKA "BILETY")
W SEKRETARIACIE JCK UL. BANKOWA 28 CODZIENNIE OD WTORKU DO PIĄTKU W GODZ. 13.00 - 18.00
ORAZ NA DWIE GODZINY PRZED KONCERTEM

ORGANIZATOR:

PARTNER GŁÓWNY:

PARTNER:

PATRONAT MEDIALNY:



1 odcinek

USAMODZIELNIJ SIĘ!

Cena samodzielności

Samodzielność finansowa zawsze ma swoją cenę. Chodzi o to, by była to cena minimalna.

Samodzielność finansowa ma różne wymiary. To mogą być pierwsze zarobione pieniądze za roznoszenie ulotek, które uzupełnią kieszonkowe od rodziców. Może być pierwsza umowa o pracę, prawie na pewno czasowa, zaraz po szkole lub studiach. Wreszcie może być pierwsza pożyczka przed świętami na prezenty dla najbliższych – rodziców czy dziewczyny albo chłopaka. Ale też i pierwszy kredyt na samochód, a nawet kredyt hipoteczny. Wreszcie samodzielność może oznaczać pierwsze własne mieszkanie – choćby wynajęte.

Z badań wynika, że wśród młodych ludzi w wieku 18-24 pracuje co trzeci, zaś wśród starszych w wieku 25-29 lat – już dwie trzecie. Jednak w młodszej grupie wiekowej trzy czwarte jest na całkowitym lub częściowym utrzymaniu rodziców, a w starszej tylko jedna czwarta. To i tak zresztą dużo – zdaniem socjologów z CBOS, którzy przeprowadzili badania dla Akademii Leona Koźmińskiego.

Widać zatem, że droga do usamodzielnienia nie jest łatwa ani krótka. Łatwo też popełnić błędy. Jak by to dziwnie nie zabrzmiało, to na każdym jej etapie należy postępować... podobnie, by błędów tych uniknąć. Przede wszystkim i zawsze trzeba wiedzieć jak najwięcej o tym, co zamierza się zrobić. O firmie, która ma nas zatrudnić i o umowach o pracę. O kredytach i chwilówkach. O wynajmowaniu mieszkania i obowiązkach lokatora. Dziś usamodzielniający się młodzi ludzie są w komfortowej sytuacji – mają internet. Wiedzę dostępną na kliknięcie. Trzeba z niej korzystać. Ale trzeba też umieć korzystać. Istnieją strony internetowe, które – jak się wydaje – tylko pozornie mają nam pomóc udzielając wszechstronnej informacji. A w istocie chodzi o to, byśmy wzięli kosztowną pożyczkę, czy kupili w gruncie rzeczy niepotrzebny nam towar często jeszcze przepłacając. Na pewno warto zachować czujność.

Warto też posłuchać tych, którzy już usamodzielnili się i mają pierwsze doświadczenia za sobą, a chcą pomóc nowicjuszom. Po pierwsze i absolutnie najważniejsze: nie wpakować się w nielegalną działalność. Po drugie, jeśli tylko możliwe – nie wdawać się w tzw. interesy na gębę (także z rodziną nieestety – pamiętacie przysłowie „dobry zwyczaj – nie pożyczaj?”). Po trzecie – czytać umowy, od góry do ostatniego wiersza. Zachować zdrowy rozsądek. Wyobrazić sobie najgorszy możliwy wariant rozwoju wydarzeń. Kalkulować opłacalność. I myśleć, myśleć, jeszcze raz myśleć.

Weźmy umowę o pracę. Na stronie Państwowej Inspekcji Pracy można w ciągu pół godziny przeczytać, co umowa o pracę musi zawierać, o czym należy pamiętać podpisując ją, jakie są rodzaje umów o pracę, jakie są obowiązki pracodawcy, ile może być umów na czas określony, jak się zmienia treść umowy i jak ją rozwiązać, jaki jest okres wypowiedzenia umowy, kiedy prawo chroni pracownika i co zrobić, kiedy



pracodawca cię zwalnia [<http://www.pip.gov.pl>]. Na stronie RMF możesz znaleźć przygotowany razem z PIP dekalog pierwszej umowy o pracę [<http://www.rm24.pl/raport-wakacje/fakty/news-jak-wejsc-na-rynek-zatrudnienia-czyli-dekalog-pierwszej-prac,nid,986713>]. Zresztą wystarczy wpisać w wyszukiwarce hasło „pierwsza praca” albo „pierwsza umowa o pracę” i wyskoczą dziesiątki linków, bardziej lub mniej wartościowych. Te sygnowane przez instytucje profesjonalnie zajmujące się pracą i zatrudnieniem należą do pierwszej grupy.

Z kolei na stronie www.zanim-podpiszesz.pl, stworzonej przy współpracy m.in. Komisji Nadzoru Finansowego, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta oraz NBP, znajdziemy opis w punktach jak postępować, gdy sytuacja zmusza nas do zaciągnięcia chwilówki. To jest banalnie proste, ale ciągle tysiące ludzi nie korzysta z tych porad. A przecież zwłaszcza tych, którzy usamodzielniają się finansowo, nie stać na kosztowne błędy. A więc w czterech krokach:

1. Sprawdź wiarygodność firmy
2. Policz całkowity koszt pożyczki
3. Dokładnie przeczytaj umowę
4. Nie podpisuj, jeśli nie rozumiesz

Każdy z tych kroków jest dość szczegółowo opisany. Znajdują się tam także bardzo konkretne ostrzeżenia przed różnymi trickami dotyczącymi kosztów pożyczek (płaty wstępne, obsługa w domu, kaucje, sposób ustalania oprocentowania) i treści umów. Na tej samej stronie jest też bardzo dobry kalkulator kosztów pożyczki, tak zwanej RRSO, czyli rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania.

Kampania „Zanim podpiszesz” była przygotowana z myślą o osobach, które zaciągają lekkomyślnie najdroższe na rynku pożyczki – tzw. chwilówki, ale dotyczy w gruncie rzeczy każdego kredytu. Czytając różne strony i zastanawiając się nad wzięciem kredytu lub chwilówki pamiętajmy też o jednym: nic nie zastąpi samodzielnego myślenia, a już zwłaszcza nie zastąpi go słowotok sprzedawcy, agenta finansowego czy pośrednika, który rozliczany jest wyłącznie z jednego – by sprzedać swój produkt po jak najkorzystniejszej dla niego cenie.

Z myślenia nie należy rezygnować nawet wtedy, gdy wydawałoby się niczego złego nie można się spodziewać. Analityk Piotr Ceregra tak pisze o programie wsparcia budownictwa mieszkaniowego: „Kredyt z rządowym wsparciem jest dla banku mniej ryzykowny niż udzielony na standardowych warunkach. Dzięki dopłacie klient pożyczka mniejszą kwotę, zwiększa się prawdopodobieństwo, że będzie go stać na spłatę, bank powinien więc naliczyć mniejszą premię za ryzyko – czyli w efekcie pożyczyc pieniądze taniej. Jednak możliwe jest i inne rozumowanie. Skoro kredyt z dopłatą jest dla klienta zdecydowanie tańszy niż w standardzie, w jego cenie można... łatwo przemycić nieco wyższą marżę”. Warto zatem korzystać z porównywarek cen kredytów czy usług doradców finansowych, ale zawsze zachowując zdrowy rozsądek i dozę podejrzliwości.

Myślę zresztą, że świetnie o tym wiecie. Badanie CBOS i ALK, od którego zaczął się ten tekst, pokazało że tylko 7 do 11 procent (zależnie od wieku) młodych ludzi, gdyby niespodziewanie otrzymali 10 tys. zł, wydaloby wszystko na bieżące potrzeby. Pozostali mniej lub więcej zaoszczędziliby, znakomita większość co najmniej połowę. To świadczy o dojrzałości.

Mimo to na zakończenie jeszcze jedna uwaga. W świecie wolnego rynku nie ma nic za darmo. Pieniądz kosztuje i zdobycie pieniędzy wymaga wysiłku. Nie ma łatwych i szybkich pieniędzy. Za każdą ofertą pracy czy kredytu stoi czyjś interes, za każdą transakcją czyjś zysk. Ważne, by zysk był obustronny.

Piotr Aleksandrowicz

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

DORADZTWO I WSPARCIE DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W REGIONIE JELENIOGÓRSKIM

Stowarzyszenie Pegaz z Jeleniej Góry prowadzi w Kamiennej Górze, Lwówku Śląskim, Lubaniu oraz w Jeleniej Górze ośrodki wsparcia dla organizacji pozarządowych. Z dnia na dzień do doradców zgłasza się coraz więcej mieszkańców aktywnie działających w stowarzyszeniach i fundacjach z regionu. Z myślą o nich uruchomiono również internetowe forum. To pierwsza taka inicjatywa w regionie służąca wymianie informacji w formie e-platformy.

- Forum, obok doradztwa i szkoleń, jest kolejną formą wsparcia jaką oferujemy lokalnym organizacjom pozarządowym w ramach projektu „Centrum wsparcia aktywności obywatelskiej w regionie jeleniogórskim” - wyjaśnia Sylwia Musiał, koordynatorka projektu - Z własnego doświadczenia wiem, że w pracy w trzecim sektorze ważny jest stały kontakt z innymi organizacjami, stąd pomysł na utworzenie forum, dostępnego o każdej porze, gdzie członkowie stowarzyszeń i fundacji będą mogli na bieżąco podzielić się swoimi spostrzeżeniami i skontaktować się z naszymi doradcami -dodaje.

Forum znajduje się na stronie internetowej projektu: www.pegazdango.pl. Systematycznie będzie rozbudowywane zgodnie z potrzebami organizacji i ich sugestiami.

- Jesteśmy w stałym kontakcie z osobami, które aktywnie działają na rzecz swoich środowisk - podkreśla Karolina Piór-Roman, doradczyni z Lwówka Śląskiego - Zainteresowanych informujemy o aktualnych konkursach dla organizacji pozarządowych, udostępnimy sprzęt do pracy, pomagamy również w promocji lokalnych organizacji poprzez przyznawanie środków na pakiety promocyjne i materiały biurowe zgodnie ze zgłaszanymi przez nie potrzebami. Aktualnie przyjmujemy wnioski na wsparcie promocyjne np. wydruk ulotek, plakatów, folderów, założenie strony www dla organizacji pozarządowej - dodaje - Kierujemy również na szkolenia. Najbliższe już w lutym m.in. o pozyskiwaniu środków na działalność stowarzyszeń i fundacji. Zapewnimy wsparcie doświadczonych trenerów. Wszystko bezpłatnie. Na zgłoszenia czekamy do 13 lutego - zachęca do kontaktu doradczyni.

Ze skorzystaniem z pomocy należy się spieszyć. Projekt „Centrum wsparcia aktywności obywatelskiej w regionie jeleniogórskim”, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, trwa do 31.10.2014 r. Adresy, gdzie dyżurują doradcy, zamieszczamy poniżej.



Jelenia Góra (tel. 75 64 50 902)
ul. Groszowa 7 III p.
tel. kom. 510 380 660 lub 510 380 667

Kamienna Góra (tel. 75 64 50 909)
ul. Sienkiewicza 6a II p. pok. 302
tel. kom. 510 380 402 lub 510 380 384

Lwówek Śląski (tel. 75 64 50 903)
ul. Szkolna 2 I p.
tel. kom. 510 380 562 lub 510 380 870

Lubań
pl. Okrzei 6 III p.
tel. kom. 510 380 417 lub 510 380 855

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze

ogłasza konkurs na staż urzędniczy na stanowisko **INFORMATYK** w Prokuraturze Okręgowej w Jeleniej Górze

Konkurs odbędzie się w dniu **14 marca 2014 roku o godzinie 9.00** w siedzibie Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze przy ul. Muzealnej 9, sala 314.

Dokumenty należy składać w terminie do dnia 28 lutego 2014 r. w siedzibie Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, w sekretariacie Prokuratora Okręgowego lub drogą pocztową (decyduje data stempla pocztowego).

Przekazując dokumenty należy powołać się na sygnaturę konkursową I K - 142/3/14 z adnotacją „Konkurs”.

Szczegółowe informacje na temat konkursu znajdują się na stronie internetowej www.prokuratura.jgora.pl



ZARZĄD SPÓŁKI SUDECKIE HOTELE I SCHRONISKA PTTK

OGŁASZA KONKURS OFERT NA WYDZIERŻAWIENIE SCHRONISKA PTTK NA HALI SZRENICKIEJ W SZKLARSKIEJ PORĘBIE

- Warunki konkursu zawarte są w „Regulaminie konkursu ofert na wydzierżawienie schroniska PTTK Na Hali Szrenickiej w Szklarskiej Porębie”.
- Oferty nie spełniające wymogów konkursu nie będą rozpatrywane.
- Oferty na wydzierżawienie schroniska PTTK Na Hali Szrenickiej w Szklarskiej Porębie należy składać w siedzibie Spółki 58-500 Jelenia Góra, ul. 1 Maja 86 do dnia 20 lutego 2014 r. do godz. 12.00.
- Wzór oferty stanowi załącznik nr 1 do „Regulaminu konkursu ofert na wydzierżawienie schroniska PTTK Na Hali Szrenickiej w Szklarskiej Porębie”. Za ważną uznaje się jedynie ofertę złożoną na formularzu określonym w Regulaminie. Oferent może wypełnić druk ręcznie (czytelnie), komputerowo lub maszynowo. Zmiana treści wzoru oferty na dzierżawę skutkuje odrzuceniem oferty.
- Wypełnioną i podpisaną przez uprawnione osoby ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie, ostemplowanej lub podpisanej w miejscu zaklejenia.
- Na kopercie należy umieścić:
 - napis „OFERTA NA WYDZIERŻAWIENIE SCHRONISKA PTTK NA HALI SZRENICKIEJ W SZKLARSKIEJ PORĘBIE”,
 - nazwę oferenta.
- Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 20 lutego 2014 r. o godz. 13.00 w siedzibie Spółki 58-500 Jelenia Góra, ul. 1 Maja 86.

Regulamin konkursu wraz z załącznikami jest dostępny na stronie internetowej www.pttk.jgora.pl

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze

wyrokiem z dnia 11.12.2013 r., sygn akt IIK 1645/13 uznał Rafała Lach syna Piotra urodz. 09.10.1973 r. w Jeleniej Górze za winnego tego, że: dniu 28 sierpnia 2013 roku w Jeleniej Górze woj. dolnośląskie, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą na zbiorniku wodnym znajdującym się na terenie Parku Norweskiego, nie będąc uprawnionymi do rybactwa albo osobą połowiącą na jego rzecz, poławiali ryby, rybackimi narzędziami połowowymi w postaci plastikowej szpuli z nawiniętą dratwą w kolorze żółtym i szpula dratwy nawinięta na okrągły karton w kolorze czarnym zakończoną haczykiem do połowy ryb, czym działali na szkodę Urzędu Miasta Jelenia Góra, przy pomocy dwóch sieci dokonali połowu ryb z gatunków sandacz, leszcz i karp w ilości łącznej 38 sztuk i łącznej wadze 42,16 kg, czym spowodowali straty w wysokości 372,86 zł na szkodę Polskiego Związku Wędkarskiego, Zarząd z/s w Jeleniej Górze ul. Wańkowicza 13, tj. o czyn z art. 27c. ust. 1 pkt 2 Ustawy o rybactwie śródlądowym z dnia 18.04.1985 r. **za co skazano go na karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennie na kwotę 10 zł.**

Orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jednokrotną publikację w tygodniku „Nowiny Jeleniogórskie”, zarządzono na rzecz Urzędu Miasta Jelenia Góra nawiązkę w kwocie 450 zł.

UZDROWICIEL z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcia USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

JUN LITAWEN przyjmuje:

7 luty - Zgorzelec i Bolesławiec
8 luty - JELENIA GÓRA
9 luty - Wrocław
10 luty - Wałbrzych

784 608 979, 693 788 894

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PODGÓRZYN

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu obejmującego działki nr 694/5; 694/6; 694/7; 694/8; 694/9 oraz część działki nr 694/14 obręb Miłków

na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r., poz. 647 ze zmianami) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1, 3 i 4 ustawy z dnia 03 października 2008r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 1235)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Podgórzyn Uchwały Nr XXXIX/323/13 z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia:

MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA TERENU OBEJMUJĄCEGO DZIAŁKI NR 694/5; 694/6; 694/7; 694/8; 694/9 ORAZ CZĘŚĆ DZIAŁKI NR 694/14 OBRĘB MIŁKÓW

Plan obejmuje obszar w granicach działek oznaczonych w ewidencji gruntów jako nr 694/5; 694/6; 694/7; 694/8; 694/9 oraz część działki nr 694/14 obręb Miłków.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie, w siedzibie Urzędu Gminy w Podgórzynie, ul. Żołnierska 14, 58-562 Podgórzyn w terminie do dnia 20 lutego 2014r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres Wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy.

Wójt Gminy Podgórzyn - Anna LATTO

Sędzia - komisarz

w postępowaniu upadłościowym Bogusława Kubali prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Instalacyjno - Budowlany w Piechowicach

Sygn. Akt V GUp 5/13

ogłasza, iż został sporządzony opis i oszacowanie zorganizowanej części przedsiębiorstwa, który można przeglądać w sekretariacie V Wydziału Gospodarczego w Jeleniej Górze ul. Wzgórze Kościuszki 2, pokój 19. Każdy wierzyciel może złożyć do sędziego - komisarza zarzuty przeciwko powyższemu opisowi i oszacowaniu w terminie tygodnia od dnia obwieszczenia.

Syndyk masy upadłości

ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż ruchomości Bogusława Kubali prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Instalacyjno-Budowlany Bogusław Kubala z siedzibą w Piechowicach.

**Na sprzedaż przeznaczona jest :
Koparko ładowarka Kołowa CASE 695 - rok produkcji 2008**

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest:

- pobranie regulaminu przetargu
- złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem „OFERTA - V GUp 5/13” w kancelarii Syndyka w Jeleniej Górze, ul. Kiepur 23a w terminie do dnia 18.02.2014 r. do godziny 10.00.
- **wpłata wadium do dnia 17.02.2014 r.** na rachunek masy upadłości w Banku Zachodnim WBK S.A. numer konta **57 1090 1926 0000 0001 2077 2547** w kwocie - 10.000,00 zł.

Regulamin przetargu wraz z wyceną dostępny jest w kancelarii Syndyka przy ul. Kiepur 23a w Jeleniej Górze. Ruchomości można oglądać do dnia 17.02.2014 r. po wcześniejszym uzgodnieniu z Syndykiem tel. 75-649-33-86.

Otwarcie i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 18.02.2014 r. o godzinie 11.00 w kancelarii Syndyka.

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

Romana Ziemiańska - Firma Handlowo-Usługowo-Produkcyjna „MEGA”
zs. w Siedlęcinie, ul. Lwówecka 4, gm. Jeżów Sudecki

ogłasza przetarg na sprzedaż:

nieruchomości gruntowej o pow. 16.466 m kw., zabudowanej dwiema
połączonymi ze sobą halami przemysłowymi o pow. 714,5 m kw.
i 518 m kw., położonej w Siedlęcinie k/Jeleniej Góry, przy ul. Lwóweckiej 4.



Przeznaczenie terenów: usługowo-produkcyjne. Nieruchomość jest
utwardzona i ogrodzona, posiada własny zbiornik i ujęcie wody przemysłowej
głębiniowej. Konstrukcja hal - szkieletowa, ściany z płyty PW-8, 3 bramy
uchylne Hermann.

Informacja o warunkach przetargu:

1. Minimalna cena sprzedaży nieruchomości wynosi 540.000 złotych
(zwolnienie z VAT).
2. Termin składania ofert i wpłaty wadium upływa 12 lutego 2014 r.
3. Oferty należy składać mailem na adres: zw.syndyk@wp.pl.
4. Pozostałe warunki przetargu, które powinny być spełnione
przez oferenta i którym powinna odpowiadać oferta dostępne u syndyka:
e-mail: zw.syndyk@wp.pl, tel. 502 391 050.
5. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w każdym czasie
bez podania przyczyn.

Burmistrz
Miasta Kowary

informuje, że stosownie
do art. 35 Ustawy z dnia
21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce
nieruchomościami,
(tekst jednolity Dz. U.
z 2010 r. Nr 102, poz. 651
ze zm.), w siedzibie
Urzędu Miejskiego
w Kowarach
przy ul. 1 Maja nr 1a
na okres 21 dni,

został wywieszony
wykaz nieruchomości
stanowiący załącznik
nr 1 do Zarządzenia
Nr 10/2014 z dnia
20.01.2014 r.
Burmistrza Miasta
Kowary w sprawie
ogłoszenia wykazu
nieruchomości
przeznaczonych
do dzierżawy
i użyczenia.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
OGŁOSZENIEM NR 2/SP/2014 OGŁASZA:

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
lokalu mieszkalnego wraz ze sprzedażą udziału w prawie
własności gruntu, stanowiącego własność Skarbu Państwa,
położonego w Jeleniej Górze, przy:

ul. Wolności 196

Lokal mieszkalny nr 6 o powierzchni użytkowej 41,60 m kw.,
składający się z następujących pomieszczeń: 2 pokoje, kuchnia,
przedpokój i łazienki z w.c., położony na I piętrze w budynku
trzykondygnacyjnym. Do lokalu mieszkalnego przynależna jest
komórka o powierzchni 10,69 m kw. Lokal wyposażony w instalacje:
elektryczną, wodociągowo-kanalizacyjną, gazową z sieci miejskiej.
W budynku znajduje się 9 samodzielnych lokali mieszkalnych.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu -
1170/10000.

Cena wywoławcza: 60 318,00 zł, w tym:

cena lokalu mieszkalnego - 55 638,00 zł,

cena udziału w gruncie - 4 680,00 zł.

Wadium: 6 100,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć
na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A.
i Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, najpóźniej
do dnia 24 lutego 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego 2014 roku o godz. 11.00 w siedzibie
Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29, I piętro, pokój nr 13.

Ogłoszenie Nr 2/SP/2014 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 20 stycznia
2014 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji Gospodarki
Nieruchomościami Urzędu Miasta, ul. Ptasia 2-3, I piętro oraz zamieszczone
zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać
w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra
przy ul. Ptasiej 2/3, II piętro - pokój nr 230 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-310,
75/75-49-885.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Projekt "Symbioza JST i NGO" jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytet V Dobre rządzenie,
Działanie 5.4 Rozwój potencjału trzeciego sektora, Poddziałanie 5.4.2 Rozwój dialogu obywatelskiego

Stowarzyszenie Pegaz

oraz

Starostwo Powiatowe w Kamiennej Górze

informują, że od stycznia 2014 w ramach projektu
"Symbioza JST i NGO" w Miastach i Gminach:
Kamienna Góra, Gryfów Śląski, Mirsk, Podgórzyn,
Piechowice rozpoczynają działalność
Gminne Centra Wspierania
Organizacji Pozarządowych.

Zatrudnieni w Centrach specjaliści do spraw organizacji
pozarządowych czekają na Państwa.

Oferujemy wsparcie doradcze, informacyjne, animacyjne,
promocyjne, szkolenia i warsztaty, spotkania informacyjne
dla przedstawicieli organizacji pozarządowych
i samorządu, aktywnych obywateli.

W ramach projektu uruchamiamy portal samorządowo-obywatelski,
który ułatwi przepływ informacji, konsultacje, prezentacje
ważnych wydarzeń w samorządach. Zapraszamy mieszkańców,
lokalnych liderów, organizacje pozarządowe
do włączania się w życie publiczne

Trwa Rekrutacja uczestników projektu.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY ORGANIZACJE

POZARZĄDOWE Z GMIN I MIAST:

Kamienna Góra, Gryfów Śląski, Mirsk,
Podgórzyn, Piechowice.

Projekt jest realizowany w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 5.4.2: Rozwój dialogu
obywatelskiego i ma na celu zwiększenie zakresu i poprawę jakości
współpracy jednostek Samorządu Terytorialnego i Organizacji
Pozarządowych w regionie jeleniogórskim.

Wszelkie informacje na temat projektu można uzyskać

w Biurze Stowarzyszenia Pegaz w Jeleniej Górze, ul. Groszowa 7, IIIp.,
w godzinach 8.00-16.00.

tel. 75 75 23 230, oraz pisząc na adres pegaz_ngo@o2.pl



Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze

ogłasza nabór wniosków o jednorazowe środki na podjęcie
działalności gospodarczej dla zarejestrowanych w Urzędzie
osób bezrobotnych, które:

- nie ukończyły 30 roku życia, lub
- ukończyły 50 rok życia, lub
- posiadają aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

UWAGA: preferowane będą wnioski osób bezrobotnych figurujących w rejestrze Urzędu,
które uprzednio utraciły zatrudnienie w zawodzie nauczyciela i nie uzyskały
wcześniej identycznego wsparcia w ramach Poddziałania 8.1.2 PO KL.

KWOTA DOTACJI: 19 000 ZŁ

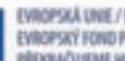
WNIOSKI MOŻNA SKŁADAĆ W POKOJU NR 8

od 3 do 14 lutego 2014 roku

- formularze wniosków i szczegółowe informacje w pok. nr 2 Urzędu w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰
oraz na stronie internetowej www.urzadpracy.igora.pl

Projekt „Kapitał Ludzki – Inwestycja w człowieka” realizowany jest z zachowaniem zasady równości szans w tym równości płci.
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt "Wspieranie rozwoju regionalnych firm na pograniczu czesko-polskim" CZ.3.22/2.1.00/12.03400 jest współfinansowany
ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przekraczamy Granice.



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRAČAMY GRANICE

Bezpłatny wyjazd
dla właścicieli hoteli i pensjonatów,
biur podróży
oraz instytucji okółoturystycznych



na 23. Środkowoeuropejskie
Targi Ruchu Turystycznego Holiday World 2014,
Top Gastro & Hotel i Targi Golf Show
do Pragi dnia 21 lutego 2014 r. /piątek/.



Organizator:
Karkonoska Agencja
Rozwoju Regionalnego S.A.
w Jeleniej Górze

Zgłoszenia do dnia 12.02.2014 roku poprzez
Formularz Rejestracyjny na stronie www.karr.pl
Dodatkowe informacje
pod nr tel. 0048 75/ 75-27-515; -536.

**OSIEDLE DOMÓW JEDNORODZINNYCH
W OLSZYNIE**

**TERAZ TAKŻE
MOŻLIWOŚĆ
WYNAJMU!**



**W SPRZEDAŻY: DOMY JEDNORODZINNE, KAWALERKI
A TAKŻE MIESZKANIA 2 ORAZ 3 POKOJOWE**

więcej informacji pod numerem 661 750 016
www.zamieszkajnadwoda.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje, o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 370.2013.VI z dnia 30 grudnia 2013 r. do oddania w użytkowanie wieczyste gruntów położonych w Jeleniej Górze przy ul. Południowej i ul. Krakowskiej na poprawę stanu zagospodarowania już posiadanych nieruchomości, w drodze bezprzetargowej.
2. Obwieszczeniem nr 371.2013.VI z dnia 30 grudnia 2013 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie.
3. Obwieszczeniem nr 372.2014.VI z dnia 9 stycznia 2014 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Jana Kilińskiego 3 w Jeleniej Górze.
4. Obwieszczeniem nr 373.2014.VI z dnia 9 stycznia 2014 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych położonej w Jeleniej Górze przy ulicach: Bohaterów Getta 2, Armii Krajowej 10, Wolności 19, Wrocławskiej 116, Bronisława Czecha 2 wraz oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.
5. Obwieszczeniem nr 374.2014.VI z dnia 9 stycznia 2014 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Tadeusza Sygietyńskiego, w granicach działki nr 31/1.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

WASSERBURG ZU GOMMERN
HOTEL - RESTAURACJA - SPA

Zamek Gommern oferuje noclegi w 46 luksusowych pokojach i apartamentach, restaurację ze szczyptą finezji i elegancji, browarnię a także ogród piwny. Zamek Gommern jest idealnym miejscem do organizacji konferencji, zjazdów rodzinnych, seminariów i wesel dla ponad 200 osób.






**Do wsparcia naszego zespołu poszukujemy doświadczonego/
doświadczoną:**

**Kucharza / Kucharzkę
Kelnera / Kelnerkę**

Oferujemy:

- pracę o podwyższonym standardzie na warunkach niemieckich
- unikalne środowisko pracy z młodym i zaangażowanym zespołem w zamku sprzed ponad 1000 lat
- możliwości dalszego rozwoju zawodowego

Wmagania:

- wykształcenie kierunkowe
- znajomość HACCP
- umiejętność pracy samodzielnej i zespołowej
- zaangażowanie i odpowiedzialność
- kreatywność
- dyspozycyjność
- wysoka kultura osobista
- komunikatywna znajomość języka niemieckiego

**CV w języku niemieckim wraz ze zdjęciem, świadectwa szkolne oraz
świadectwa pracy,
prosimy o przesłanie na poniższy adres E-Mail:**

jan.roterberg@wasserburg-zu-gommern.de

**Wasserburg zu Gommern, Walther-Rathenau-Str. 9-10,
39245 Gommern, Deutschland**

Telefon: +4939200 / 78850 Telefax: +4939200 / 7885 99
Kontakt: Jan Roterberg
**Internet: www.wasserburg-zu-gommern.de
<http://vimeo.com/33545656>**

NOWINY
Jeleniogórskie

**NASZE PUNKTY
AKWIZYCYJNE**

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych
"Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75)7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA POREBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75)717-21-23, 1
el./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Zymierskiego 53A
tel./fax (75)761-24-44
Biuro Rachunkowe

NA KONIEC UDANEGO SEZONU

**WYPRZEDAŻ RENAULT
COLLECTION 2013**



ZYSK DO 14 000 ZŁ
OPONY ZIMOWE
UBEZPIECZENIE 2,9%

RENAULT **WORLD CHAMPION ENGINE**

DRIVE THE CHANGE **RENAULT**

Na zdjęciu przedstawione są tylko niektóre modele z Collection 2013. Raczy pakiet ubezpieczeniowy w programie Renault PZU lub Renault Allianz. Komplet opon zimowych w cenie od 1 zł. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Szczegółowe informacje dotyczące oferty i regulaminu warunków sprzedaży i eksploatacji na www.renault.pl. Nazwa Renault dla 6 Brodwinów, a samochody Renault marki składają się z części należących do do obrotu i rezygnacji. Szczegółowe informacje dotyczące spełnienia wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie www.renault.pl.

DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.
JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G3712-G

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 57 m kw. I piętro, 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5a, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G3713-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G3884-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H27-G

POKOJE, 607-483-013. H38-G

DO WYNAJĘCIA pawilon handlowo-usługowy w Jeleniej Górze, przystosowany do działalności gastronomicznej. Tel. 603-985-743. H53-G

SPRZEDAM mieszkanie 64 m kw. ul. Osiedle Robotnicze do remontu. Tel. 692-468-426. H57-G

SPRZEDAM, wynajmę dwupokojowe mieszkanie, 660-437-723. H72-G

SPRZEDAM mieszkanie 45 m kw., I piętro Lubań, os. Piastów lub zamienię na Jelenią Górę. Tel. 697-75-68-75. H76-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum Kowar 110 m, 502-849-773. H84-G

DO WYNAJĘCIA samodzielna kawalerka w Sobieszowie. Tel. 606-34-64-24; 668-77-38-56. H96-G

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, łazienka- Cieplice. Tel. kontaktowy 693-031-717. H103-G

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 70 m kw. 3-pokojowe, II piętro Plac Ratuszowy, cena 220.000,- 508-23-97-12; 512-42-87-12. H104-G

DO WYNAJĘCIA lokal pod imprezy okolicznościowe „Jack Herer”, ul. Wolności. Tel. 790-666-777. H107-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie na gabinet kosmetyczny lub inne, 609-558-001. H111-G

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy 50 m kw. na Placu Ratuszowym, 604-89-53-52. H118-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie jednopokojowe bezczynszowe, 500,-+ media, Kiepur 603-944-016. H129-G

KOWARY- mieszkanie 2-pokojowe, 39 m kw. sprzedam (bez pośredników). Tel. 669-171-081. H130-G

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie w Starej Kamienicy, 42 m kw. bez pośredników. Tel. 698-990-092. H133-G

LOKAL do wynajęcia 1 Maja, 692-425-260. H137-G

PILNIE szukam pokoju z łazienką, osobne wejście, na wiosce. Emeryt bez nałogów. Tel. 601-586-277. H138-G

WYNAJMĘ lokal handlowy 700 zł Kowary. Telefon 728-325-175. H151-G

WYNAJMĘ lokal użytkowy 80 m kw.- Jelenia Góra, Sudecka 66 na działalność usługową, media, monitoring, 601-582-656. H152-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe Zabobrze II. Tel. 517-597-511 po 15.00. H167-G

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe umeblowane 90 m kw. w Cieplicach. Tel. 500-037-742. H169-G

SPRZEDAM własnościowe 2-pokojowe mieszkanie 54 m kw., II piętro, Zabobrze III. Opis i zdjęcia mieszkania w ogłoszeniu otoDom.pl oferta 22706336. Sprzedaż bez pośredników, tel. 721-892-114. H174-G

ZABOBRZE zamienię kawalerkę 30 m kw., wysoki parter do wprowadzenia na 2-pokojowe do II piętra. Tel. 699-911-112. H185-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe 120 m w domu 3-rodzinnym w Cieplicach. Tel. 600-314-087. H186-G

KAWALERKA 67.000,- KCN. Tel. 531-224-803. H188-G

2POKOJE z ogródkiem 103.000,- KCN. Tel. 531-224-803.

4 Pokoje 184.000,- KCN. Tel. 721-030-567.

100 m kw. z ogródkiem 144.000,- Tel. 721-030-567. H202-G

KARPACZ centrum- sprzedam atrakcyjną kawalerkę na deptaku, 45 m. Tel. 602-691-711. H207-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe- blisko centrum, 603-412-154. H215-G

SPRZEDAM lub wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Karpaczu 606254058. G2480-K

DO WYNAJĘCIA 3 piękne pokoje, 101 m wysoki standard, 507-627-514. H88-K

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. H94-K

DO WYNAJĘCIA lokal na działalność gospodarczą 65 m kw., po remoncie, ulica Elsnera 3b w Jeleniej Górze (Zabobrze), 500183261. H125-K

NAJTAŃSZE MIESZKANIA BEZCZYNszOWE
1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

NowyDom FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
Mysłakowice k. Jeleniej Góry



NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1825 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

nj24.pl

LOCUS
Biuro Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/usługa 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

INWESTYCJA w Jeleniej Górze
róg ul. Kochanowskiego/1 Maja

BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE




nowiny
jeleniogórskie

Szanowni Państwo,

Uprzejmie informujemy, że z dniem 10.12.2013 r. Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie” została przekształcona w Spółkę z o.o. pod firmą:

Nowiny Jeleniogórskie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. M.Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra
KRS 0000490201, NIP: 6112733455, Regon: 003272934

Nowiny Jeleniogórskie spółka z o.o. przejmuje wszystkie należności i zobowiązania Spółdzielni Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”.

Zarząd

NEW Tu powstaje nowe centrum handlowe
POWIERZCHNIE DO WYNAJĘCIA!!!
tel. 609 579 012 tel. 603 088 490
Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II **WOW**



NOWE mieszkania do sprzedaży
cena od **3000** zł/m kw.
Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003



2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem

REAL Nieruchomości
Osiedle pod Dębami **Metraż od 48 do 126 m²**
Mieszkania:
• z tarasami
• z balkonami
• dwupoziomowe **Mieszkania na sprzedaż**
tel. 516082114 www.osiedlepoddebami.com.pl



Centrum Medyczne Karpacz SA
wyzierżawi pomieszczenia przeznaczone do działalności
BIUROWEJ/USŁUGOWEJ/MAGAZYNOWEJ
położone przy
ul. Wolności 140 w Jeleniej Górze
Powierzchnia całkowita 345 m² (w tym 60 m² do wykończenia), dwa pełne węzły sanitarne, rozbudowana klimatyzacja (filtry hepa).
Ściany: czyste, malowane farbą łatwą do utrzymania w czystości, posadzka: wykładzina obiektowa, okna: PCV, ogrzewanie: PEC.
Dotychczasowa funkcja pomieszczeń: medyczna.
Więcej informacji pod nr tel. 605 268 468.

Informacje dotyczące ogłoszeń
tel. 75 75 247 81
Wyslij ogłoszenie e-mailem:
nj24.pl **bo@nj24.pl**



Nowy dom FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
KOS. DROGIENIA 1999
KOWARY UL. GÓRNICZA
Osiedle "Słoneczne Wzgórze"



NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
od 33m² do 87m²
- prywatne tarasy
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H40-G

SPRZEDAM działki budowlane. Przyjmę ziemię. Tel. 600-520-406. H54-G

SPRZEDAM działki budowlane z widokiem na Karkonosze od 12,50 ara do 16,50 ara, wydane warunki prądu. Tel. 512-034-474. H69-G

DO WYNAJĘCIA ładny dom. Tel. 600-974-148. H125-G

HALA 200 m kw., plac 500 m centrum do wynajęcia lub sprzedam, 601-750-910. H145-G

SPRZEDAM dom w zabudowie bliźniaczej, widok na Śnieżkę, 146 m kw. (6-pokojowy), działka 270 m kw. Małcużyńskiego, Jelenia Góra, 603-197-675; 605-533-855. H150-G

SPRZEDAM dom w Pilchowicach lub zamienię na mieszkanie+ dopłata. Tel. 695-605-069. H166-G

SPRZEDAM domy 400, 220 m na działkach 1250 m oraz działkę budowlaną 1250 m Jeżów Sudecki tuż obok Jeleniej Góry. Tel. 600-314-087. H187-G

GŁĘBOCK działka 6,3 ha las, staw, panorama gór, atrakcyjna cena. Tel. 792-048-009.

ŚCIĘGNY- działka budowlana 7000 m, strumyk, panorama gór, super cena. Tel. 792-048-009. H201-G

GARAŻ ulica Ogińskiego, 727-237-179. H205-G

KORZYSTNIE sprzedam działkę budowlaną w Jeleniej Górze (Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 14000 m kw (1004 ha) cena 60 zł / m kw. Tel. kontaktowy: 694-494-961, 664-498-751. H95-K

KARPACZ- wydzierżawię pensjonat. Tel. 796-510-360. H120-K

SPRZEDAM garaż w Jeleniej Górze na ul. Wiejskiej. Telefon 75/75-42-867 po 18.00. H123-K

MOTORYZACYJNE

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408. G3474-G

AUTO skup, 882-222-219. G3511-G

Stacja Demontażu Pojazdów Demontaż Pojazdów
http://www.kasacja.info, e-mail: biuro@kasacja.info

Złomowanie - Skup Pojazdów
784 155 155
bezpłatny odbiór i zaświadczenie kasacyjne

GOTÓWKA do ręki

Części zamienne - 74 846 49 57-58

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G3514-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. G4041-G

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

POMOC drogowa, 506-536-136. H113-G

VW TIGUAN, 2.0L, TDI, 12/2008, Sport&Style, 132000 km, wiele ekstraszów, 605-547-619. H216-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. H9-K

KOZI COLOR
mieszalnia lakierów samochodowych
artykuły blacharsko-lakiernicze
ul. Poznańska 23, Jelenia Góra
tel. 785266745

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

CARGUM
www.cargum.info
mechanika pojazdowa
naprawa klimatyzacji
J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75)767-25-46

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 721-721-666. G3470-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. G3497-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. G3887-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H22-G

KOMPUTER Atari 800 (XL) i periferia. Tel. 513-499-351. H82-G

ANTYKWIARIAT skup książek, map, zdjęć, czasopism, dokumentów, dojazd, 889-959-639. H95-G

SPRZĘT audio- uszkodzony i sprawny, dojazd, gotówka 530-021-593. H168-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. H184-G

SKUP książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. G3714-G

DREWNO kominkowe, 512-170-233. G3909-G

SUPER czeski brykiet dębowobukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. G3934-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H30-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H79-G

FREZARKA do drzewa, 601-75-09-10. H146-G

PIEC c.o. na gaz, 601-75-09-10. H146-G

SPRZEDAM siano w balotach (120x120 cm) cena 50 zł/ szt. Tel. 535-333-528. H159-G

LIKWIDATOR sprzedam tanio: tokarkę TUD-50, frezarkę FWC-25, nożyce uniwers. el. NU-13, prasę mimośrodową PMS-25 sprawne, 605-92-47-86. H194-G

WĘGIEL czeski, 502653804. G2290-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. H93-K

KONKURENCYJNE CENY I OPROCENTOWANIE LOMBARDY
ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-436 (obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395 (Osiedle "Orle" teren Biedronki)

SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

najtańsze pożyczki oferuje Lombard Altek
ALTEK S.A., ul. Armii Krajowej 5, tel. 75 75 46 543
ALTEK S.A., ul. Rybacka - Plac Turary, tel. 75 46 38 10

najtańsze pożyczki oferuje Lombard Altek
ALTEK S.A., ul. Armii Krajowej 5, tel. 75 75 46 543
ALTEK S.A., ul. Rybacka - Plac Turary, tel. 75 46 38 10

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G
ROLETY, roletki, żaluzje, marki-zy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyj-ne. Tel. 500-50-50-02.

JUNKERSY- serwis. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3479-G

KANALIZACJA- udroźnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3480-G

JUNKERSY, gazowe piece 2- funkcyjne, serwis, naprawy, prze- glądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

ZARZĄDZANIE nieruchomości- mi. Tel. 669-223-886. G3532-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wy- kładzin, tapicerki meblowej, sa- mochodowej- Karcher. „Marek- Dywanik”, 792-216-960. G3571-G

POSADZKI cementowe, beto- nowe, jastrychy- mixokretem, za- lewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G3622-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

TELEWIZORY naprawy domo- we, 75/75-31-105; 504-58-64-00. G3677-G

MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524. G3683-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 696-328-445. G3719-G

HYDRAULICZNE, 782-809-907. G3720-G

ANTENY satelitarne montaż ustawianie, 691-385-830. G3744-G

PROJEKTOWANIE instalacji elektrycznych, 601-158-355. G3747-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. G3796-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagra- nica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotogra- fia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

PROJEKTY budowlane z po- zwoleniem na budowę, 884-99-79-79. G3890-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż insta- lacji, awarie, drobne naprawy, po- miary, domofony, kamery- monito- ring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjelenaigóra.pl G3892-G

USŁUGI elektryczne komplek- sowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. G3933-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

KOMPUTERY- naprawy domo- we, 606-423-607. G3946-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafel- ki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. G3949-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 509-924-523. G3950-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, oceny techniczne, 600-201-769. G3964-G

RUSZTOWANIA- wypożyczal- nia, skup, sprzedaż, 533-699-999. G3978-G

PRZEPROWADZKI komplekso- we, 516-146-075; 694-559-227; www.przewodniki-kompleksowe.pl G3995-G

INSTALACJE elektryczne, po- miary, systemy alarmowe, domofo- ny, anteny, kamery, sieci kompute- rowe, 603-117-054. G3996-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. G4008-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. G4008-G

REMONTY tanio, solidnie, 783-255-751. G4031-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

ANTENY TV-SAT, montaż, na- prawa, 502-102-333. G4045-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

DACHY- 502-953-366. G4050-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G4061-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G4062-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G4066-G

REMONTY mieszkań, 691-63-10-82. G4068-G

AUTOTRANSPORT- meble+ inne, 665-550-721. H1-G

GLAZURA 503-16-94-62.

PANELE 503-16-94-62.

MALOWANIE 503-16-94-62.

DROBNE usługi hydrauliczne, 503-16-94-62. H8-G

STOLARSTWO- meble na wy- miar, renowacja drzwi, okna, drzwi- montaż, układanie podłóg, 500-408-841. H21-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H31-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

ŚCINKA drzew w trudnych wa- runkach, OC, Vat, 507-086-025. H34-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H35-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Nowy adres: ul. Promienna 29. Tel. 602-373-343. H41-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H42-G

TYNKI maszynowe, jakość gwa- rantowana, 604-905-562. H43-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

STOLARSKO- ciesielskie napra- wy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. H47-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. H73-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072.

USŁUGI ogólnobudowlane- re- monty mieszkań, 609-631-072.

TAPICERSTWO od A do Z. Przy- jazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951.

TRANSPORT/ przewoźniki- kompleksowo. Tel. 880-044-951. H98-G

ODŚNIEŻANIE dachów- dachy solidne pl. Tel. 535-044-951; 506-027-079. H99-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. H98-G

REMONTY, 604-992-041. H101-G

TYNKI maszynowe- 792-575-321. H108-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. H109-G

HYDRAULIKA woda, gaz, c.o., kanalizacja, 503-319-676. H110-G

AUTOLAWETA, 506-536-136. H114-G

CYKLINOWANIE, układanie par- kietów, renowacja schodów, 697-516-225. H121-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H126-G

DOCIEPLENIA elewacje budyn- ków. Tel. 606-404-190.

REMONTY wykończenia wnętrz. Tel. 606-404-190.

RUSZTOWANIA wynajem, mon- taż. Tel. 606-404-190.

FASADY- renowacje. Tel. 606-404-190. H136-G

TAPICERSTWO- usługi. Renowa- cja mebli tapicerowanych, komple- ty mebli, wersalki, sofy, krze- śła itp. Duży wybór tkanin, trans- port gratis. Tel. 503-497-309. H179-G

ANTENY instalacje, serwis, tele- wizja hotelowa, dekodery DVB-T. Tel. 602-584-810. H189-G

PRANIE dywanów, tapicerek, wykładzin Karcher- profesjonalnie, 781-88-36-88. H198-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H203-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jezów Sudecki, www.wtg-transport.pl H204-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G2414-K

KAFELKI, łazienki komplekso- wo, tel. 519166674. G2417-K

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. H4-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece ka- fłowe kuchnie piecyki Eco komin- ki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911; 603623604 www.justakominki.pl H10-K

ZDUN z uprawnieniami. Pro- jektowanie, przebudowa, doradz- two i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H11-K

STOLARSTWO- balustrady, ta- rasy, wiaty 660699133. H57-K
ELEKTRYK, 664-475-323. H60-K

TYNKI dekoracje, prace remon- towo- wykończeniowe. Damian 726-421-277. H91-K

UKŁADANIE płytek, od 30 zł, 662-829-827. H121-K

LEKARSKIE

DERMATOLOG specjalista Ma- karewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w po- niedziaki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G3555-G

PSYLLIUM Dr. Popova- najlep- szy błonnik, hurt., detal. Tel. 603-13-99-22; www.merit-poland.eu psyllium@merit-poland.eu G3661-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. G3981-G

REUMATOLOG Waldemar Mar- kiewicz, leczenie chorób reuma- tycznych i osteoporozy. Przyjmu- je: wtorki, czwartki od 16.00. Je- lenia Góra ul. Kiepur 51. Reje- stracja telefoniczna 603-540-303. G4027-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choro- by tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zabu- rzenia erekcji. USG. Przyjmuje: co- dziennie w godz. rannych i popo- łudniowych Jelenia Góra, Różyc- kiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na go- dziny. Zniżka dla emerytów i re- nistów przy leczeniu chorób tar- czycy. G4042-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również tele- fonicznie 602-17-27-94. G4046-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, tera- peuta. Certyfikat specjalisty tera- pii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwi- ce, depresje, zaburzenia odży- wiania. Jelenia Góra, ul. Teatral- na 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. G4051-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasepa nerwice, depresja, zaburzenia psy- chiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H26-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H39-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatral- na 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H55-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty do- mowe, 609-752-830. H85-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), reha- bilitacja, akupresura stóp, mgr fi- zjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. H105-G

SPECJALISTA seksuolog, gine- kolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskie- go 3/2, 602-479-306. H117-G

ALKOHOLOODTRUCIA- pielęgnarka, lekarz, 502-361-579. H162-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czer- niawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Je- lenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefo- niczna: 693-583-915. H208-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, za- krępiccy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szynne i kończyn dol- nych USG- DOPPLER, Sprzymierz- nych 4, rejestracja 516815337. G2341-K

JELENIOGÓRSKIE Centrum La- ryngologii lek. med Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Reje- stracja: 75/6457651, 75/7523223 USG zatok, videoendoskopia, ABR/ BERA, zabiegi. G2413-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. G2453-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Ka- tarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. H2-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i lecze- nie zaburzeń słuchu u dzieci i doro- słych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. H118-K

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog

ALICJA LECHETA-PRAWDZIK Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA

JEDNORAZOWA KURACJA

ANTYNIKOTYNOWA

LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14. Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med. **Jakub Kratochwil** rejestracja 75 6424558

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu

Leczenie chorób oczu komputerowe badanie wad wzroku dobór okularów ■ pole widzenia pachymetria ■ bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego ■ płukanie dróg łzowych. Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

NAJNOWSZEJ GENERACJI TOMOGRAF 3D UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu
Czynna pn-pt. 9.00-19.00
CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNAŃ. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH
BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE
ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ, ŚPIŚ I NIC NIE CZUJESZ
TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED
PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej
PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garncałek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska
pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi
Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49
NOWA JAKOŚĆ
BADAŃ
USG 4D
trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER
DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

**NOWE PUNKTY POBRAŃ
BADAŃ LABORATORYJNYCH**
• Poradnie MEDICTA, Jelenia Góra, ul. Wolności 140
• Przychodnia POZ Orle, Cieplice, ul. Cieplicka 83a
• Przychodnia POZ, Szklarska Poręba, ul. Franciszkańska 30
• Centrum Medyczne Karpacz, ul. Myśliwska 13
Zapraszamy od poniedziałku do soboty
tel. 662 204 204
Więcej informacji na www.cmkarpacz.pl

ZDROWIE Jelenia Góra
ul. Mostowa 2
(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl
PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)
✓ lekarz rodzinny ✓ punkt szczepień
✓ lekarz pediatra ✓ gabinet zabiegowy
MEDYCYNĄ PRACY
✓ badanie profilaktyczne
✓ badanie sanitarno-epidemiologiczne
✓ badanie kierowców (wszystkich kategorii)
✓ bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
✓ laboratorium analityczne ✓ audiometria
✓ EKG ✓ szczepienia ochronne (płgrypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)
✓ spirometria

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzesz.pl
tel. 757619784
607445996
- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBY ALZHEIMERA

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. Marek Kaźmierczyk
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu (hemoroidy i inne)
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne - zylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

PRACA
PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10.G3749-G
SANATORIUM „Lukas” w Świeradowie Zdroju zatrudni pomoc kuchenną; kelnera/ kelnerkę, recepcjonistę/ tkę- znajomość języka niemieckiego Tel. 75/78-21-000 lub Świeradów Zdrój, Sienkiewicza 21.
G4052-G
ZATRUDNIĘ, 791-609-337.
H9-G

OPIEKUNKA medyczna (uprawnienia, doświadczenie) pomoże osobie starszej, niepełnosprawnej, 730-277-380. H60-G
ZWROT podatku z tytułu pracy za granicą, 885-414-696. H132-G
ZATRUDNIĘ przedstawiciela handlowego, wymagane doświadczenie w zawodzie, dyspozycyjność. Mile widziana znajomość branży chemicznej. Atrakcyjne wynagrodzenie. Telefon 693-652-673. H141-G
ELEKTROMECHANIKA, automatyka maszyn urządzeń zatrudnię, 886-666-896. H153-G
ZATRUDNIMY pracownika biurowego w kancelarii prawniczej. Tel. 75/64-30-888. H163-G
FABRYKA Mebli „Marut” zatrudni osobę na stanowisko konserwator- pracownik gospodarczy. Wymagane prawo jazdy. Kontakt: Jeżów Sudecki, ul. Zachodnia 10, tel. 75/713-22-11. H170-G

ZATRUDNIĘ młodego kierownicę- wykształcenie średnie, zdolności marketingowe, 886-666-896. H193-G

KOLPORTER- Express zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać: marek.lapacz@kex.pl Tel. 510-030-189. H5-K

OPIEKUNKI Niemcy, praca od zaraz, wysokie zarobki, 519690458. H6-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl H8-K

ZATRUDNIMY sprzedawców do sklepu monopolowo- tytoniowego w Lwówku Śląskim, wymagane doświadczenie. Aplikację proszę wysłać na mail: antonina77@op.pl H92-K

LEGALNA praca dla opiekunek i w innych zawodach. Zainteresowanych prosimy o kontakt. Informacja telefoniczna 75/7891148 lub osobiście: 59-730 Nowogrodziec, ul. Rynek 21 www.respekt.com.pl H97-K

Firma Ładziński Zakłady Metalowe
zatrudni:
* **technologa - konstruktora**
wymagane:
- znajomość metod i technik produkcji
- znajomość programów AutoCAD, Inventor
- b. dobra znajomość j. niemieckiego
- doświadczenie w projektowaniu konstrukcji stalowych
- wykształcenie techniczne
Aplikacje prosimy przysyłać na adres:
biuro@prokosta.ladzinski.pl
Tel. 756435400

Firma Ładziński Zakłady Metalowe
zatrudni:
* **lakiernika konstrukcji stalowych**
wymagane:
doświadczenie w malowaniu pompa hydrodynamiczną
Cv-list motywacyjny prosimy przysyłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 756435418

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!
Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!
Zapewniamy:
✓ legalną i bezpieczną pracę
✓ atrakcyjne wynagrodzenie
✓ opłacone składki ZUS
✓ wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
✓ dojazd do i z Niemiec
ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 23, 02-235 Warszawa
tel. 22 343 94 50
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

CPU ZETO Sp. z o.o.
w Jeleniej Górze

w związku z rozwojem firmy
zatrudni w oparciu o umowę o pracę, na pełen etat osoby do pracy na stanowiskach:

1. **Monter sieci elektrycznych w tym niskoprądowych**
- 2 osoby
2. **Administrator sieci LAN i systemów informatycznych**
- 2 osoby
3. **Asystent ds. Sprzedaży i Marketingu/ Manager produktu**
- 2 osoby

Szczegółowe informacje dotyczące wymagań i kwalifikacji są dostępne na stronie internetowej: www.cpu-zeto.pl, bądź w siedzibie firmy - CPU ZETO Sp. z o.o. ul. Powstańców Wlkp. 20, 58-500 Jelenia Góra.

PROMOCJA! Portale i strony WWW!

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadri i plac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppot.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego. Tel. 608-459-452 Wrocław, Jelenia Góra. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7. G3577-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. G3632-G

NORWESKI- 607-070-340. G3954-G

HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. G3968-G

OSK „Plus”, Kiepurys 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkolenie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl G3979-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. G3980-G

ANGIELSKI, 503-819-327. G4015-G

MATEMATYKA dla studentów, 728-217-498.

MATEMATYKA korepetycje, przygotowanie do matury, 728-217-498. H74-G

MATEMATYKA 606-327-420. G2410-K

NIEMIECKI, 798-627-273. H124-K

2+2 szkoła matematyki
MATEMATYKA - 43 601 75 10 89
43 604 91 92 33
ul. Piłsudskiego 24a Jelenia Góra

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G3717-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. G3471-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G

KULIGI, ogniska, noclegi, 75/76-16-422. G3945-G

HOTEL Tango
www.kuchnietango.pl

Restauracja "Pod papugą" w hotelu Tango zaprasza na

Walentynkowe Dj Party
15.02.2014
godz. 19:00 - 3:00

CENA 69 zł/os

Bilety już w sprzedaży do nabycia w hotelu

Informacje pod nr 661-689-790

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy zawiadamia, że sporządzono ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości

Spółdzielni Inwalidów LUBAMET w Lubaniu

Plan podziału można przeglądać w sekretariacie Wydziału V Gospodarczego Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Wzgórze Kościuszki 2 i w ciągu dwóch tygodni wnieść zarzuty przeciw planowi.

Zapraszamy na **domowe obiady** oprócz tego: przygotujemy dania na: wigilie, lunch biznesowy oraz inne okazje. Dostarczamy szybko pod wskazany adres. W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję. Pasaz Handowy Tesco; tel.: 533 78 08 01 mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

WETERYNARYJNE

ZIEZIULA Krzysztof- lekarz weterynarii, specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, zabiegi chirurgiczne, wizyty domowe), www.eskupal.pbox.pl H56-G

TOWARZYSKIE

SUPER francuz, 782-089-348. G4049-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSONNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne 100- / godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-501. H4-G

PRYZYJMIAM, 698-075-554. H68-G

PIĘKNA blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099.

KOBIECA i atrakcyjna blondi 36 lat, 722-266-420. H115-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223. H176-G

IZA, lat 19, wysoka, zgrabna, szuka panów do dobrej zabawy. Dzwoni 733-671-919. H178-G

KAMILA- śliczna szczupła 22-letnia blondyneczka, 661-771-698.

OLA- nowa ładna i zgrabna, 691-429-148. H188-G

794-189-046. H191-G

ZGRABNA i zadbana 40-latką zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.

INGA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

KINGA dzika kotka 20-latką zaprasza, 691-300-465.

SŁODKA Samira 22-latką zaprasza na super zabawę, 885-149-330. H197-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. H206-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H211-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, 723-272-926. G2419-K

SUPERPORENCJA? Tak, 698-995-428. H89-K

TURYSTYCZNE

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G3716-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G3876-G

PRZEWOZY osobowe, tel. 730-267-397; 730-357-673; transport24.jgora.pl G3967-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL G4043-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl G4065-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl H164-G

PRZEWOZY do Niemiec, Belgii, Holandii, z adresu na adres, 75/75-18-141; 514-065-837. H175-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl H199-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H200-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl H209-G

Restauracja Zdrojowa "Edward" zaprasza na **BAL KARNAWAŁOWY** 1 luty 2014 r.

cena : 90 zł/osoby

W cenie biletu: dania ciepłe, przystawki zimne, napoje zimne, alkohol.

Uzdrowsko Cieplice Publiczna Grupa Uzdrowisk

Muzyka na żywo od 20.00 do 2.00

REZERWACJA I ZAKUP BILETÓW
Recepcja w Domu Zdrojowym oraz Restauracja Zdrojowa Edward
tel. 75 75 51 005, 75 75 51 003
biuro@uzdrowsko-cieplce.pl
www.uzdrowsko-cieplce.pl

Restauracja zaprasza na imprezy okolicznościowe, domowe obiady

Night Club Riviera 15:00 - 6:00
Kaczorów
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club Wyspa 20:00 - 6:00
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

LATO 2014 już w sprzedaży
Rasa Rainbow Grcos Eaim Wazyr
Imprezy własne EURO 90 - autokarowe:
Bałkany, Hiszpania, Chorwacja, Kraje Bałtyckie - czerwiec 2014
Czarnogóra - wrzesień 2014
lotnicze: USA - Kanada, Hiszpania, Portugalia, Włochy
Bilety lotnicze, autokarowe, promowe, ubezpieczenia turystyczne, rejsy wycieczkowe

FIRST MINUTE
-30%
ZAPEWNIAMY SPRAWNĄ OBSŁUGĘ PRZY TRZECH STANOWISKACH

EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL. 757675080, 75 7675090
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H210-G

PRZEWOZ osób Niemcy- Belgia- Holandia, tel. 506073283, www.lidertrans.com.pl G2407-K

HAMBURG, Bremen, Oldenburg i okolice, tel. 757896051; www.eurovanprzewozy.pl

MUNCHEM, Nurnberg, Stuttgart i okolice, tel. 757896051; www.eurovanprzewozy.pl G2473-K

BELGIA, Niemcy, Holandia z adresu pod adres tel. 757896051 www.eurovanprzewozy.pl G2474-K

EUROVAN przewóz osób do Niemiec, Belgii, Holandii. Tel. 75/7896051.

TYLKO u nas co drugi przejazd 20 złotych taniej. Tel. 515288606. H126-K

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplany) Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434 G3482-G

BIURO rachunkowe. Tel. 75/64-67-789. G3651-G

PRAWNIK porady, sporządzenie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G3752-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; książka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. G3976-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G4058-G

USŁUGI księgowe za rozsądną cenę, 605-248-272. H45-G

BIURO Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy, Tel./ fax 75/643-19-17; 75/643-19-11. H102-G

POŻYCZKI bankowe i pozabankowe, hipoteczne, konsolidacyjne, leasingi, kredyty dla firm i wolnych zawodów. Telefon 730135080. H214-G

KOMPLEKSOWA obsługa działalności gospodarczych- zakładanie firm, księgowość, płace, kadry, ZUS, dotacje, biznesplany i inne. Nasze biura- ul. Sudecka 51 (Dialog) i ul. K. Miarki 6. Tel. 666876650, biuro@piter.net.pl. H122-K

DOM KREDYTOWY INWEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75752-57-57 kom. 794-784-783

PRAWNIK
506-094-003
502-722-887

POŻYCZKI · ODDŁUŻENIA
KREDYTY
szansa z komornikiem bez ograniczeń wieku na dowolny cel także dla firm konsolidacje
Jelenia Góra
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55 czynne: tel. 75 617 10 56 9-17

Tylko u nas NA TELEFON
DCK Biznes Pożyczka do 500 000 zł
dla osób fizycznych i spółek cywilnych.
Zadzwoń i złóż wniosek
Decyzja w 5 minut
Sobieszów, ul. Cieplicka 185 75 77 31 250
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2 696 078 026

Zimowa promocja kredytu gotówkowego
Niski procent dla terminowo spłacających raty
8,9%
Przejdź do meritum
meritumank
Placówki Partnerskie Meritum Banku
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 64 31 360
Jelenia Góra, ul. Krótka 23, tel. 75 64 96 010
Godziny otwarcia: pn-pt: 9:00 - 17:00

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

CIEPŁE DRZWI
Okna PCV bez ołowiu
Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
Drzwi antywłamaniowe GERDA
Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
Okna dachowe
Rolety
Bramy garażowe
Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIĄ PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
DRZWI · PARAPETY · ZALUŻE
POSIADAMY ATESTY I CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
STALOWE ALUMINIOWE POKOJOWE WEJŚCIOWE ANTYWŁAMANIOWE P.POŻ
ROLETY ZEWNĘTRZNE BRAMY GARAŻOWE
RATY!
MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roka 3950 zł
Brama Roka 2690 zł
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
Hormann – Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy i **okien. drzwi**
najwyższa jakość
najniższa cena
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

Fabryka **okien PCV**
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K-0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Ceny do negocjacji!!!

Polujemy na prawdę
www.nj24.pl
NOWINY Jeleniogorskie

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Ryszard Jędrecki

Zajęcie: absolwent wrocławskiego AWF-u, od 1968 roku ratownik, początkowo Sudeckiej Grupy, a później Karkonoskiej Grupy GOPR (w tym przez 13 lat zawodowy ratownik). W 2013 roku został wyróżniony tytułem „Zasłużony dla Jeleniej Góry”.

1. Mieszkam tu, bo:

W Jeleniej Górze się urodziłem i jest to najpiękniejsze miejsce na Ziemi. Miałem okazję zamieszkać w Warszawie. Wytrzymałem tylko pół roku. Tam ratownictwo górskie i styl życia, jaki wybrałem, nie wchodził w rachubę.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Jeszcze w podstawówce wybrałem się na samodzielną wyprawę w góry. Wyjeżdżałem z domu - padał deszcz. Wsiadałem na wyciąg w Szklarskiej Porębie - padał deszcz. Przesiadłem się na drugi odcinek kolejki - padał deszcz. I nagle znalazłem się ponad chmurami, zaświeciło słońce. Byłem oczarowany tym, jak w górach pogoda może się szybko zmienić. Inna sprawa, że w drugą stronę również. Góry są nieprzewidywalne.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy śmiertelny wypadek w górach na moim dyżurze. Podczas jednego z Biegów Piastów zasnął turysta. Przyjechał do Jakuszyca z nizin, prosto z biurka, wystartował w zawodach bez przygotowania. Mimo naszej reanimacji nie udało się go uratować.

4. Przebój życia:

Dla mnie i wielu z mojego pokolenia absolutnym przebojem był i jest zespół The Beatles.

5. Wkurza mnie:

Chamstwo i głupota. Zdziczenie obyczajów nie tylko w życiu publicznym.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez aktywności sportowej: górskich wędrówek, nart, roweru i żagli.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Pytanie abstrakcyjne. Ale pewnie wybrałbym się w długi, pełnomorski rejs jachtem.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Profesor Władysław Bartoszewski jest dla mnie autorytetem, który można stawiać innym za wzór.

9. Za późno na...

Na powtórzenie wyprawy w Góry Wysokie.

10. Ulubiona anegdota:

Będąc jeszcze uczniem jeleniogórskiego „Mechanika”, podczas przerwy wakacyjnej, prowadziłem wczas turystyczny w schronisku „Odrodzenie”. Dwie turystki w Warszawie, najwyraźniej niedoinformowane gdzie jadą, z zapisanym na karteczce adresem „Odrodzenia” przeszły Gólgotę, zanim dotarły do celu. Ubrane w szpilki, ciągnęły za sobą walizki pełne ubrań. Na górze zdecydowanie powiedziały, że wracają do domu. Mój urok osobisty sprawił, że dały się przekonać do zakupu butów, ciuchów sportowych i spędzenia wczasów w górach.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Komisji Europejskiej w Polsce za zorganizowanie w Szklarskiej Porębie trzydniowej (24 - 24 stycznia) imprezy informacyjno - edukacyjnej „Euroferie 2014”. Podczas zimowej akcji w ogrzewanym sferycznym namiocie i na świeżym powietrzu

połączono przyjemne z pożytecznym, czyli zabawę z wiedzą na temat Unii Europejskiej. Było sporo atrakcji - konkursy z nagrodami, quiz wiedzy, animacje, warsztaty dla dzieci, zabawy muzyczne i zręcznościowe. Serwowano gorącą czekoladę, kawę i herbatę.

(stob)

Członków kamiennogórskiego PTTK za narodziny nowej tradycji. Świętujący w hotelu Karkonosze w gronie przyjaciół jubileusz

70-lecia urodzin przewodnicy Witold Fałdziński, Stanisław Król, Włodzimierz Stec i Jan Szymiczek oraz młodsza solenizantka Ewa Kubeczek, od władz miasta i gminy otrzymali upominki, od dyrektora Muzeum Tkactwa prezenty. Było huczne „Sto lat”, pamiątkowe zdjęcia i jubileuszowy tort dla przewodników PTTK. Wcześniej podobną niespodziankę przygotowano dla Wojciecha Piszczorowicza.

(stob)

Gwizdy dla:

Właściciela jednego z pawilonów z artykułami spożywczymi na jeleniogórskim targowisku „Zabobrze”. Nasz czytelnik natknął się tam nie pierwszy raz na przeterminowane produkty. Zakupy w tym pawilonie robiła także jego matka, starsza kobieta, której także sprzedano towar po dacie okresu przydatności do spożycia. Czytelnik zgłaszał sprawę i w Sanepidzie, i w Inspekcji Handlowej, ale twierdzi, że odzewu nie było.

GOK

Dla parkujących na skrajnych miejscach przy sklepie spożywczym „Dziesiątka” i koło bursy „Potok” przy ul. Sądowej w Sobieszowie. Ustawione niefortunnie samochody utrudniają wjazd na ul. Dembowskiego. Z kolei wyjeżdżający z tej ulicy nie mają możliwości zobaczyć, czy ktoś nie nadjeżdża z naprzeciwka. Robi się niebezpiecznie, kolizja wydaje się kwestią czasu. Może by czasem Straż Miejska zajęła i zadbała o porządek?

(sad)

Krzyżówka nr 4

POZIOMO: 1. Kręca z wiatrem, - 5. Nadany przez formę, - 10. Ważny dla gospodarza, - 11. Przed rozdaniem, - 12. Usidlająca książka, - 18. Winy! Bee Gees, - 21. Liczy w gminie, - 22. Będący w czasie, - 23. Przy babce, - 26. Kulturalnie co trzy lata, - 33. Przyjęta na próbę, - 34. W niej są rady na układy, - 35. Słona pustynia, - 36. Tam odludek ma ogródek.

PIONOWO: 1. Pierwszy pierwiastek, - 2. CD lub LP, - 3. Z winem dla Greka, - 4. Przy boku nepalczyka, - 5. Na wszystko cięta, - 6. Do zdobycia, - 7. Baranek, - 8. Zjada przed wyjściem, - 9. Nakrywany, - 13. Hula w tropikach, - 14. Dawniej naszkicowany, - 15. Jazda z Anią, - 16. Bity dawniej, - 17. Z żyrafą na zdjęciu, - 18. Cesarz na zjeździe, - 19. Przegrała z moherem, - 20. Rogate do jazdu, - 23. Porównywana szerokością z Oką, - 24. Wiadomość w dzienniku, - 25. Kobieta z rogami, - 27. Za piłą, - 28. Krakowski odpust, - 29. Na tłoku, - 30. Cedrowe państwo, - 31. Willa z maty, - 32. Biją w korycie.

(rap)

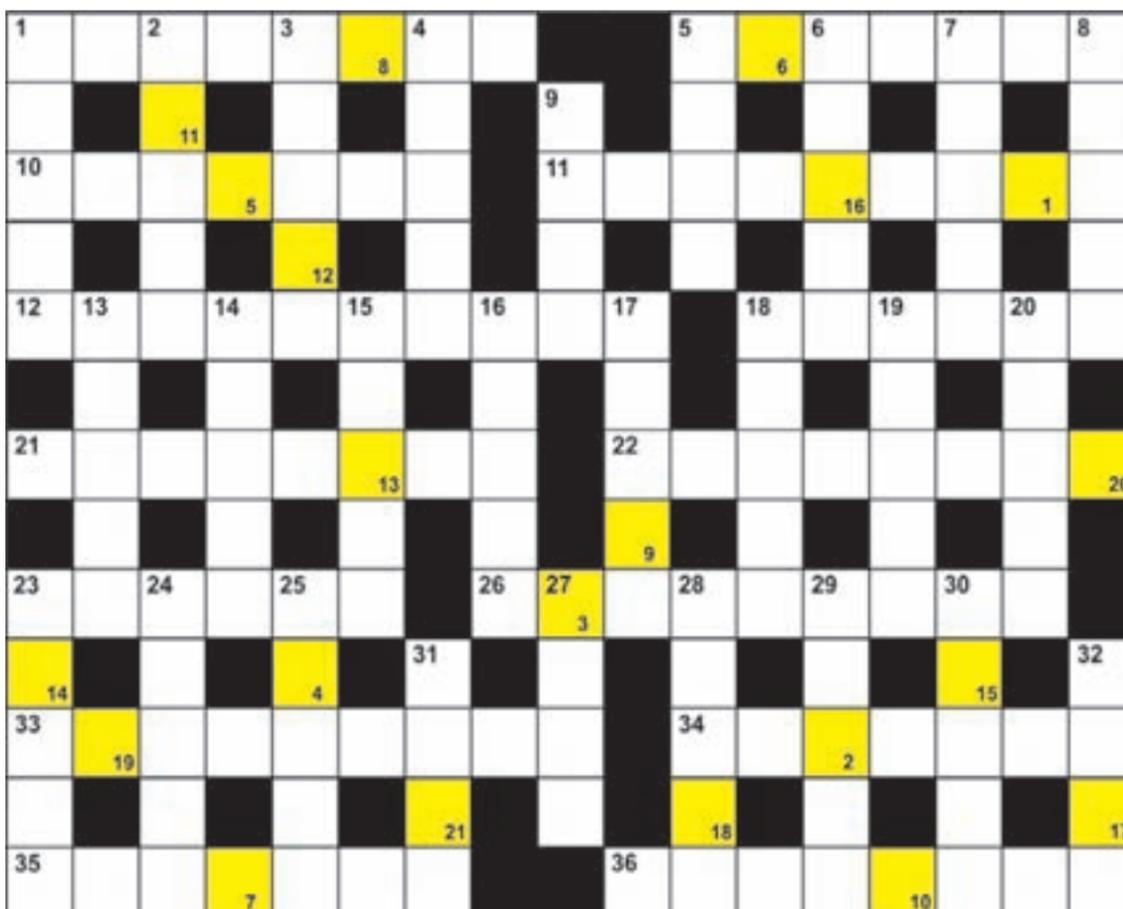
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pół oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce Rozmaitości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2

PLEBISCYT SPORTOWY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 2 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Mariola Piątek z Jeleniej Góry (prosimy o kontakt z redakcją).



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

KUPON NR 4

JELEN SALONOWY

Szef sejmowej komisji spraw zagranicznych, niedawny lider dolnośląskiej PO, **Grzegorz Schetyna** nie ukrywa, że w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego liczy na miejsce na partyjnej liście. Póki co, czeka na propozycję. W PO trwa walka o jedynki, są pierwsze przymiarki do list wyborczych. Unijny komisarz ds. budżetu, Janusz Lewandowski powiedział, że przy układaniu list PO do europarlamentu trzeba się opierać na najlepszych i najbardziej skutecznych. Do takich polityków na pewno należy były wicepremier i szef MSWiA. Naszym zdaniem Grzegorz Schetyna w 2014 roku wróci do gry szybciej, niż się wielu wydaje. Podczas noworocznego spotkania u starosty jeleniogórskiego wcale nie wyglądał na przegranego. (5)



Co porabia odwołany wiceprezydent Jeleniej Góry, **Hubert Papaj**? Z długiego, bezpłatnego urlopu na czas pracy w Urzędzie Miejskim, od początku 2014 roku powrócił na swoje dawne stanowisko w Tauron Ekoenergii. Jest pełnomocnikiem zarządu spółki. I nadal szefem Platformy Obywatelskiej. Co z karierą polityczno - samorządową? W najbliższych wyborach na pewno będzie kandydatem. Na prezydenta miasta lub radnego. Jeszcze nie zdecydował. Póki co, zadowolonego z obecnego życia pana Huberta z **żoną**

Anną można spotkać np. w cieplickim Teatrze Zdrojowym. (5)



Artur Andrus, znany satyryk i komentator życia publicznego, tropiąc dowody na to, że „życie dziwne jest, ech”, sięgnął po... „Nowiny Jeleniogórskie”. Po uważnej lekturze najnowszego wydania tygodnika ułożył kolejny odcinek cyklu „warszawska ballada dziadowska”. Tym razem o Jeleniej Górze. Zaprezentował ją podczas balu charytatywnego na rzecz pomocy chorym na szpiczaka. Cieszymy się, że utwór spodobał się publiczności. Myślimy teraz nad wysokością tantiem, których zażądamy od autora. (3)



Powracamy do narciarskiego Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie-Jakuszycach. Lepszego prezentu na 31. urodziny **Justyna Kowalczyk** nie mogła sobie wymarzyć. Podium, gratulacje, wielki bukiet z czerwonych róż, gromkie „Sto lat”, prezenty, łyż wzruszenia i 20-kilogramowy tort waniliowo-truskawkowy. - Pierwszy raz od 13 lat obchodzę urodziny w Polsce - przyznała szczęśliwa jubilatka. Na dobrą sprawę królowa nart mogłaby świętować dwa razy. W oficjalnych „papierach” ma wpisaną datę urodzin - 23 stycznia! Dlaczego? - To przez pomyłkę, ktoś w urzędzie nieopatrznie chciał mnie odmłodzić o cztery dni - przyznała z uśmiechem Justyna Kowalczyk i upewniła nas: - Moje prawdziwe świętowanie przypada na 19 stycznia. (5)

Jeszcze do niedawna była radną rady miejskiej, w minioną sobotę pokazała się szerszej publiczności w nowej roli. Chodzi o **Ewę Dużiak**, obecną dyrektorkę Miejskiego Przedszkola nr 13 w Jeleniej Górze. Podczas sobotniej Olimpiady Malucha wyszło jak na dłoni, że pani Ewa ma duszę pedagoga. W trakcie rywalizacji dała się ponieść emocjom i żywiołowo dopingowała swoich podopiecznych. Na pewno dużo bardziej wdzięczne to zadanie niż wieczne spory i kłótnie w sali obrad ratusza. (12)



Posłanka **Zofia Czernow** zaprosiła do Muzeum Karkonoskiego na noworoczną lampkę szampana ludzi kultury Regionu Jeleniogórskiego. Przy suto zastawionym stole artyści rozmawiali i biesiadowali. Kulinarnym hitem była zupa gulaszowa. Choć raz ktoś pomyślał, że artyści żyją nie tylko sztuką! (3)



O czym gospodyni spotkania długo i zawiście dyskutowała z jeleniogórskim fotografem **Wacławem Narkiewiczem**, nie udało nam się ustalić. Ale na przygotowania do sesji zdjęciowej przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi jeszcze za wcześnie. No chyba, że pani poseł chce zamienić nasz sejm na europarlament... (2)



Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Obowiązków nie da się uniknąć, ale będzie też atrakcyjna niespodzianka. W nowej znajomości nie od razu zaizkrzy. Zadbaj o formę i unikaj stresów.

BYK
21 IV - 21 V

Warto sięgać wyżej, ale... nie za wszelką cenę. Nastaw się do pozytywnie i wpuść do związku odrobinę szaleństwa. Nie osiadaj na laurach, a odczujesz znaczną poprawę zawodowej pozycji.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Postępuj z wyczuciem - nie wszystko zależy teraz wyłącznie od Ciebie, czasem warto ustąpić. Z końcem tygodnia pojawią się efekty pracowitości lub... lekkomyślności. Także finansowe.

RAK
22 VI - 22 VII

Skup się na kontaktach z otoczeniem. Może warto coś komuś wyjaśnić? W weekend poświęć partnerowi więcej uwagi i załóż sprawy odkładane od początku roku.

LEW
23 VII - 22 VIII

Nie próbuj zbyt przyspieszać, bo możesz zderzyć się z przeszkodami. Zaczekaj też z osadami - pierwsze wrażenie nie zawsze bywa trafne.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Urozmaicaj życie, utrzymuj kontakty towarzyskie, korzystaj z miłych zaproszeń - karnawał w pełni! Dobry nastrój i kondycja Cię nie opuszczą. Zrób wszystko, by zatrzymać je na dłużej.

WAGA
23 IX - 22 X

Nawet jeśli początek roku wydał Ci się nieco rozczarowujący, przygotuj się, bo wkrótce sprawy nabiorą tempa. Zaczekaj na sprzyjającą sytuację i dobrze ją wykorzystaj.

SKORPION
23 X - 22 XI

Czas na ważne rozmowy. Potrafisz argumentować, udowodnij, że znasz się na czymś doskonale. Jeśli zajdą zmiany, to tylko na lepsze. Twoje akcje idą w górę.

STRZELEC
23 XI - 22 XII

Jeśli będziesz wielkoduszny i sprawiedliwy w ocenach, ludzie odplacą ci lojalnością. W sprawach zawodowych, choć nudzi Cię codzienność, lepiej pozostań przy sprawdzonych układach.

KOZIOROŻEC
23 XII - 20 I

Miły flirt poprawi Ci samopoczucie, ale na wielką miłość nie pora. Regeneruj siły, przeznacź więcej czasu na relaks i czekaj - sprawy zawodowe zaczną się układać pomyślnie.

WODNIK
21 I - 20 II

Twoja bezpośredniość ośmieli kogoś, kto obiecuje sobie zbyt wiele. Musisz opanować szybko sytuację, bo może dojść do kompromitacji. Wyciągnij wnioski, może warto coś zmienić?

RYBY
21 II - 20 III

Choć w Twoich w sprawach panuje cisza, trzymaj rękę na pulsie. Na horyzoncie nowe możliwości i propozycje. Pojawią się też pieniądze, na które solidnie zapracowałeś.

GEOMETRIA ZAWIESZENIA - warto sprawdzić

Dlaczego geometria jest ważna?

Układ kierowniczy jest jednym z najważniejszych w samochodzie. To od niego zależy precyzja prowadzenia i bezpieczeństwo jazdy. Dlatego ważne jest prawidłowe ustawienie geometrii wszystkich kół w pojeździe. Geometria decyduje o stabilności samochodu i jego kierowności. Zmniejsza zużycie opon i paliwa. Poprawia komfort i bezpieczeństwo jazdy.

Najczęstsze objawy nieprawidłowej geometrii kół to:

- „ściągnięcie” podczas jazdy
- „krzywa” kierownica
- zmniejszona przyczepność na zakrętach
- nierównomierne zużycie bieżnika
- „piszczenie” na zakrętach



NAJNOWSZA LINIA DIAGNOSTYCZNA
W JELENIEJ GÓRZE

Pomiar geometrii zawieszenia w promocyjnej cenie **tylko 29,-**

 **75 640 60 45, 75 640 60 20**

Kupimy od Ciebie KAŻDE auto
lub **wymienimy** na inne



• **autokomis** • **skup aut za gotówkę**

tel. 519-321-211, 519-321-213



WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

Autocentrum Jelcar | Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38 | tel. 75 640 60 20

jelcar.pl/komis